

Kolorowy dodatek TV

Konkurs ekologiczny - wyniki!

Wystawa rysowników "Lokalnej" - 29 października



Nr 43 (225)

22 października 2003

Cena: 1,50 zł (w tym 7% VAT)

INDEX: 320 412 ISSN 1508-0-625

www.lokalna.com.pl

Gazeta Lokalna

Tygodnik Kędzierzyńsko-Kozielski



Temat numeru

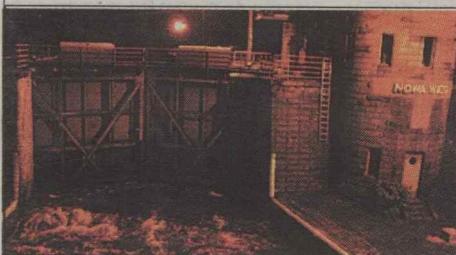
Milczenie owiec

Dotąd o tym, co się dzieje w PSP nr 5, można było usłyszeć tylko w plotkach i sensacyjnych opowieściach krążących w środowisku nauczycielskim. Dziś odsłaniamy kurtynę milczenia...

O szkole mocnych nerwów
czytaj na str. 3

Najtrudniejsza
noc w życiu

Dali jej na imię Ewa



Nikt nie usłyszał krzyku rodzącego się dziecka. Tomasz K. wziął swoją małą córeczkę i poszedł przed siebie. Zatrzymał się dopiero przy służbie. Nikt nie usłyszał plusku uderzającego o wodę zawiniątka.

Reportaż na str. 10

Reportaż

Los dał nazwisko

Jerzy Urban nie za bardzo interesuje się polityką. Stanisław Sojka nigdy nie grał na fortepianie. Pani Kwaśniewska nigdy nie zamieszkała w pałacu. To nie dowcip. To mieszkańcy naszego miasta.

Czytaj na str. 11



Foto: archiwum Petrochemii-Blachownia

W lipcu spaliła się instalacja do przerobu benzolu koksowniczego. Obecnie została odbudowana i zmodernizowana. Dzisiaj nastąpi jej uroczyste oddanie do użytku.

Zabójcza akcyza

Przez dwa tygodnie toczyła się walka o jedną z trzech największych firm Kędzierzyna-Koźla i dwieście miejsc pracy. Zagrożenie nadciągnęło z ministerstwa finansów. Porażka oznaczałaby, że w październiku zarząd Petrochemii-Blachownia ogłosiłby upadłość.

O kulisach dramatycznej walki i jej wyniku rozmawiamy z prezesem Jerzym Marszyckim.

Czytaj na str. 5

RINNEN

47-240 Bierawa, ul. Gliwicka 1
Tel. (077) 4872-872, Fax. (077) 4872-783
www.rinnen.com.pl, e-mail: rinnen@rinnen.com.pl

RINNEN - międzynarodowy i krajowy transport drogowy i intermodalny płynnych materiałów chemicznych w cysternach i tank-kontenerach

Cechuje nas:

- stabilność i niezawodność,
- odpowiedzialność za środowisko,
- wysoka jakość świadczonych usług,
- bezpieczeństwo przewozów,
- posiadamy certyfikat zarządzania jakością wg normy: EN-ISO 9001:2000 oraz wdrożyliśmy system SQAS:2002.



RI-FA

47-240 Bierawa, ul. Gliwicka 1
tel. (077) 487 28 06
Fax (077) 487 28 07

RI-FA - handel częściami do aut ciężarowych, osobowych i naczep

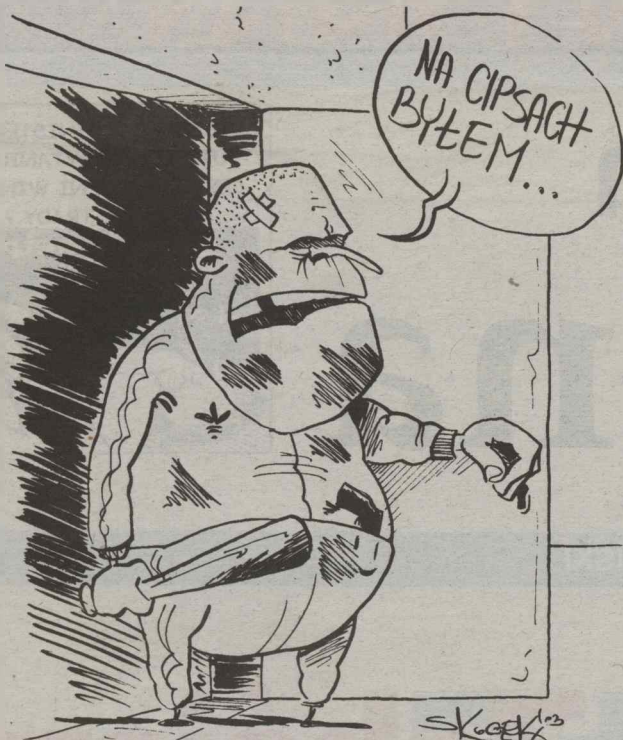
FUCHS - oleje silnikowe

MANN - filtry

VARTA - akumulatory

SZNAJDER - akumulatory

Nasi fachowcy oferują bezpłatną wymianę oleju i kontrolę akumulatora. Ponadto posiadamy duży asortyment części do naczep i cystern.



Okiem eksperta

Na styku dwóch światów



Wiesław Bakalarz Okręgowy Inspektor Pracy w Opolu, współorganizator ogólnopolskiej konferencji „Niepełnosprawni czy sprawni inaczej – partnerstwo zamiast wykluczenia społecznego”:

- Czego się spodziewam po tej konferencji? W wystąpieniu wprowadzającym zwróciłem uwagę na to, że na tym seminarium spotykają się dwa światy – świat ludzi sprawnych i świat ludzi niepełnosprawnych. Obecność osób z

różnych jednostek i instytucji pracujących na rzecz osób niepełnosprawnych daje możliwość pokazania problemów niepełnosprawnych z różnych punktów widzenia. Liczymy na to, że na tej sali da się wypracować konstruktywne wnioski, które zostaną wystosowane pod czymś adresowane do naszych parlamentarzystów, by oni w rozwiązaniach legislacyjnych, z uwzględnieniem również faktu, że przystępujemy do Unii Europejskiej gdzie są do spełnienia określone wymogi, w tym całym układzie znaleźli rozwiązanie problemów i wsparcie dla osób niepełnosprawnych.

Więcej o konferencji na str. 7

Pytanie tygodnia

W związku z obchodzonymi w naszym mieście dniami trzeźwości spyaliśmy naszych mieszkańców o to czy w Kędzierzynie-Koźlu powinna powstać izba wytrzeźwień.

TAK

NIE

Marek Pietrzyk: – Oczywiście i to z kilku powodów. Po pierwsze, na przykład matka z dzieckiem udająca się do opolskiego Zoo, nie może skorzystać z poczekalni na stacji kolejowej, ponieważ okupowana jest ona przez pijanych meneli. Po drugie, problem pijanych małych dzieci śpiących na przystankach MKK, na ławkach w parku czy załatwiających się na klatkach schodowych. Nikt nie ma wpływu na ich zachowanie i może, gdy raz trafią na „dolek” więcej się nie upiją. Szczególnie, że rodzice będą musieli ich odebrać, a pismo trafi do szkoły.

Agnieszka Pietruszewska: – Uważam, że nie powinno jej być. Zazwyczaj pijaczki trafiają na izbę wytrzeźwień są niewypłacalni. Nie stać ich na opłaty, ponieważ ceny za pobyt są wygórowane. Słyszałam opinie ludzi, pochodzących z innych miast, że w tak drogich hotelach to oni jeszcze nie spali. A jeżeli nikt za izbę nie płaci, to utrzymywana jest ona za pieniądze podatników. Dlatego najczęściej trafiają do takiej izby ludzie przypadkowi, którzy z wyglądu wyglądają na majątnych. Poza tym, jeżeli ludzie chcą pić, to niech piją.

Wypowiedz się!

Od niedawna mamy nową rubrykę – SMS-owy sondaż, który cieszy się rosnącym zainteresowaniem naszych czytelników. Zachęcamy do jak najczęstszego korzystania z tej nowej formy wypowiedzi. Wystarczy wysłać SMS.

Pytanie tygodnia:

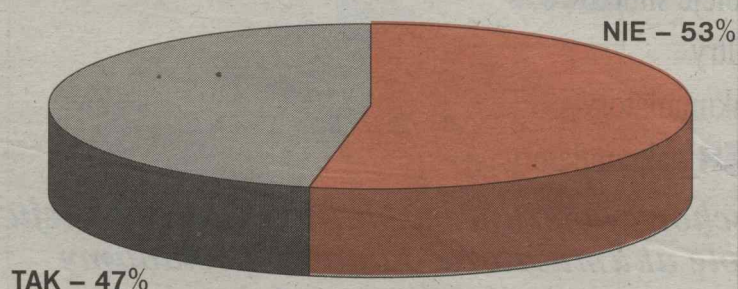
Czy padłeś kiedykolwiek ofiarą mobbingu w pracy?

SMS-y o treści TAK lub NIE proszę przysyłać na numer Koszt SMS wg taryfy operatorów.

0 600 884 127

Pytanie sprzed tygodnia

Czy Mostostal-Azoty w nowym składzie ma szansę na utrzymanie pozycji lidera?



Bolesław BEZEG
redaktor naczelny

Czekaliśmy do ostatniej chwili na odpowiedzi

Gwarancja publiczna

Sprawy mobbingu, podobnie jak znęcania się psychicznego czy molestowania seksualnego to tematy szczególnie drażliwe, bo zawsze trudno jednoznacznie stwierdzić, kto jest winien. Zupełnie inaczej jest, gdy mamy do czynienia z przemocą fizyczną – zazwyczaj wiadomo, kto jest ofiarą, a kto użył przemocy. O ile w kwestii molestowania seksualnego nasze sądownictwo radzi sobie coraz lepiej, to w przypadkach mobbingu nasze orzecznictwo dopiero raczkuje.

Pewnie niejedną czytelniczkę nie wie, co to takiego jest mobbing? Otóż, jest to zachowanie przełożonego wobec podwładnego, wykraczające poza układ zależności, wynikające z podległości służbowej. Zdarza się, że szefowie łżą pracowników, dokładają w nieskończoność obowiązków, szukają dziury w całym, wynajdując okazje do reprimendy i obciążenia premii, stwarzają nerwową atmosferę, blokując inicjatywę, faworyzując jednych pracowników

kosztem drugich... Tego typu działania obliczone są zazwyczaj na utrzymanie dyscypliny i porządku w kierowanym zespole, jednak to działanie na krótką metę, bowiem praca w niesprzyjających warunkach, w atmosferze ciągłych podejrzeń i nerwowości zamiast sprzyjać produktywności, na dłuższą metę uniemożliwia identyfikowanie się pracowników z firmą, obniża ich wydajność, nie mówiąc o urazach psychicznych, jakich doświadczają.

Tym bardziej zależy nam na tym, by przypadek konfliktu w szkole podstawowej nr 5, gdzie być może ma miejsce mobbing, był przedstawiony z wszystkich możliwych stron konfliktu. Nie ułatwia nam zadania dyrektor szkoły Jolanta Podgórska, która nie chciała o sytuacji rozmawiać z dziennikarzem GL, zażądała pytań na piśmie, a gdy je otrzymała wystosowała do naszego wydawcy prośbę o gwarancję, iż jej odpowiedzi zostaną wydrukowane bez zmian. Nie ten adres droga Pani Dyrek-

tor. O zawartości merytorycznej gazety decyduje redaktor naczelny, co reguluje ustawa. Nie mamy też obowiązku drukować pełnych wystąpień osób, do których zwracamy się z pytaniami, groziłoby to wybuchem na łamach festiwalu radosnej twórczości rozmaitych pytań.

Mimo to publicznie gwarantuję pani Jolancie Podgórskiej, iż ponieważ zależy nam na obiektywnym przedstawieniu sytuacji, wydrukujemy pełną treść jej odpowiedzi, bez żadnych merytorycznych poprawek, jednak pod pewnymi warunkami: objętość wystąpienia nie przekroczy czterech stron standardowego maszynopisu i otrzymamy ją w terminie do 14 dni od chwili otrzymania przez Panią podpisanej przeze mnie wersji pytań. To także reguluje ustawa.

Zastanawia mnie jednak dlaczego Pani Dyrektor tak się boi otwartej rozmowy z dziennikarzem? Skąd obawa o manipulację przy wypowiedzi? Czy jest coś do ukrycia?



Krzysztof
BEDNARZ

Kto i co jest przyczyną napięć w PSP nr 5

Granice zostały przekroczone

Mogłoby się wydawać, że wylaniający się na światło dzienne konflikt części grona pedagogicznego z dyrekcją w Publicznej Szkole Podstawowej nr 5 jest czymś szerzej nieznanym. Nic bardziej mylnego. Po mieście od miesięcy chodzą mniej lub bardziej prawdziwe pogłoski o tym, co dzieje się w murach PSP nr 5. Wydawałoby się, że przyszedł najwyższy czas na wyjaśnienie całej sprawy. Czy aby na pewno?

Wielu nauczycieli odmówiło rozmowy z „Gazetą Lokalną” nie tylko dlatego, że bało się konsekwencji ze strony swoich zwierzchników. Swoje

milczenie nauczyciele tłumaczyli troską o dobro dzieci i opinię szkoły. Zrozumiał jest taki tok myślenia pedagogów, ale słuszny jest on tylko do momentu przekroczenia pewnych granic. Na pewno nie w sytuacji, gdy podejmowane są szkodliwe decyzje, zwalniani są nauczyciele, inni zaczynają się radzić psychologów, większość grona jest zestresowana, a tylko małej grupie wszystko pasuje. Gdzie tu jest dobro dziecka i szkoły? Czy ono staje się zagrożone dopiero w chwili ujawnienia konfliktu przez prasę? Nie. Dziecko cierpi automatycznie, gdy nauczyciel jest zestreso-

wany, wystraszony i źle czuje się w szkole.

Naprawdę trudno mi zrozumieć podstawę problemu nie ma, dopóki się o nim nie pisze w gazecie. A problem jest i to poważny. I najlepiej by było jak najszybciej i to dla dobra wszystkich wyjaśnić, kto i co jest przyczyną napięć w PSP nr 5. Chce tego kuratorium, chcą władze miasta, związki zawodowe, ale czy chcą nauczyciele, to się wkrótce okaże. Wotum nieufności dla dyrekcji szkoły przegłosowane we wrześniu jest znakiem, że nauczyciele zrobili krok do określenia, co tak naprawdę stało się w tej szkole.



Jakub
DZIWILEWSKI

zJADliwości

Czas trudnych decyzji

Nauczyciele mają powody do radości. Stawki za godziny nadwymiarowe oraz dodatki za szkodliwe warunki pracy zostały na dawnym poziomie.

Minął rok od wyborów samorządowych a Rada Powiatu nie może niestety poszczycić się wielkimi osiągnięciami. Brutalne życie i błędy zaniechania z przeszłości, mszczą się dzisiaj niemilosiernie. Sytuacja w powiatowej oświacie jest tragiczna i wciąż nie widać klarownego obrazu wyjścia z tego impasu.

Większość z dotychczasowych pomysłów nie przeszła. Opór przed zmianami jest olbrzymi. A utrzymanie status quo jest nierealne. Można wziąć kredyt, potem kolejny, ale z czego go spłacać?

Obecnie konieczny jest jasny i czytelny plan, na co najmniej pięć lat dla naszej oświaty. Uwzględniający wszystkie elementy, w tym czynniki demograficzne, ekonomiczne a przede wszystkim społeczne. Trudno będzie przekonać opozycję i związki zawodowe do jakichkolwiek posunięć, po-

nieważ są one niewygodne, niepopularne. W przeciwnym razie powiat spadnie w przepaść, bowiem problemy finansowe ma nie tylko oświata.

Tym razem nie ma miejsca na jakiegokolwiek wątpliwości. Rozwiązania zaproponowane przez komisję specjalną ds. strategii muszą być klarowne, wynikać z całościowego i długofalowego spojrzenia na powiatową oświatę. Dla opozycji będzie to test dojrzałości. Czas na nie tylko zbijanie punktów, ale i konstruktywną debatę. Czas na szybkie i trudne decyzje.

Gazeta
Lokalna

Gazeta Lokalna - tygodnik, ukazuje się w Kędzierzynie-Koźlu i Powiecie Kędzierzyńsko-Kozielskim. Adres redakcji: al. Jana Pawła II 27, 47-220 Kędzierzyn-Koźle, tel. 483 40 49, tel./fax 483 46 59, e-mail: listy@lokalna.com.pl

Redaguje zespół: Barbara Adamiak, Jan Bartoszek, Krzysztof Bednarz, Bolesław Bezeg redaktor naczelny - e-mail: rednacz@lokalna.com.pl, Jakub Dźwilewski - zastępca redaktora naczelnego, Ginter Faber, Tomasz Kapica, Sławomir Kowalik, Agnieszka Kurpińska, Grzegorz Łabaj (dział sportowy), Kamil Nowak, Jan Opiłka, Andrzej Starostka, Jan Szkaradek, Michał Wawrzeczek, Zofia Wiśła. Kierownik biura: Beata Witamborska.

Agencja reklamy i marketingu: Adriana Nurzyńska, tel. 0 602 395 455, fax 483 29 25, e-mail: reklama@lokalna.com.pl

Skład: City Media, tel. 0 600 383 147, sklad@lokalna.com.pl. Druk: Drukarnia "Pro Media", 45-125

Szkoła mocnych nerwów

Milczenie owiec

Dotąd o tym, co się dzieje w Publicznej Szkole Podstawowej nr 5, można było usłyszeć tylko w plotkach i sensacyjnych opowieściach krążących w środowisku nauczycielskim. Dziś odsłaniamy kurtynę milczenia...

Dziś w PSP nr 5 otwarcie mówi się o zjawisku mobbingu. Głos ten wciąż jest jednak słaby i niezdeterminowany. Wielu nauczycieli paraliżuje strach, dlatego temat atmosfery panującej w pracy poruszają oni swobodnie tylko we własnym gronie, w domu lub wśród bliskich znajomych. Ostatnio konflikt z dyrekcją na tyle jednak się zaostrzył, że nauczyciele zaczynają „puszczać farbę”.

Szkoła policyjna

Napięcie między nauczycielami i dyrekcją narastało od miesięcy. Wszystko się zaczęło w styczniu 2002 roku, kiedy w atmosferze skandalu odszedł ze szkoły wieloletni dyrektor Bogdan W. Grono pedagogiczne niejasno poinformowano o zarzutach postawionych dyrektorowi. Konkretnie nauczyciele nie poznali do dnia dzisiejszego. We wrześniu tego samego roku w wyniku wygranego konkursu stanowisko dyrektora w PSP nr 5 objęła Jolanta Podgórska.

Od tego czasu atmosfera w PSP nr 5 zaczęła się stale psuć. Dziś, jak twierdzi część nauczycieli, napięcie osiągnęło swoje apogeum.

– **Czuje się jak przestępca** – mówi nauczycielka chcąc pozostać anonimową. – **Tu jest gorzej niż w szkole policyjnej. Nie mamy prawa popełnić najmniejszego błędu.**

W posiadaniu nauczycieli jest fragment zeszytu, w którym kierownictwo notowało najdrobniejsze uchybienia, takie jak: brak tematu lekcji w dzienniku, wpisanie złej daty, a nawet brak kreseczki w rubryce. Na tym nie koniec.

– **Dostałam służbowe upomnienie za rzekome niedopilnowanie dzieci** – mówi Małgorzata Wanat, do niedawna nauczycielka w PSP nr 5, która od września przeniosła się do innej szkoły. – **Wysłałam z klasy, żeby zadzwonić w sprawie wycieczki. W sekretariacie, skąd telefonowałam, minęła mnie pani dyrektor, a gdy wróciłam do klasy, dyrektorka pilnowała moich uczniów. Nazajutrz postawiono mi zarzut niedopilnowania dzieci.**

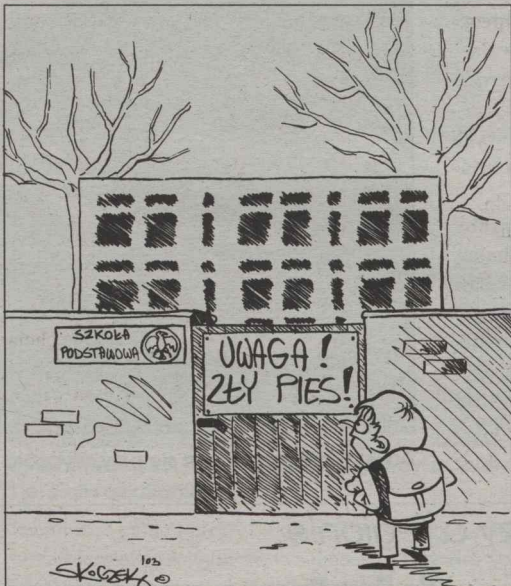
To, co dla jednych jest naganne, innym uchodzi płazem. Grupa nauczycieli z PSP nr 5 może wyliczyć listę precedensów i wyjątków stosowanych w ich placówce.

Kłamią, donoszą i wyłudniają

Jednak nie podział na lepszych i uprzywilejowanych oraz gorszych i podpadniętych nauczycieli jest najbardziej niezdolny. Kardynalnym grzechem dyrekcji jest wypaczenie w miejscu pracy stosunków międzyludzkich. Atmosferę w szkole do czerwoności podgrzewają publiczne wypowiedzi dyrekcji, z których wynika, że poszczególni nauczyciele są leniwi, kłamią, donoszą, a nawet wyłudniają pieniądze. Dowodów na takie postępowanie nie podaje się. Nerwy i godność ludzka części nauczycieli zszargana jest już do granic możliwości.

– **Każde wejście do szkoły to olbrzymi stres** – mówi pani Barbara Struś. – **Pracowałam już w wielu szkołach, ale nigdzie z czymś takim się nie spotkałam. Traktuje się nas jak przedmioty.**

Innym zarzewiem konfliktu w PSP nr 5, zdaniem nauczycieli, są kontrowersyjne i szkodliwe decyzje dyrekcji. Tu następuje kolejna długa lista zarzutów. Nauczycielka



nauczania początkowego nie otrzymała wychowawstwa klasy I mimo wzorowej opinii i największej liczby głosów rodziców, będzie za to uczyć wychowania fizycznego i historii. Inny pedagog, który zdobył wykształcenie informatyczne, otrzymał tylko dwie godziny informatyki, a większość godzin tego przedmiotu prowadził mąż pani dyrektor, zatrudniony na całym etacie w innej szkole. Dyrekcja nie zachowuje należytej ostrożności w sprawach wybitnie delikatnej materii: – **Katechka dostała wychowawstwo w klasie, gdzie największe kłopoty sprawiał uczeń z innej wspólnoty wyznaniowej** – opowiada nauczycielka PSP nr 5. – **W tej sytuacji każda presja wychowawcza mogła być odebrana jako prześladowanie religijne. Mimo protestu nauczycieli dyrektorka nie chciała zmienić swojej decyzji.**

W tej sprawie dyrektorka PSP nr 5 ustąpiła dopiero po interwencji kierownika wydziału oświaty UM Stanisława Biernata.

Fańfara robi porządek?

To, co dzieje się w szkole, przerosło odporność psychiczną części grona pedagogicznego. Niektórzy zaczęli otwarcie przy-

Jak zapewnił nas Franciszek Minor, kuratorium nie zamierza czekać na eksplozję nastrojów w PSP nr 5 i już rozpoczęło czynności wyjaśniające przyczyny konfliktu. Również władze miasta, które są organem prowadzącym placówkę, nie są obojętne wobec atmosfery panującej w szkole. Wciąż jednak za mało jest podstaw, aby problem udało się szybko rozwiązać.

– **Dajcie mi dowody, a zaprowadzę w szkole porządek** – mówi prezydent miasta Wiesław Fańfara. – **Aby podjąć zdecydowane kroki, nie mogę polegać na anonimach i półsłówkach. Muszę opierać się na faktach. Każdemu skarżącemu się gwarantuję anonimowość.**

Niestety, nauczyciele boją się mówić, a co dopiero walczyć o swoje prawa. Lęk przed prześladowaniem i

zwolnieniem z pracy robi swoje.

Nakręcanie spirali

Chyba najlepiej o istnieniu strachu wśród nauczycieli świadczy fakt gremialnego wstępowania nauczycieli do związków zawodowych. Tutaj liczby mówią same za siebie. Na początku ubiegłego roku do Związku Nauczycielstwa Polskiego należało czterech pedagogów z PSP nr 5, dziś pod związkowymi skrzydłami jest ich aż 17.

– **Z niepokojem obserwuję rozwój wypadków w PSP nr 5** – mówi Alicja Orlik, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego w K-K. – **Jednego się boję – że dojdzie do tego, iż między dyrekcją i gronem pedagogicznym nie będzie już żadnej płaszczyzny porozumienia.**

Obawy działaczy związkowych nie są bez uzasadnienia. We wrześniu na jednej z rad pedagogicznych nauczyciele przegłosowali stosunkiem 16 za, 12 przeciw, przy trzech wstrzymujących się wotum nieufności dla dyrektorki Jolanty Podgórskiej. Taki obrót sprawy dodatkowo nakręcił spiralę konfliktu.

– **Dyrekcja nie robi nic, żeby zażegnać**

Nie ma drugiej strony medalu

Dyrektor PSP nr 5 Jolanta Podgórska miała okazję wypowiedzieć się na łamach „Gazety Lokalnej”. Nie chciała udzielić nam wywiadu, ale zgodziła się na pytania na piśmie. Przed zamknięciem tego numeru GL nie otrzymaliśmy odpowiedzi na przesłane pytania. Pani dyrektor postanowiła zabiegać o wydrukowanie w gazecie swoich odpowiedzi na specjalnych warunkach.

znawać, że cierpią na zdrowiu przez atmosferę w pracy lub wręcz zasięgają porad psychologów. W PSP nr 5 samo wykształcenie to za mało. Tu trzeba mieć albo żelazne nerwy, albo bezwarunkowo poddać się dyrektorowi. Manipulacje, polowanie na najdrobniejsze błędy, nieprzyjemne rozmowy, zaskakujące i stresujące rady pedagogiczne. To wszystko na dłuższą metę jest nie do wytrzymania. Do tego dołączył się wydany przez panią dyrektorkę zakaz udzielania informacji mediom.

– **Żaden kierownik placówki oświatowej nie może zabronić nauczycielowi kontaktu z dziennikarzem** – mówi Franciszek Minor, opolski kurator oświaty. – **Ograniczenia są dopuszczalne, gdy udzielenie informacji wyrządzałoby szkodę moralną dzieciom lub nauczycielom.**

konflikt – mówi Dorota Czaj, nauczycielka z PSP nr 5. – **Stosunki panujące w szkole nie poprawiają się, przeciwnie, jest coraz gorzej. Jesteśmy już tym zmęczeni, a jedynie, czego chcemy, to spokojnie pracować.**

W tej sprawie jest jeszcze jedna niezwykle istotna kwestia: dobro dzieci. Nauczyciele z PSP nr 5, do których dotarła „Gazeta Lokalna”, mieli opory przed ujawnianiem tego, co się dzieje w szkole. Nie chcą zaskądzić własnej placówki i uczniom. Jak powiedziała nam jedna z nauczycielek: – **Tu zawsze się myślało o dobru dzieci i chcielibyśmy, żeby tak było nadal.**

Jednak czy w tych wyjątkowych okolicznościach milczenie owiec to najlepsze rozwiązanie?

Krzysztof BEDNARZ

Za tydzień: Historia nauczycielki bezwzględnie wyrzuconej z PSP nr 5

PRZEGŁĄD

Lokalny

107 żołnierzy

Pomnik „Pamięci naszych bliskich, ofiar II wojny światowej” odsłonięto na cmentarzu w Cisowej, w niedzielę, po popołudniowej mszy.

– **Pomnik poświęcony jest 107 żołnierzom pochodzącym z Cisowej, poległym w czasie II wojny światowej** – poinformowała nas Gertruda Stoewer, organizator imprezy. Fundatorem pomnika jest koło Cisowa Towarzystwa Społeczno Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej, które sprawuje również nad nim pieczę.



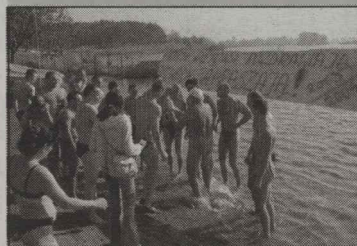
Moment złożenia kwiatów pod pomnikiem

Tekst i foto: KAN

Dużo zimnej wody

Temperatura powietrza kilka stopni powyżej zera, temperatura wody dziewięć stopni. W takich warunkach zainaugurował sezon klub morsów z Dębowej.

Przed wejściem do wody, jak zawsze morsy przez kilkadziesiąt minut rozgrzewały się, truchając, robiąc pompki i przysiady. Wśród dwudziestu przybyłych chętnych na zimną kąpiel były zarówno nowe twarze jak i bardziej doświadczeni zimowi pływacy.



Woda miała w minioną sobotę niecałe dziewięć stopni

– **Zaczęłam pływać w tym roku, kiedy bolały mnie krzyże** – powiedziała nam Krysztyna Hajduk, jedyna kobieta, która pływała w minioną sobotę na Dębowej. – **Teraz o tym o tym bólu mogę już dawno zapomnieć, tak samo jak o innych dolegliwościach.**

Niektórych ciężko było nawet wygonić z wody, co bywa niebezpieczne, szczególnie dla początkujących, gdyż zbyt długie przebywanie w zimnej wodzie dla nieprzystosowanego organizmu to bardzo duży szok.

– **Minutka w wodzie, potem na brzeg i tam dalej się ruszamy** – krzyczał do tych, którzy po raz pierwszy zanurzyli się w tak zimnej wodzie Stanisław Wolkiewicz, opiekun morsów.

Klub morsów spotyka się przy stacji WOPR w każdą sobotę o godzinie 12.00. Na chętnych czeka szatnia, gorąca herbata i dużo, dużo zimnej wody.

Tekst i foto: T

Paraliżujące brzmienie

Kędzierzyn-Koźle stał się pierwszym miastem na trasie koncertowej grupy „Freak of nature”. Zespół świetnie wykonał utwory rockowe, które zasługują więcej niż na pochwałę. Siłę przeszywających dźwięków i zniwelującą moc utworów mogliśmy usłyszeć dzięki grze The Wall’a na gitarze basowej, Ra’fa na perkusji oraz przede wszystkim genialnemu brzmieniu głosu Ar’a, który charyzmatycznym wykonaniem utworów porwał słuchającą go publiczność. Klub muzyczny „Tunel” stara się wprowadzić nowy prąd do istniejącego ogródka kulturalnego naszego miasta, organizując koncerty we czwartki i niedziele, a nie jak do tej pory było przyjęte, w piątek i sobotę. Dlatego, może nie przy pełnej sali, ale nowe światelko pojawiające się w tym lokalu udowadnia, że czas na kulturę nie musi być tylko w weekend.

Pierwszy krok zrobiony. Pozostaje zapytać, kto postawi następny?

Tekst i foto: KAN



Ar., charyzmatyczny frontman zespołu „Freak of nature”

Czterdzieści lat minęło ...

W ubiegłą sobotę Zespół Szkół nr 5, a dawniej Technikum Energetyczne i Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy Elektrowni „Blachownia” obchodzili 40-lecie istnienia. Na uroczystej akademii spotkało się blisko 250 absolwentów szkoły. Rozmowom, spotkaniom i wspomnieniom nie było końca. Obszerną relację z tej imprezy zamieścimy w następnym numerze.

KBD

Zebrał JAD



PRZEGLĄD

Lokalny

Azoty królem nawozów

Tytuł Króla Polskich Nawozów czytelnicy "Zielonego Sztandaru" przyznali Zakładowi Azotowemu "Kędzierzyn" S.A. Ogłoszony w gazecie konkurs "Polskie Nawozy" ma na celu propagowanie hasła "Dobre – bo polskie". Zakłady zgłaszają nazwy wytwarzanych przez siebie nawozów a spośród nich, czytelnicy wybierają najlepsze. Konkurs trwał od 15 lipca do 28 września br. Do redakcji wpłynęło ponad 30 tys. kuponów konkursowych. Charakterystycznym elementem tego konkursu są karty do gry. W finale wybrano honory: asa, króla i damę polskich nawozów. Asa polskich nawozów zdobyły gdańskie "Fosfory" natomiast królem polskich nawozów zostały kędzierzyńskie Azoty za salmag.

Świecić inaczej

Wokół kozielskiego rynku oraz na pobliskich uliczkach pojawiają się jak grzyby po deszczu, wzorowane na zabytkowych, uliczne latarnie. Docelowo ma być ich 250. Na razie jednak w pełnej krasie można je podziwiać dopiero po zmierzchu, gdy swym blaskiem dodają czaru i tajemniczości pobliskim kamienicom.

Tekst i foto: KAN

Zostań sternikiem

Stowarzyszenie Bargingu "ODRA" wraz z Mazurską Służbą Ratowniczą organizuje kurs na stopień sternika motorowodnego oraz starszego sternika motorowodnego. Odpłatność: sternik motorowodny – 550 zł, starszy sternik motorowodny – 750 zł (możliwość rozłożenia na raty). Początek zajęć 23 października o godz. 16.00 w sali szkoleniowej Jachtklubu "Szkwał" w Koźlu na wyspie. Wszelkie informacje można uzyskać pod nr telefonu 0 601 512 477.

Bliżej kultury

Od kilku tygodni spragnieni rozmów o kulturze mogą spotykać się co tydzień w piątek o godzinie 19.00 w Domu Kultury "Koźle" na zajęciach, a raczej spotkaniach prowadzonych przez instruktora MOK - Katarzynę Ostrowską. Warto zarezerwować sobie tę godzinę piątkowego wieczoru i wymienić poglądy z ludźmi, którzy podchodzą do sztuki nie tylko jako obserwatorzy, ale również jako osoby mające własne zdanie na różne okokulturalne zagadnienia.

Zaproponowanym przez uczestników tematem następnego spotkania, jest proza Milana Kundery.

KAN

Szkolenia rolników

Biurowo Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Polskiej Cerekwi organizuje szkolenia dla rolników z Kędzierzyna-Koźla nt. procedur unijnych. Będą one dotyczyły m.in. wypełniania wniosków o wpis do ewidencji producentów i o przyznanie płatności obszarowych.

Szkolenia odbędą się w dniach 31 października (Szkola Podstawowa nr 16 w Sławięcicach, godz. 13:00) i 24 listopada (Urząd Miasta, godz. 10:00). Są one częścią szerszej kampanii informacyjno-szkoleniowej, skierowanej do rolników z powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego.

Animatorem doceniony

W niedzielę w opolskiej filharmonii zostały wręczone nagrody marszałka dla animatorów kultury. Wśród dziewięciu nagrodzonych znalazł się mieszkaniec naszego miasta, artysta plastyk Zenon Woda. W latach 1989-1991 był dyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury. Przez ćwierć wieku kierował sekcją rzeźby w Powiatowym Domu Kultury w Koźlu. Od pięciu lat współpracuje z Towarzystwem Ziemi Kozielskiej, głównie przy organizacji wystaw w kozielskiej Baszcie. Aktywnie włączył się w ratowanie zabytków zniszczonych w trakcie powodzi, zajmując się ich renowacją i konserwacją.

Cztery koziołki

Na śródownej sesji Rada Powiatu przyznała statuetki koziołków Zespołowi Pieśni Tańca "Komes", Henrykowi Chromikowi, wójtowi Bierawy, Ryszardowi Pacultowi, przewodniczącemu Rady Miasta oraz radnemu powiatowemu Leonowi Piecuchowi. Wręczenie statuetek nastąpi w trakcie powiatowego forum samorządowego.

Zebral JAD

Problematiczna awaria

W ubiegłym tygodniu u zbiegu ulic Dunikowskiego i Wyspiańskiego trwały prace przy wymianie asfaltu. Jak zwykle w takiej sytuacji dla przejeżdżających tamtędy kierowców problemem stały się korki.

- Zwykle przy tego typu pracach organizuje się objazdy, jednak specyfika tego miejsca na to nie pozwala – wyjaśnił nam Bogusław Pilch, kierownik kędzierzyńsko-kozielskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. - To główna arteria miasta.

Zorganizowanie prac chociażby nocą nie jest możliwe, ponieważ hałas, który powodują maszyny, jest uciążliwy dla mieszkańców pobliskich domów. Nie jest natomiast problemem, często poruszonym przez naszych czytelników, praca w niskich ostatnich temperaturach, ponieważ tego typu zabiegi można przeprowadzać do 5

stopni mrozu. Remont nie jest jeszcze zakończony, ponieważ pozostała regulacja wystających studzienek, jednak jak zapewnił nas Bogusław Pilch, kie-

rownik GDDKiA: - Zostanie ona przeprowadzona w najbliższym czasie.

Tekst i foto: KAN



Do wszystkiego można się przyzwyczaić w naszym mieście, nawet do korków

Wszechnica wiedzy o regionie

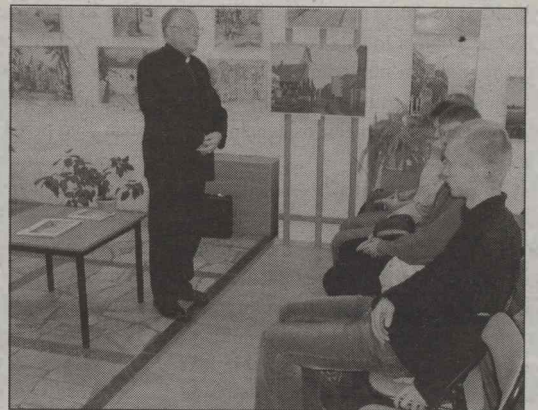
Historia zaklęta w murach

Ksiądz proboszcz dr Alfons Schubert z parafii pod wezwaniem św. Zygmunta i św. Jadwigi Śląskiej był gościem Miejskiej Biblioteki Publicznej w ramach cyklu spotkań „Wszechnica wiedzy o regionie”. Podczas spotkania z młodzieżą z kędzierzyńskiego ogólniaka proboszcz opowiadał o historii kościołów w mieście. Dr Alfons Schubert jest autorem książki poświęconej historii najstarszej parafii w mieście, dlatego też jego opowieść dotyczyła głównie kościoła św. Zygmunta i św. Jadwigi Śląskiej. Zebrani mogli się dowiedzieć o początkach świątyni, jej lo-

sach podczas burzliwych lat wojen, rozbudowie. Poznali największe tajemnice i skarby kościoła.

- Nie bez znaczenia jest to, jak kościół wygląda. Jeśli człowiek czuje się w nim dobrze, podoba mu się on, to zdecydowanie chętniej przyjdzie się do niego pomodlić – powiedział do zebranych ks. dr Alfons Schubert.

Tekst i foto: ŁAG



Ksiądz proboszcz dr Alfons Schubert barwnie opowiadał o losach najstarszej kozielskiej świątyni

Kędzierzyńskie Dni Trzeźwości

Walka o wolność i godność

Od zabawy poprzez dyskusje i porady aż po mityng anonimowych alkoholików – tak wyglądały III Kędzierzyńskie Dni Trzeźwości, zorganizowane pod hasłem „Trzeźwość – wolność – godność”.

Impreza rozpoczęła się w sobotę w Miejskim Ośrodku Kultury częścią artystyczną. Wystąpiły dziecięce i młodzieżowe zespoły muzyczne i taneczne oraz zespół pieśni i tańca „Komes”. Ucznio-

wie z gimnazjów nr 3 i 5 bardzo realistycznie przedstawili scenki rodzajowe z życia rodzin dotkniętych problemem alkoholowym.

- Poprzez organizację takich imprez chcemy pokazać, jak ważny jest problem alkoholizmu i jak wielu ludzi on dotyka – powiedział nam Edward Bajor ze Stowarzyszenia Pomocy Chorym, Uzależnionym od Alkoholu i Osobom Współuzależnionym „Abstynent” w Kędzierzynie-Koźlu.

Podczas dni trzeźwości każdy zainteresowany mógł skorzystać z porady te-

rapeuty, spotkać się psychologiem, opowiedzieć o swoich problemach i uzyskać informacje, jak i gdzie szukać pomocy.

W niedzielę w kościele pod wezwaniem Ducha Świętego odbyła się msza święta w intencji uzależnionych i ich rodzin, a następnie otwarty mityng spikerski anonimowych alkoholików.

Ostatnim punktem obchodów dni trzeźwości była projekcja filmu „Requiem dla snu”, po którym widzowie mogli porozmawiać z psychologiem Markiem Łabodzińskim.

Grzegorz ŁABAJ

Lokalne
KRYMINAŁKI

Dwóch pijanych mężczyzn pobito trzeciego uczestnika alkoholowej libacji. Poszkodowany 38-latek miał we krwi 1,85 promila alkoholu, natomiast napastnicy: 47-latek 2,36 promila i 51-latek 1,38 promila. Łupem napastników padł portfel z pieniędzmi i kartą bankomatową.

Do szpitala trafił 24-latek, który został ugodzony nożem w brzuch przez 20-latka. Do bójki doszło w minioną środę około godziny 15.00 na dworcu kolejowym w Kędzierzynie. Przyczyny zdarzenia oraz jego przebieg jest wciąż przedmiotem ustaleń policji.

Dwa dni później 20-latek, mieszkaniec powiatu strzeleckiego, został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

W sobotę policjanci zatrzymali w Komor-

nie 25-latkę, który miał przy sobie tabletki ekstazy, efedrynę oraz marihuanę.

Owczarka niemieckiego skradziono w niedzielę w Lubieszowie. Sprawcę, 20-latka, złapano a psa odzyskano.

W minionym tygodniu policjanci zatrzymali 14 nie-trzeźwych rowerzystów i jednego kierowcę. Rekordzi-
sta miał w wydychanym powietrzu 2,61 promila alkoholu.

Zebral JAD

Wywiad

Zabójcza akcyza

Z Jerzym Marszyckim, prezesem Petrochemii-Blachownia SA, rozmawiamy o pomysłach ministerstwa finansów i walce na najwyższych szczeblach władzy o byt firmy.

– Petrochemia-Blachownia produkuje biokomponenty do paliw od ośmiu lat. Jest to tak zwany bioetanol wytwarzany na bazie surowki gorzelnianej produkowanej z polskich surowców. Jak nowa ustawa o biopaliwach wpływa na sytuację kierowanej przez pana firmy?

– Początkowo, w 1995 roku wytwarzaliśmy 7 mln litrów bioetanolu rocznie. Obecnie dysponujemy dwiema instalacjami o wydajności w sumie 20 mln. Wobec zwiększonego popytu na ten surowiec, po wejściu w życie ustawy o biopaliwach planujemy zwiększenie wydajności naszych instalacji nawet o sto procent, do 40 mln litrów rocznie. Pozwoli nam to na osiągnięcie znaczącej pozycji na polskim rynku.

– A co z estrami na bazie oleju rzepakowego?

– Mieliliśmy w planach rozwojowych

Polska stała się jedynym państwem na świecie, które postanowiło zniszczyć swój przemysł chemiczny.

budowę instalacji do wytwarzania estrów metylowych. Ponieważ jednak Rafineria w Trzebinie oraz Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” deklarują budowę podobnych instalacji, i to o dużej mocy produkcyjnej, modyfikujemy nasze plany. Lokowanie produkcji estrów w odległości zaledwie stu kilometrów od Trzebinie stało się ryzykowne z biznesowego punktu widzenia. O tym, jak trudny to rynek, niech świadczy fakt, że obecnie nasze instalacje produkujące bioetanol pracują na 100 proc. swojej wydajności, a jeszcze trzy miesiące temu na rynku był nadmiar biokomponentów i jeden ciąg produkcyjny był zatrzymywany.

– Produkcja biopaliw opłaca się, gdy korzystne są rozwiązania podatkowe. Jednak to właśnie podatek akcyzowy stał się przyczyną sporych kłopotów Petrochemii.

– Rzeczywiście. Ta sprawa zabrała mi dwa tygodnie życia, podczas których zarząd ratował spółkę. Wszystko za sprawą rozporządzenia ministra finansów. Jego celem było uszczelnienie rynku paliw przed szarą strefą. Cel był szczytny i słuszny, jednak realizacja i jej skutki opłakane. Nikt nie konsultował tych przepisów z przemysłem chemicznym, a winą za to ministerstwa finansów i gospodarki przerzucały na siebie nawzajem.

– Co takiego wymyślono w Ministerstwie Finansów?

– Rozporządzenie stanowi, że od 1 września 2003r. wszystkie surowce

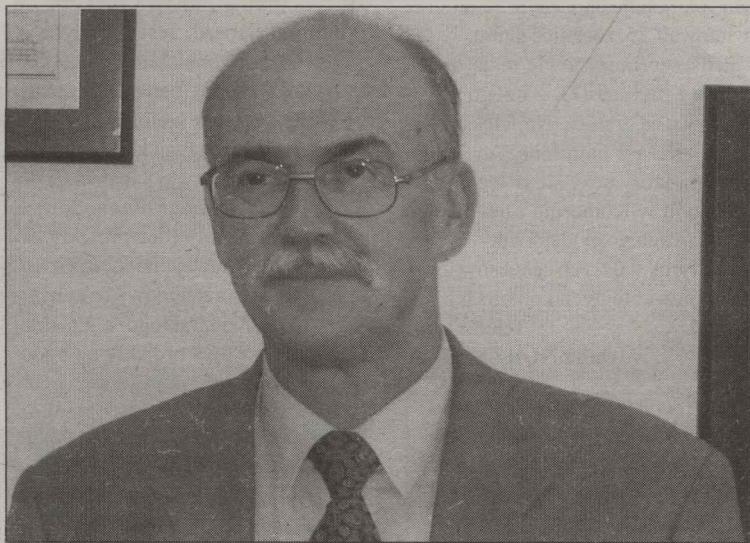


Foto: JAD

Jerzy Marszycki: – Cel ministra finansów był szczytny i słuszny, jednak realizacja i jej skutki opłakane

chemiczne palne i ciekłe są obłożone podatkiem akcyzowym w wysokości 1800 zł za tysiąc litrów. Przy gęstości 0,8 – 0,9 kilograma na litr, jaką ma większość tych surowców, oznacza to w praktyce około 2100 zł akcyzy na tonie. Do tego dochodzi jeszcze podatek VAT. Dało to w efekcie dodatkowe obciążenie na tonę surowca lub produktu w wysokości 2500 zł. W tym momencie Polska stała się jedynym państwem na świecie, które postanowiło zniszczyć swój przemysł chemiczny.

– Jak by się to przełożyło na waszą pozycję na rynku?

– Na przykład benzen, którego jesteśmy drugim w kraju po Orlenie producentem, sprzedawaliśmy po ok. 1300 zł za tonę. Obecnie musielibyśmy do tej kwoty dodać 2500 zł. Oznacza to potrojenie jego ceny! My musimy to zapisać fakturach, a nasi klienci muszą to zapłacić. Kto wytrzyma takie obciążenie? Skąd nasi klienci znajdą tyle pieniędzy? Oczywiście, że nie znajdą.

– Jak wyglądało egzekwowanie tego rozporządzenia?

– Urzędy celne, które przejęły po urzędach skarbowych egzekwowanie podatku akcyzowego, różnie interpretowały nowe przepisy. Nasz urząd celny w Opolu jednoznacznie orzekł, że musimy dopisywać akcyzę. W tym samym czasie urząd celny w Katowicach importerom benzenu wyjaśnił, że nie należy dodawać akcyzy. Pojawiły się różne interpretacje zapisów rozporządzenia. Tak było na początku września.

– Jak długo trwał ten urzędniczy horror?

– Do dwudziestego września. Oczywiście, w tym czasie podjęliśmy wielorakie interwencje. Bardzo w tych działaniach pomógł nam poseł Kazimierz Pietrzyk. Dzięki jego interwencji, zaangażowaniu w sprawę, wielkie problemy dwóch przedsiębiorstw z naszego terenu, ZAK i Petrochemii-Blachownia, udało się rozwiązać.

Dotarliśmy do szeregu bardzo ważnych osób. Poseł Pietrzyk złożył interpelację poselską. Rozmawialiśmy z byłym ministrem skarbu Wiesławem Kaczmakiem, przewodniczącym podkomisji ds. akcyzy, z dyrektorem departamentu akcyzy w ministerstwie finansów i z Robertem Kwaśniakiem, wiceministrem finansów, głównym inspektorem celnym. To ostatnie spotkanie, do którego doszło dzięki wsta-

wiennictwu posła Pietrzyka, spowodowało, że problem został rozwiązany.

– W jaki sposób?

– Ukazało się pismo ministra finansów skierowane do wszystkich urzędów celnych z korzystną dla przemysłu chemicznego interpretacją. Podatkiem akcyzowym powinny być obłożone tylko te surowce, które faktycznie zostały użyte do produkcji paliw. Od tego czasu poważnie odetchnęliśmy.

– Czy te trzy tygodnie, kiedy obowiązywała niekorzystna dla was interpretacja rozporządzenia, przyniosły straty?

– Poważnych strat nie udało się uniknąć. Dotknęły one także naszych kontrahentów. Niektórzy z nich musieli

Gdyby niekorzystne przepisy zostały utrzymane, w październiku spółka Petrochemia-Blachownia przestałaby istnieć. Potrzebowalibyśmy bowiem do obrotu natychmiast 70 mln zł.

wstrzymać produkcję lub ją ograniczyć. To samo spotkało nasze linie produkcyjne. Z naszych wstępnych wyliczeń wynika, że ta dramatyczna sytuacja i zamieszanie z nią związane kosztowało nas około miliona złotych. A to nie koniec. Nasi klienci wciąż liczą straty i nie możemy wykluczyć, że będą chcieli nas obciążyć swoimi kosztami.

– Co by się stało, gdyby nie nowa interpretacja felernego rozporządzenia?

– Gdyby niekorzystne przepisy zostały utrzymane, w październiku spółka Petrochemia-Blachownia przestałaby istnieć. Zarząd byłby zmuszony ogłosić jej upadłość. Potrzebowalibyśmy bowiem do obrotu natychmiast 70 mln zł. Dla firmy, której roczne obroty wahają się w granicach 250-275 mln zł, to zabójcza kwota. Dwieście osób straciłoby pracę.

Pytał Jakub DŹWILEWSKI

AKTUALNOŚCI

z Ratusza 50 lat razem

Kilka dni temu w Urzędzie Stanu Cywilnego w Kędzierzynie-Koźlu odbyła się uroczystość wręczenia dwóm parom obchodzącym Złote Gody medali Prezydenta RP.

Na uroczystość poza zaproszonymi jubilatami przybyli członkowie ich rodzin, a także najbliżsi przyja-

ry medale Prezydenta RP „Za Długotrwałe Pożycie Małżeńskie”, a także piękne bukiety. Wyróżnione pary złożyły swój podpis w pamiątkowej kronice. Nie zapomniano również o tradycyjnym pocałunku.

– Dla mnie nasz jubileusz jest jak film, który przesuwa się od dzieciń-



ciele. Pięćdziesiąta rocznica ślubu to wydarzenie, które pozostanie wyróżnionym parom jeszcze długo w pamięci. To właśnie dla nich ponownie odegrano Marsz Mendelssohna, odśpiewano „Sto lat”, wzniesiono toast. Były również słowa uznania oraz życzenia dalszych długich lat życia. Marianna i Zbigniew Kryzarowie oraz Cecylia i Bernard Panuszowie otrzymali z rąk prezydenta miasta Kędzierzyna-Koźla Wiesława Fafara

stwa aż do dnia dzisiejszego – powiedział nam Zbigniew Kryzar. – Uważam, że tylko dobry nauczyciel potrafi wpoić wszystko to, co odzwierciedla się w naszym 50-leciu.

Trwałość uczuć, zgodność, szczerść, ale przede wszystkim zaufanie – to tylko niektóre składniki udanego związku. Złośliwi twierdzą, że trzeba mieć złotą żonę, aby wytrzymać w małżeństwie 50 lat.

Ewa GORGOWICZ

Sport i rekreacja

Dwa w jednym

Władze miasta przymierzają się do reorganizacji niektórych jednostek podległych gminie.

Po wydziałach ochrony środowiska i wydziale gospodarki komunalnej Urzędu Miasta przyszła kolej na Miejski Zakład Basenów i Lodowisk oraz Miejski Ośrodek Sportu. Te ostatnie, w myśl planów władz miasta mają ulec likwidacji, a na ich bazie ma powstać nowa komórka: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Pomysł to nie nowy, bo pierwsze takie plany pojawiły się w łonie samorządu już w 1998 roku.

– Nowa jednostka będzie kompleksowo zajmować się sprawami sportu i rekreacji w mieście – mówi prezydent Wiesław Fafara. – Tworząc MOSiR oczekujemy zwiększenia wydajności ludzi pracujących dotąd w dwóch odrębnych jednostkach.

Po powołaniu do życia MOSiR-u zatrudnienie w stosunku do przeszłości zmniejszy się z 44 do 38 etatów. Oszczędności uzyskane w ten sposób, których wysokość szacuje się na 300 tys. zł, przeznaczone zostaną na remonty i modernizację obiektów sportowych w Kędzierzynie-Koźlu.

W ubiegłym tygodniu na posiedzeniu komisji oświaty, kultury i

kultury fizycznej Rady Miasta radni opiniowali statut i projekt organizacji MOSiR-u. Radni prawie jednogłośnie zaopiniowali pozytywnie materiały sporządzone przez wydział kultury i sportu. Nie obyło się też bez wątpliwości.

– Jestem za połączeniem jednostek – powiedział nam po komisji radny Wojciech Jagiełło. – Jednak przedstawiona przez kierownika wydziału kultury propozycja statutu i plan organizacyjny nie są dopracowane.

Jeśli radni w przyszłym tygodniu na sesji Rada Miasta uchwalą likwidację dwóch jednostek i powołanie do życia MOSiR-u to machina reorganizacji pójdzie w ruch. Prezydent miasta powoła likwidatora jednostek, zrobiony będzie bilans zamknięcia i ogłoszony zostanie konkurs na dyrektora MOSiR-u. Zdaniem radnych przy wyborze szefa nowej jednostki powinny obowiązywać pewne kryteria.

– Kierować nową jednostką powinna osoba związana ze sportem lub mająca doświadczenie w organizacji imprez sportowych – mówi radna Joanna Saska.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem to nowa jednostka rozpocznie funkcjonowanie od 1 stycznia 2004 roku.

Krzysztof BEDNARZ

PAWŁOWICZKI: Nagrodzona zagroda

Prezent na 25-lecie

„Piękna wieś opolska” to konkurs organizowany od kilku lat przez Opolski Urząd Marszałkowski. W tym roku w kategorii na najładniejszą zagrodę trzecią nagrodę otrzymała zagroda państwa Anny i Andrzeja Śmiechów ze wsi Kózki w gminie Pawłowiczki.

Gospodarstwo państwa Śmiechów zostało wytypowane do konkursu przez Urząd Gminy w Pawłowiczkach. Po wizytacji komisji, w skład której wchodził przedstawiciel OUM oraz Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Łosiu, postanowiono przyznać gospodarstwu trzecie miejsce w województwie.

Posesja państwa Śmiechów jest bardzo zadbana, czysta oraz mocno ukwiecona, ponieważ pasją pani Anny jest hodowla kwiatów.

Nagrodzone gospodarstwo posiada 60 hektarów upraw orných oraz łąk, na których hodowane są 33 krowy dojne oraz 42 jałówki.

– W roku referencyjnym wyprodukowaliśmy około 200 tysięcy litrów mleka – powiedział nam An-

drzej Śmiech. – Pozwoli nam to na zakontraktowanie takiej produkcji w momencie wejścia do Unii Europejskiej.

Bardzo dobrze układa się współpraca gospodarzy z ODR w Łosiu, w którym przechodzą oni liczne szkolenia. Dzięki wykształceniu rolniczemu i stałemu doskonaleniu wiedzy w tej dziedzinie są oni bardzo pomocni sąsiadom w wypełnianiu ankiet i dokumentów potrzebnych do prawidłowego funkcjonowania gospodarstw.

Nagroda była dla pana Andrzeja i

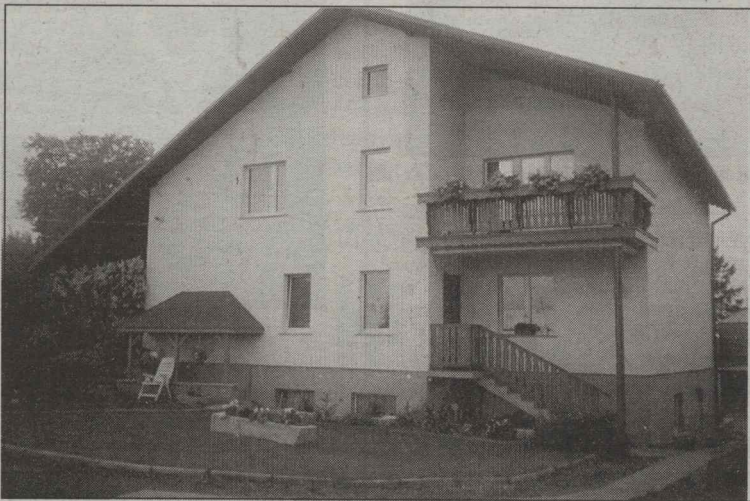
pani Anny znakomitą prezentem. W tym roku oboje skończyli 50 lat oraz świętowali 25. rocznicę ślubu.

Państwo Śmiechowowie mają trzech synów i dwie córki, z czego jedna przebywa za granicą. Największe nadzieje wiąże z najmłodszym synem Piotrem, który uczy się w technikum rolniczym w Komornie i ma przejąć po rodzicach gospodarstwo.

Życzymy dalszych sukcesów i wygranych w kolejnych konkursach!

Tekst i foto:

Adriana NURZYŃSKA



Nagrodzona zagroda państwa Śmiechów ze wsi Kózki

POLSKA CEREKIEW: Wnioski do UE

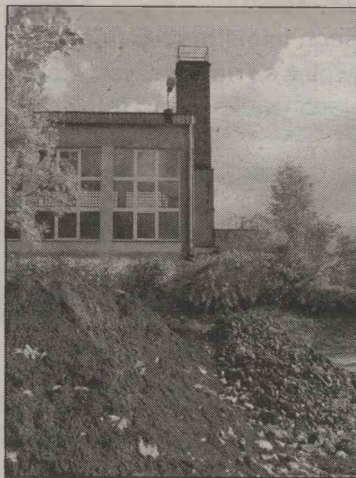
Pięć na pięć

Pięć wniosków na pięć możliwych złożyła gmina Polska Cerekiew do programu Sapard. Jest to jedyna w województwie opolskim gmina, która wykorzystała w pełni limit możliwości do złożenia wniosków o dofinansowanie inwestycji komunalnych.

Złożone projekty to kanalizacja dla Zakrzowa, kanalizacja dla Ciężkowic, Jaborowic i Ligoty (oba projekty kanalizacyjne opiewają na łączną kwotę 7,5 mln zł), przebudowa i modernizacja ulicy Konarskiego w Polskiej Cerekwi oraz dwa projekty na budowę instalacji do wykorzystania energii odnawialnej – w szkołach we Wroninie, gdzie mają być założone kolektory słoneczne do ciepłej wody i w Polskiej Cerekwi, gdzie zainstalowana ma być pompa ciepła wspomagająca energią z głębi ziemi kotły gazowe, które wkrótce zastąpią klasyczną kotłownię węglową.

– Już niedługo, bo w listopadzie, powinniśmy mieć odpowiedź czy otrzymamy dofinansowanie z Sapardu – powiedziała nam Krystyna Helbin, wójt Polskiej Cerekwi. – Sądzę, że mamy duże szanse przynajmniej na dwa projekty szkolne, bo z tego co się orientuję, nasze wnioski były jedynymi w kraju projektami zakładającymi wykorzystywa-

nie energii odnawialnej. Jest też aspekt spędzający nam sen z powiek – mamy stosunkowo wysoki



Wkrótce z podwórka szkoły w Polskiej Cerekwi zniknie węgiel, gdy starą kotłownię zastąpią kotły gazowe

współczynnik dochodu na jednego mieszkańca, a przy wyborze projektów preferowane są gminy o niskim tym współczynniku. Jest to trochę złudne, bo wynika on z małej liczby mieszkańców w naszej gminie. Nie przekłada się to wcale na standard życia mieszkańców.

Tekst i foto: BEZ

Gratulacje za Fair Play

Składamy szczerze gratulacje mieszkańcom gminy Polska Cerekiew oraz pani wójt Krystynie Helbin z okazji uzyskania tytułu „Fair Play”.

Jako trzykrotni laureaci wiemy doskonale jak trudno uzyskać takie wyróżnienie i cieszymy się, że mogą go doświadczyć nasi partnerzy.

Nagroda ta jest tym cenniejsza, że świadczy dobitnie o jakości funkcjonowania gminy, z którą nasza spółka także ma przyjemność współpracować.

Jeszcze raz gratulujemy i życzymy kolejnych osiągnięć!

Załoga Spółki
Petrochemia-Blachownia

BIERAWA: Sekcja Sportów Psich Zaprzęgów

Dynamiczny rozwój

Jeszcze niedawno nikt o nim nie słyszał. Dziś jego członkowie organizują imprezy sportowe o europejskiej randze i odnoszą na tym polu liczne sukcesy. Mowa tu o Sekcji Sportu Psich Zaprzęgów „Cze-Mi” przy Gminnym Centrum Kultury i Rekreacji w Bierawie.

Dotychczas sekcja zorganizowała I Nadodrzański Pulling i dosłownie parę tygodni temu – I Jesienny Cross w ramach pucharu Polski Otwartego Związku Stowarzyszeń Sportu Psich Zaprzęgów. Jednak sekcja nie spoczęła na laurach, działa aktywnie i stawia przed sobą nowe wyzwania.

Sekcja rozpoczęła działalność skromnie i cicho – jeszcze półtora roku temu liczyła trzech członków, łącznie z jej założycielem Tomaszem Radcowskim. Dziś w jej skład wchodzi 22 osoby, które w jej rozwój i pracę z psami wkładają nie tylko siły i środki, ale również serce. 20 września w Łodzi dwuosobowa reprezentacja wzięła udział w zawodach uciagu pod nazwą „Stabill veight pulling” organizowanych przez klub „Vataha”. Aleksandra Kajewska z sucz-

ką Loną zajęły drugie miejsce z wynikiem 1300 kg, a Tomasz Radłowski z Efrą w konkurencji suki do 52 kg – I miejsce. Kolejny sukces odniosła Aleksandra Zaremba w Pomiechówku koło Warszawy, gdzie w Mistrzostwach Europy w Cani-Crossie zajęła III miejsce. W Euro Cani-Crossie brało udział łącznie 230 uczestników z siedmiu europejskich krajów. Zmagali się w trzech konkurencjach: cross, bikejoring i scoter. Sztafeta polska zajęła III miejsce.

– Było naprawdę ciężko. Konkurencja była bardzo trudna, mimo to jestem bardzo zadowolona z zajętego III miejsca – stwierdziła Ola Zaremba.

Kolejną imprezą wchodzącą w skład Pucharu Polski, w której udział wzięła czteroosobowa reprezentacja sekcji, odbyła się w Baranowie koło Ostrołęki. Aleksandra Zaremba z Algalem zajęła tam I miejsce, a Aleksandra Kajewska z Loną – IV miejsce w konkurencji cross kobiet na dystansie 5 km. Roman Radłowski w tej samej konkurencji, ale w kategorii juniorzy młodszy zdobył z Argalem VII miejsce na dystansie 800 m.

– Żałuję, że nie zdobyłem I miejsca, do którego zabrakło mi tylko 5 se-

kund – powiedział Romek Radłowski.

To jeszcze nie wszystkie sukcesy reprezentacji. Tomasz Radłowski wywalczył sobie IV miejsce w kategorii psich zaprzęgów, w którym uczestniczył z dwiema suczkami rasy alaskan malamute – Efrą i Notką.

Członkowie sekcji mają powody do dumy i radości. Po zawodach w Baranowie Aleksandra Zaremba plasuje się na I miejscu, a Aleksandra Kajewska na II miejscu w klasyfikacji generalnej Pucharu Polski w cani crossie kobiet. Roman Radłowski może się pochwalić II miejscem w kategorii juniorów młodszych, a Tomasz Radłowski – III miejscem w klasyfikacji generalnej w kategorii psich zaprzęgów.

– W najbliższym czasie planujemy zorganizować zawody kończące cykl Pucharu Polski w Kucobach koło Olesna, a w listopadzie – wystartować w „Złotym Buciu”, najbardziej prestiżowym wyścigu w Polsce. Chcielibyśmy również organizować pokazy dla dzieci oraz zaangażować psy w inne imprezy, tak aby zaczęły na siebie „zarabiać” – powiedział nam Tomasz Radłowski.

Agnieszka DRĄG

PAWŁOWICZKI

Ucieszków skanalizowany

Zakończono budowę kanalizacji w Ucieszkowie. W tej chwili cała wieś została skanalizowana i podłączona do oczyszczalni ścieków w Pawłowiczkach.

dowiska – powiedział nam Teobald Gocz, odpowiedzialny za inwestycję z ramienia UG Pawłowiczki. – Całość inwestycji pochłonęła 1263 tys. złotych.

ADA

Prace na budowie posuwały się w dwóch etapach. W pierwszym, który trwał od sierpnia do września 2002 r., wybudowano przepompownię ścieków w Ucieszkowie oraz 2,5-kilometrowy rurociąg odprowadzający ścieki do oczyszczalni w Pawłowiczkach. W tym samym czasie do rurociągu podłączono 12 gospodarstw. Drugi etap prac trwał od marca do września br. Zbudowano wówczas rurociąg, do którego dołączono 121 gospodarstw.

– Inwestycja została sfinansowana z budżetu gminy, ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska oraz dotacji Państwowego Funduszu Ochrony Śro-

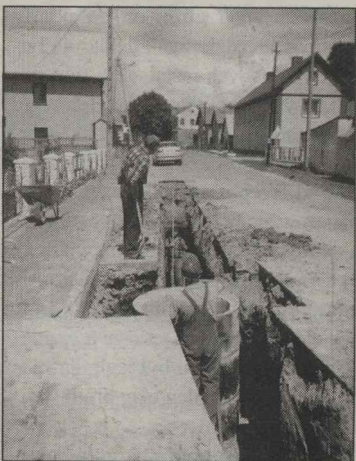


Foto: archiwum

Tak wyglądały prace związane z budową kanalizacji

REŃSKA WIEŚ: Nowa elewacja

Cieplejszy urząd

Trwają prace związane z ociepleniem budynku Urzędu Gminy w Reńskiej Wsi. Po remoncie budynek przybierze barwy szaro-pomarańczowe. Jak poinformował nas wójt gminy, prace potrwać jeszcze około tygodnia. Zadanie realizowane jest z budżetu gminy i kosztować będzie około 105 tys. złotych.

Tekst i foto: ADA

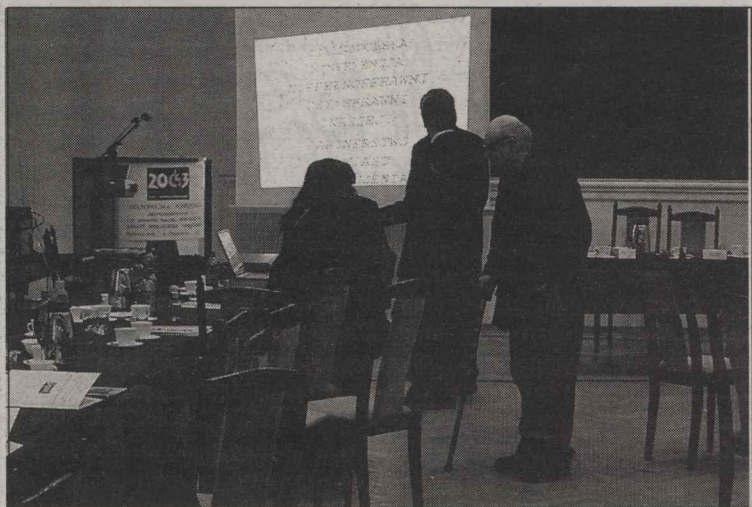


Trwają prace związane z ociepleniem siedziby Urzędu Gminy w Reńskiej Wsi

Ogólnopolska konferencja poświęcona niepełnosprawnym

Żuczki i meduzy

Ogólnopolska konferencja "Niepełnosprawni czy sprawni inaczej – partnerstwo zamiast wykluczenia społecznego" odbyła się w zeszłym tygodniu w hotelu "Centralny" w Kędzierzynie-Koźlu. Naukowcy, samorządowcy i pracownicy placówek opiekuńczych wspólnie zastanawiali się nad miejscem osób niepełnosprawnych w społeczeństwie i sposobami stworzenia rozwiązań systemowych pomagających niepełnosprawnym funkcjonować w społeczeństwie.



Niekiedy trzeba impulsu, żeby znowu spojrzeć na osoby niepełnosprawne

Kilkadziesiąt osób, naukowców, samorządowców, specjalistów w dziedzinie ochrony i bezpieczeństwa pracy, osób niepełnosprawnych oraz członków ich rodzin przez dwa dni w hotelu "Centralnym" wysłuchało blisko trzydziestu referatów o tematyce wiążącej się z szeroko pojętymi problemami osób niepełnosprawnych.

A problemów jest masa, począwszy od rozmaitego statusu osób niepełnosprawnych – różne są bowiem definicje niepełnosprawności stosowane przez poszczególne instytucje. Problemem jest liczba osób niepełnosprawnych – w Polsce jest ich 14 proc. – ponad 5,4 mln ludzi i choć w województwie opolskim odsetek ten jest najniższy w kraju, to nie należy spoczywać na laurach – co roku przed komisjami orzekającymi o niepełnosprawności staje 1 proc. mieszkańców naszego województwa. W naszym powiecie zarejestrowanych jest blisko 9100 niepełnosprawnych, co daje od-

setek poniżej 10 proc. mieszkańców. Podano kilka definicji niepełnosprawności, ale najbardziej humanistyczną była chyba podana przez prof. Mariana Kapicę, pedagoga z Uniwersytetu Opolskiego, który określił osobę niepełnosprawną jako człowieka, który z powodu urazu, choroby lub wady wrodzonej ma trudności lub nie jest zdolny do wykonywania czynności, jakie osoba w tym samym wieku zwykle wykonuje samodzielnie.

Mówiono rzeczy ważne, jak choćby to, że poprzez edukację prozdrowotną można zmniejszyć liczbę przypadków niepełnosprawności. Warto więc uczyć obywateli dbania o zdrowie własne i społeczności. Okazuje się także, że nowoczesna pedagogika zdefiniowała rodzaj niepełnosprawności nie będący wynikiem wspomnianych wcześniej czynników, lecz okoliczności zewnętrznych – środowiska, w którym człowiek jest wychowywany od najwcześniejszych chwil życia. Ta niepełnosprawność to nieorganiczny zespół opóźnienia rozwoju, którego najczęstsze przyczyny to trudne warunki ekonomiczne, wielodzietność, wychowanie w rodzinie izolowanej, czyli mieszkającej w odaleniu od ogółu społeczeństwa, konflikty małżeńskie i mały udział ojca w wychowaniu dziecka.

Nie zabrakło malowniczych metafor, których używano dla zobrazowania sytuacji. Zastępca prezydenta miasta Piotr Gabryś opowiedział historię o Beduinie, który idąc przez pustynię zobaczył leżącego nogami do góry żuczka, przewrócił go więc na nogi.



Występ zespołu "Obiboki" z Domu Pomocy Społecznej

Kawałek dalej leżał kolejny żuczek, temu także pomógł i tak kilkakrotnie. Gdy zobaczył za kolejną wydumą morze leżących na plecach żuczków, Beduin załamał się. Morał bajeczki miał skłaniać do poszukiwania rozwiązań systemowych.

Jakby w odpowiedzi, choć znacznie później, kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie (które było głównym organizatorem imprezy) Elżbieta Czeczot opowiedziała bajkę o człowieku, który widząc na plaży setki wyrzuconych przez fale meduz, podniósł trzy z nich i wrzucił do morza. Zapytany przez kogoś dlaczego to robi skoro wszystkim i tak nie zdoła pomóc, miał odpowiedzieć: "Być może wszystkim nie pomogę, ale dla tych trzech było to bardzo ważne".

Do tematyki poruszanej podczas konferencji jeszcze powrócimy.

Tekst i foto: Bolesław BEZEG

Rada Powiatu zmieniła zdanie

Stawki przywrócone

Ubiegłotygodniowa sesja Rady Powiatu przyniosła niespodziankę. Zarząd powiatu zaproponował uchylenie uchwały sprzed miesiąca, która obniżała stawki za godziny ponadwymiarowe oraz dodatki za szkodliwe warunki pracy. Uchwała przeszła jednogłośnie.

Pierwsze o propozycji zarządu powiatu dowiedziały się nauczycielskie związki zawodowe, które zaproszono do starostwa. To spotkanie i późniejsza decyzja całej rady mają stanowić nowe otwarcie we wzajemnych relacjach.

Starosta Józef Gisman przedstawiając propozycję zarządu argumentował, że obniżki stawek nie przyniosą spodziewanych oszczędności w najbliższym czasie, choćby z powodu procedur prawnych. Rzecz niemal pewna, ponieważ związki zawodowe nauczycieli zapowiedziały odwołanie się do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Radni opozycji uchwałę interpretowali jako uprzedzenie decyzji wojewody opolskiego, który w ramach nadzoru ma prawo uchylić uchwałę samorządu, jeżeli uważa, że jest ona niezgodna z prawem. Żadna decyzja w tej sprawie jednak nie zapadła, stąd pole do interpretacji było szerokie. Postanowiliśmy sprawdzić u źródła, jak jest w istocie.

- Gdyby Rada Powiatu nie wycofała się z tej uchwały najprawdopodobniej uchyliłabym ją – powiedziała w rozmowie z GL wojewoda Elżbieta Rutkowska, która dodała, że wcześniej powołała specjalny zespół na czele z opolskim kuratorem oświaty, który analizował tę sprawę.

- To, że ta uchwała została uchylona jest naszym sukcesem – uważa Alicja Orlik, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kędzierzynie-Koźlu.

- Nie ma wygranych ani przegranych – stwierdza wicestarosta Halina Damas-Lazowska. - To nie jest wyścig o to, kto pierwszy dobiegnie do mety. Sytuacja w oświacie jest porażką dla nas wszystkich: dla tych, którzy rządzą, tych którzy rządzą oraz dla tych, których najbardziej to dotyczy, czyli nauczycieli, a przede wszystkim uczniów. Mam nadzieję, że uda się wprowadzić nową jakość we współpracy wszystkich partnerów w oświacie, która w efekcie ma doprowadzić do konstruktywnych rozwiązań. Wtedy wszyscy będziemy zwycięzcami.

Decyzja rady zamyka sprawę. Trwają natomiast prace komisji ds. strategii oświaty w naszym powiecie. Zakończą się prawdopodobnie w pierwszych dniach listopada. To natomiast otworzy kolejną dyskusję na temat szkół. Na razie na pokrycie braków w oświacie potrzebne będzie zaciągnięcie kredytu.

Jakub DŹWILEWSKI

Zarząd Powiatu

Kędzierzyńsko-Kozielskiego informuje

iz w siedzibach Starostwa Powiatowego (pl. Wolności 13 – parter oraz ul. Piastowska 15 – II p.) wywieszono wykazy nieruchomości stanowiących własność Powiatu Kędzierzyńsko-Kozielskiego, przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym na rzecz:

1. Gminy Kędzierzyn-Koźle,
2. najemców lokali mieszkalnych znajdujących się w budynku położonym w Maciowakrach.

Wszelkie informacje na temat nieruchomości przeznaczonych do zbycia można uzyskać w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości Starostwa Kędzierzyńsko-Kozielskiego, przy ul. Piastowskiej 15, tel. 482-33-25, wew. 113.

Zarząd Powiatu

Kędzierzyńsko-Kozielskiego informuje,

iz w siedzibach Starostwa Powiatowego (pl. Wolności 13 – parter oraz ul. Piastowska 15 – II p.) wywieszono wykazy nieruchomości stanowiących własność Powiatu Kędzierzyńsko-Kozielskiego, przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym na rzecz:

1. najemców lokali mieszkalnych, znajdujących się w budynku położonym w Kędzierzynie-Koźlu, przy ul. Sławieckiej.

Wszelkie informacje na temat nieruchomości przeznaczonych do zbycia można uzyskać w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości Starostwa Kędzierzyńsko-Kozielskiego, przy ul. Piastowskiej 15, tel. 482-33-25, wew. 113.

Józef Gisman, starosta powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego: - Myślę, że ta konferencja jest inicjatywą bardzo istotną dla osób niepełnosprawnych. Według danych statystycznych 14 proc. naszego społeczeństwa to osoby niepełnosprawne i temat jest podejmowany w różnych instytucjach, nie było to podejmowane jeszcze w sensie kompleksowym. Tu jest spojrzenie kompleksowe, pod kątem samych osób niepełnosprawnych, wszelkich organizacji, które są za to odpowiedzialne oraz samorządów, które też mają wpływ pośrednio na pewne działania związane z barierami, z mentalnością, psychiką i wszystkimi działaniami związanymi z pracą na rzecz osób niepełnosprawnych. Usłyszeliśmy różne ciekawe rozwiązania i spostrzeżenia, sugestie także pod kątem samorządów. Znalazłem tu wiele interesujących dla mnie informacji. Może za mało było mowy o oddziaływaniu na psychikę i mentalność społeczeństwa, ta druga strona też musi poznać, że osoby niepełnosprawne są w naszym społeczeństwie i trzeba im pomóc. Nie zawsze ta pomoc może się ograniczać do usunięcia barier architektonicznych, oczywiście to bardzo istotne sprawy, ale także, żeby jej pomóc w sensie psychicznym niekiedy, dorada, odpowiedź. Część osób niepełnosprawnych zwracała uwagę, że muszą pokonywać potężne stresy, niekiedy trzeba przestawić całe życie, organizację pracy rodziny, niekiedy trzeba zrezygnować z pracy, awansów. Musimy tym ludziom w miarę możliwości pomóc. Najczęściej są to rodziny o niskim statusie materialnym, zatem musimy stworzyć jakiś system pomocy, u nas może przez PCPR, przez organizacje pozarządowe. Niekiedy trzeba impulsu, żeby znowu spojrzeć na osoby niepełnosprawne, zajmujemy się oświatą i zdrowiem, a niepełnosprawni gdzieś w tle. Może ta konferencja będzie impulsem by na ich problemy spojrzeć w inny sposób.

Ciepła brak

Pierwsze ubytki wody z sieci ciepłowniczej zanotowano w nocy ze środy na czwartek. Z początku nie wiadomo było, gdzie nastąpiła awaria, ponieważ woda nigdzie nie pojawiała w studzienkach kanalizacyjnych. Dopiero w czwartek o godz. 13 wykryto pierwsze miejsce awarii położone na ulicy Kosmonautów. Tam prace zakończono tego samego dnia, a instalacje uruchomiono o godz. 20. Drugie miejsce wykryto na ulicy Harcerskiej, jednak z powodu późnych godzin nocnych prace naprawcze przełożono na piątek. W sumie, spadek temperatury w kaloryferach odczuli mieszkańcy pięciu

domów położonych w okolicy ulicy Kosmonautów oraz dziewięciu w okolicy ulic Dmowskiego i Harcerskiej.

- **Przyczyną awarii były skoro-dowane rury czterdziestoletniej instalacji ciepłowniczej** – poinformował nas Zygmunt Cybulski, zastępca dyrektora ds. technicznych Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej. – **W przyszłości awarie mogą się powtórzyć.**

W związku z tym MZEC przygotowuje plan wymiany sieci. Na razie najstarszego fragmentu, który uległ uszkodzeniu.

KAN

Skupy do...

Paradoks

Wszyscy przywykliśmy do sytuacji, które pamiętamy z filmów Stanisława Barei. Jeżeli coś robi się zgodnie z prawem, z obowiązującymi przepisami, temu biada. Każda instytucja, której w myśl obowiązujących przepisów podlegamy, będzie stawiała na głowie, aby nam podstawić nogę. Ściągnąć kary,

wyduje się słuszne i oczywiste, wszystkich wymogów bezpieczeństwa, aby nie zanieczyścić wody, gleby i powietrza. Pamiętajmy o tym, że za każde naruszenie przepisów możemy zapłacić wysokie kary.

Proceduralny przymus można jednak pominąć. Na prowadzenie działalności



Wszyscy są równi, ale niektórzy cwańsi

opłaty za wnioski, koncesje za prowadzoną działalność, wymóc zabudowę zgodną z obowiązującymi przepisami itd. Z drugiej strony, jeżeli swój interes będziemy prowadzić półlegalnie lub nielegalnie, nikt nie będzie mógł się do nas przyczepić, ponieważ pomimo fizycznego istnienia nie ma nas w dokumentach. To oczywiście dla biurokratycznego urzędu pociąga za sobą takie skutki, że nas i naszej firmy po prostu nie ma.

Sprawa, o której piszemy, pojawiła się podczas zbierania materiałów o punktach skupu surowców odnawialnych. W końcu na odpadach można dziś zarobić, szczególnie że bliskie członkostwo w Unii Europejskiej nakłada na nas odzysk rokrocznie wzrastającej ilości odpadów wtórnych. Wiąże się to jednak z uzyskaniem całej masy pozwoleń. Od wojewody, od inspekcji sanitarnej, od urzędu miasta, starostwa, opinie prezydenta informujące, czy w takim, a nie innym miejscu może znaleźć się skup.

- **Każdy, kto się ubiega, dostanie od nas odpowiedni dokument** – poinformował nas Andrzej Gądek, inspektor w powiatowym wydziale ochrony środowiska.

Powierzchnia musi być wybetonowana, odpady zbierane do pojemników itd., itd. W sumie – około trzech miesięcy papierkowej bieganiny oraz około dwóch i pół tysiąca złotych przeznaczonych na znaczki skarbowe. Nie wspominając oczywiście o opłatach i zezwoleniach na transport, co pociąga za sobą kolejne wydatki. W końcu można zająć się działalnością, przestrzegając, co

gospodarczej wystarczy papier z urzędu miasta i kwita. Można wpisać w rubryki wszystko, czego dusza zapagnie, np. handel czołgami czy środkami radioaktywnymi, a następnie działać. Wymóg uzyskania odpowiedniego zezwolenia organów, które sprawują nadzór nad poszczególnymi dziedzinami, można pominąć.

Szczególnie że kontrolę nad 864 zakładami zajmującymi się skupem surowców wtórnych (stan na dzień 30.06.2003 r.) w województwie sprawuje, w imieniu Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Opolu, trzech inspektorów. Na terenie miasta legalne skupy, to znaczy takie, które uzyskały zgodę na prowadzenie zbiórki odpadów i znajdują się w ewidencji starostwa, to SKAWMED, ZŁOMIX, BAIER, TAF i WITBUD.

- **Upoważnione do zbierania odpadów uznanych za inne niż niebezpieczne** – jak poinformował nas Andrzej Gądek.

Istnieją, co prawda, sankcje finansowe nakładane za prowadzenie nielegalnego skupu, jednak kto ma je nakładać, skoro skupy nie są nigdzie zarejestrowane, a straż miejska, mogąca cokolwiek sprawdzić, podlega prezydentowi, a nie starostwu? W tej sytuacji warto by się zastanowić: czy system prawny obowiązujący w Polsce, jak również w naszym mieście jest dla tych, którzy są zobowiązani go przestrzegać, czy tylko dla tych, którzy wyrażą na to ochotę?

Tekst i foto: Kamil NOWAK

Zmiany w przepisach ADR

Wiedza gwarancją bezpieczeństwa

Wejście Polski do Unii Europejskiej nie tylko wymusza zmiany w polskim prawodawstwie w zakresie przewozu towarów niebezpiecznych. Ważna jest również bieżąca wiedza o nowych uregulowaniach w Umowie ADR obowiązujących na obszarze UE od początku roku.

Proces integracji z Unią Europejską stwarza nowe wyzwania dla polskich przedsiębiorców i jednostek kontrolujących. Dotyczy to również przepisów związanych z transportem towarów niebezpiecznych. Trwający proces dostosowywania polskiego prawa musi się on zakończyć przed wejściem Polski do Unii Europejskiej.

Luki prawne

Uregulowania prawne dotyczące przewozu towarów niebezpiecznych w Polsce jedynie przy przewozie drogowym w pełni odpowiadają uregulowaniom Unii Europejskiej. Natomiast, do chwili obecnej mamy braki w zakresie transportu lotniczego oraz żeglugi śródlądowej i morskiej.

Edukacja w RINNEN

Problematyce transportu towarów niebezpiecznych w kontekście wprowadzonych zmian w przepisach ADR, poświęcone było dwudniowe szkolenie zorganizowane przez firmę Rinnen, w dniach 10 i 11 października. W pierwszym dniu w zajęciach wzięli udział zaproszeni przedstawiciele różnych firm i instytucji współpracujących z firmą. Zostali zapoznani ze zmianami zawartymi w znowelizowanej Umowie europejskiej dotyczącej międzynarodowego przewozu drogowego towarów niebezpiecznych (ADR).

- **Chcemy, aby nasi klienci wiedzieli, że nasza firma jest na bieżąco z najnowszymi przepisami i działa zgodnie z nimi w zakresie transportu drogowego niebezpiecznych towarów. Zależy nam również na tym, aby także nasi kontrahenci poznali aktualne uregulowania w tej dziedzinie** – powiedziała nam Teresa Gola-Nogaj, dyrektor, pełnomocnik zarządu firmy Rinnen. – **Osiągamy w ten sposób inny ważny cel, jakim jest pogłębienie integracji z firmami, z jakimi współpracujemy.**

Uczestników spotkania powitał i życzył owocnych obrad pan Stephan Ziemer, prokurent firmy Rinnen Moers w Niemczech. Natomiast interesujący, obszerny wykład na temat ważniejszych zmian w umowie ADR, wygłosił pan Gerhard Diehl – komisarz Unii Europejskiej, który poinformował zebranych, że po gruntownej przebudowie struktury dokonanej w roku 2001 Umowa ADR przeszła kolejną nowelizację.

Nowy ADR

Przedstawiciele 39 państw, w tym Polski oraz wszystkich członków Unii Europejskiej, uzgodnili na forum Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ pakiet zmian merytorycznych, które zostały włączone do nowego tekstu Umowy. "ADR 2003", bo takim skrótem określa się obecną wersję, został opublikowany przez ONZ w końcu

ubiegłego roku. Jego termin wejścia w życie wyznaczono na dzień 1 stycznia 2003 r. Pozostawiono jednocześnie sześciomiesięczny okres przejściowy, umożliwiający przygotowanie narodowych wersji ADR. Tak więc do dnia 30 czerwca 2003 roku dozwolone było stosowanie poprzedniej wersji przepisów (ADR 2001). W okresie przejściowym możliwe było również stosowanie obu wersji (ADR 2001 i 2003) w ramach jednego przewozu, co w prak-

tyce oznaczało na przykład, że w tym samym pojeździe mogły znajdować się towary różnie opisane w dokumentach przewozowych.



tyce oznaczało na przykład, że w tym samym pojeździe mogły znajdować się towary różnie opisane w dokumentach przewozowych.

Komisarz Diehl przytoczył słuchaczom szczegółowo fragmenty zmian do wybranych części Umowy ADR. Mówił m.in. o zmianach w przepisach regulujących przewóz małych ilości towarów niebezpiecznych przez osoby fizyczne. Ponadto nowe przepisy wprowadziły obowiązek umieszczania liter "UN" przed numerem rozpoznawczym towaru niebezpiecznego, zniesiono obowiązek uzupełniania danych klasyfikacyjnych o skrót "ADR" ("RID"), nałożono obowiązek umieszczania numerów wzorów nalepek ostrzegawczych (w miejsce numeru klasy), przy czym numery nalepek opisujących zagrożenia dodatkowe podawane są w nawiasie oraz zezwolono na zmianę kolejności danych klasyfikacyjnych i umieszczanie skrótu literowego określenia "grupa pakowania" przed jej numerem (np. "GP" w języku polskim). Kolejne omawiane zmiany dotyczą wymagań wobec załogi pojazdu, wyposażenia, postępowania i dokumentacji.

Pamiętać o obowiązkach

Zadania Inspekcji Transportu Drogowego w zakresie przewozów towarów niebezpiecznych oraz wyniki dotychczasowych kontroli przedstawił w imieniu nieobecnego wojewódzkiego

przepisach ADR. Jako uczestnicy przewozu we wszystkich fazach transportu, tj. zarówno w czasie załadunku, właściwego przewozu, jak i wyładunku, mieli okazję przypomnieć sobie również o ciążących na nich obowiązkach – ocenił Roman Kasperek, prezes firmy Rinnen.

Następny dzień przeznaczony był na okresowe szkolenie załogi. Ogółem wzięło w nim udział 86 osób, w tym 70 kierowców z firm współpracujących. Udział w zajęciach był bezpłatny, a ich tematyka obejmowała zagadnienia dotyczące m.in.:

- specjalnych warunków przy załadunku i wyładunku towarów niebezpiecznych,

- sposobu postępowania w razie awarii i wypadku,

- skutków nie stosowania się do przepisów bhp,

- zagrożeń wynikających z nieprawidłowego oznakowania, nieprawidłowej dokumentacji oraz z parkowania ciągnika z naczepą w miejscach do tego nieprzystosowanych,

- nowelizacji przepisów ADR po wejściu Polski do Unii Europejskiej.

- **Wspólne szkolenia naszych kierowców i z firm partnerskich prowadzimy co rok. Jest to istotny element wzajemnej współpracy, który w przyszłości może zaowocować poprawą bezpieczeństwa i ułatwić współdziałanie** – powiedział GL Roman Kasperek, prezes firmy Rinnen. – **To się na pewno opłaca obu stronom.**

Marian MARCINIAK

Listy do Lokalnej

Wdzięczność i uznanie

Istniejąca od 1.03.2003 r. Poradnia Podstawowej Opieki Zdrowotnej przy ul. Roosevelta 4 w Koźlu, utworzona przez zespół lekarzy rodzinnych pierwszego kontaktu, wraz z personelem pomocniczym cieszy się wielkim uznaniem leczących się tu pacjentów. Wciąż ci sami pracujący tu lekarze o długim stażu pracy zawodowej na naszym terenie podnoszą swoje kwalifikacje, by nam, pacjentom świadczyć coraz wyższy poziom usług medycznych.

Mimo ogólnego kryzysu w służbie zdrowia, która sama „przewlekłe choruje”, trzeba podkreślić, iż na naszym terenie wciąż się nam oferuje naprawdę dobre warunki leczenia, których wielu z zewnątrz nam zazdrości. Trafne jest tu powiedzenie „jaki gospodarz, takie i gospodarstwo”. Dlatego

nasze pozytywne spostrzeżenia, wraz z podziękowaniami, kierujemy również pod adresem dobrego gospodarza ZOZ-u, dyrektora dr. Anatola Majchera oraz wszystkich tych, którzy mają swój udział w wysokim standardzie naszego lecznictwa.

Sama lokalizacja przychodni okazała się też trafiona, gdyby tak jeszcze udało się usunąć pnie po ściętych drzewach przybyłoby miejsc do parkowania samochodów.

Dziękując naszym lekarzom i pielęgniarkom za ich ofiarny trud w podtrzymywaniu nas przy zdrowiu, życzymy im wszelkiej pomyślności, jak również najlepszego zdrowia, by jeszcze długo mogli nam służyć pomocą.

Wdzięczni pacjenci z Przychodni POZ przy ul. Roosevelta w Koźlu
(20 czytelnich podpisów)

Listy do Lokalnej

Dzień Edukacji

W 230. rocznicę powołania Komisji Edukacji Narodowej w kolorowej „dwunastce” było gwarno i uroczyscie.

Dzień rozpoczął się akademią, na której wszystkich obecnych powitała dyrektor szkoły Iwona Gwiżdż-Kostyńska: – Wykształcenie określa dziś tożsamość narodu oraz rozwój jego kultury. To właśnie oświata zdecyduje o pozycji Polski pośród innych państw w niedalekiej przyszłości. By dokonać się konieczny do dobrego życia w Unii Europejskiej skok cywilizacyjny, uczyć musi się i uczeń, i nauczyciel. Dlatego też 14 października, w dniu święta wszystkich pracowników oświaty, serce moje raduje się z faktu, iż spotkaliśmy się w szkole wszyscy: uczniowie, na-

uczyciele, byli pracownicy szkoły i rodzice.

Nauczycielom złożono serdeczne życzenia, a przede wszystkim satysfakcji z wykonywanej pracy i samych sukcesów na drodze zawodowej.

Na zakończenie zaprezentowano program artystyczny. Uczniowie szkoły pod kierunkiem pań J. Duszy, L. Mańki i J. Niedzielskiej recytowali wiersze dla nauczycieli, opowiadali dowcipy, zaprezentowali tańce i piosenki z dawnych lat oraz w stylu Arki Noego. Ważnym momentem w tym dniu było wręczenie na uroczystej akademii podziękowania na ręce pani dyrektor dla całego grona pedagogicznego od Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego w Kędzierzynie-Koźlu oraz wyróżnienie szkoły nr 12

pamiątkowym złotym medalem za długoletnią współpracę z Kołem Zarządu Głównego ZBZZiORWP.

Tradycyjnie, jak co roku, odbyło się też spotkanie przy ciastku i kawie obecnych i byłych pracowników szkoły, na którym wyróżnionym nauczycielom wręczono nagrody dyrektora w uznaniu za pełną poświęcenie pracę i zaangażowanie.

Na spotkaniu zostały również zaprezentowane fragmenty z uczniowskich wypracowań wyróżnionych na szkolnym konkursie literackim na temat „Moje ulubione zajęcia szkolne”.

Bo przecież największą radością nauczyciela są sukcesy jego uczniów.

W pełnej zaangażowania pracy nauczycieli tejże placówki jest wiele takich chwil.

Bożena Mościska-Motyka

Lokalna interweniuje

Dziura w drodze

Z powierzchni drogi rowerowej biegnącej wałem przeciwpowodziowym pomiędzy ulicami Dunikowskiego i Wyspiańskiego znikły płytki chodnikowe. Nie przeprowadzane są tam żadne naprawy, więc wynioskować z tego można, że ktoś je po prostu ukradł. Powstała dziura stwarza realne zagrożenie dla przemierzających się tamtędy rowerzystów.

– Najszybciej jak się tylko da, dziura zostanie załatwana – zapewnił nas Marek Mazurkiewicz, kierownik referatu zarządzania drogami Urzędu Miasta w Kędzierzynie-Koźlu.

Tekst i foto: KAN



Listy do Lokalnej

Nie zgadzamy się na uciążliwości

My, mieszkańcy Kędzierzyna-Koźła, zamieszkujący przy ulicach przyległych do alei Armii Krajowej, kupowaliśmy działki budowlane i budowaliśmy nasze domy w oazie ciszy i spokoju – nad starym Kanałem Kłodnickim. Tymczasem wybudowana obwodnica wprowadziła koszmar do naszego codziennego życia.

Rozumiemy, że współczesna gospodarka i rozwijające się miasto nie mogą funkcjonować bez dobrych połączeń drogowych, ale równocześnie wiemy, że uciążliwości związane z bliskością drogi szybkiego ruchu można skutecznie neutralizować, stawiając wzdłuż drogi ekrany akustyczne.

Wiemy, że projekt techniczny budowy obwodnicy przewidywał ustawienie ekranów akustycznych, inaczej nie mogłby wejść do realizacji.

Aleja Armii Krajowej jest eksploatowana od połowy lat 90-tych. Pytamy władze miasta Kędzierzyna-Koźła, Instytucję Nadzoru Budowlanego, Generalną Dyрекcję Dróg i Autostrad, Instytucję Ochrony Środowiska, In-

stytucję Inspekcji Pracy, jak można eksploatować drogę szybkiego ruchu, która nie została zrealizowana i odebrana zgodnie z projektem technicznym?

Wzmagający się ciągły ruch i dokuczliwość hałasu powoduje naszą determinację. Oczekujemy, że instytucje odpowiedzialne za tę drogę szybkiego ruchu podejmą działania zmierzające do szybkiego ustawienia ekranów akustycznych.

Wszyscy niżej podpisani proszą o poinformowanie nas o podjętych konkretnych działaniach gdyż obietnic bez pokrycia słuchaliśmy od wielu lat. Nie zgodzimy się z faktem, że my i nasze dzieci będą mieszkali w tak uciążliwych warunkach, a istniejący stan będziemy się starali zmieniać wszelkimi dostępnymi metodami.

Niniejsze pismo przyjęte zostało jednogłośnie na zebraniu mieszkańców Rady Osiedla Śródmieście 2 października 2003 r.

Krystyna Ciemniak, przewodnicząca Rady Osiedla

34 czytelne podpisy

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

GMINA Kędzierzyn-Koźle – Wydział Inwestycji i Remontów
47-200 Kędzierzyn-Koźle ul. Piramowicza 32 tel. (077) 40-50-380 fax 40-50-379

ogłasza przetarg nieograniczony na:

Instalacja ciepłej wody użytkowej w Publicznym Przedszkolu nr 8 i 9 w Kędzierzynie-Koźlu

Wymagany termin realizacji zadania: od dnia 2003-11-15 do dnia 2003-12-15

Specyfikacje istotnych warunków zamówienia (SIWZ) można odebrać w Urzędzie Miasta – Wydział Inwestycji i Remontów, pok. 211 w cenie 30.00 zł

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Włodzimierz Rutkowski – pok. 211 – tel. 4050383 – fax 4050379

Oferty w języku polskim, w zamkniętych kopertach z napisem: „Instalacja ciepłej wody w Przedszkolu nr 8 i 9” należy złożyć w UM Kędzierzyn-Koźle – Wydział Inwestycji i Remontów ul. Piramowicza 32, pok. 212

Termin składania ofert upływa w dniu 2003-11-03 o godz. 12:00
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2003-11-03 o godz. 12:15 – Wydział Inwestycji i Remontów, pok. 212

Inwestor będzie stosował preferencje krajowe zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28.12.1994 r. (DzU nr 140 poz. 776).

Kryteria oceny ofert:

Cena – 80%
Czas realizacji zadania – 10%
Warunki rękojmi – 10 %

Dodatkowe wymagania w stosunku do oferentów określono w SIWZ.

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Kędzierzyn-Koźle

zaprasza do składania ofert cenowych na kupno lokalu mieszkalnego wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu, położonego w Kędzierzynie-Koźlu przy ulicy: Pocztovej 3/3.

Oferty należy składać w zamkniętych, opisanych kopertach (imię, nazwisko/nazwa oferenta) w sekretariacie Urzędu Miasta Kędzierzyn – Koźle, przy ul. Piramowicza 32 w terminie do 7 listopada 2003 roku do godziny 14⁰⁰.

W ofercie dotyczącej kupna lokalu należy podać proponowaną cenę łączną z wyszczególnieniem oferowanej ceny za lokal oraz za ułamkową część gruntu, która będzie oddana w użytkowanie wieczyste.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Miasta, Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami, przy ul. Piastowskiej 17, telefon nr 40-50-396.

CYTAT TYGODNIA:

Ignacy Krasicki: – Kiedy podczas rozprowadzenia pułku, na placu w obecności 1200 żołnierzy szef sztabu zapytał "kto pisał list do Mickiewicza", rzuciłem szybko na głos: Ignacy Krasicki!

Magazyn Lokalny



Los dał nazwisko

Jerzy Urban, który nie za bardzo interesuje się polityką, Stanisław Sojka, który nigdy nie grał na fortepianie, Adam Mickiewicz, który zamiast wierszem wojował karabinem, oraz pani Kwaśniewska, która nigdy nie zamieszkała w żadnym pałacu. To nie dowcip. To mieszkańcy naszego miasta, którzy nazywają się tak samo jak ich bardziej znani imiennicy.

Jerzy Urban z Koźła nie lubi rozmawiać z prasą, bo kiedyś jeden z dziennikarzy poczytnego opolskiego pisma bez jego zgody napisał o nim. W przeciwieństwie do drugiego Urbana, dla którego media są dniem powszednim, ten kędzierzyński zdecydowanie mniej interesuje się polityką, a o tym, że drugi ktoś o takim nazwisku i imieniu istnieje, przypomina sobie tylko wtedy, kiedy poznaje kogoś nowego, a ten przy prezentacji najczęściej reaguje uśmiechem.

Mieszkający w Sławieicach Stanisław Sojka trochę interesuje się muzyką, choć „Cudu niepamięci” raczej nie potrafiłby zagrać. Gitara i fortepian nie są tym, przy czym lubi usiąść wieczorem. Sam poznał osobiście innego Stanisława Sojkę, kiedy pracował (dziś jest emerytem). Tamten drugi mieszka gdzieś w okolicach Zdzeszowic. Panu Sojce pracownicy robili sympatyczne dowcipy i kiedy z rana przychodził do pracy pytali: – Stasiu, co ty tutaj robisz? Przecież ty masz dzisiaj koncert!

Adam Mickiewicz urodził się w 1925 roku. Jak na patriotę przystało, podczas wojny służył w polskiej armii. Po wojnie wraz z frontem powrócił do Kędzierzyna-Koźła i mieszkał tu przez kilka lat. W końcu lat czterdziestych wyprowadził się do Szczecina i tam żyje do dziś. Należy do ogólnopolskiego klubu Adamów Mickiewiczów, których jest w naszym kraju kilkuset.

– W naszej rodzinie kiedyś nadawało się przede wszystkim imiona Jan, Stanisław, Tadeusz, no i oczywiście Adam – mówi Honorata Mickiewicz, mieszkanka Kędzierzyna-Koźła. – Samo nazwisko jest oczywiście bardzo rozpoznawalne i tak jak wielu Mickiewiczów, tak i moje córki w szkole na lekcjach polskiego były wypytywane o rodzinne powiązania.

Władysław Gomułka również ma w Kędzierzynie rodzinę, choć sam rzadko tu bywa. Nazwisko w tym wypadku już jednak dużo oznacza. Kiedy koźlanin Czesław Gomułka wybrał się do Czech, tamtejsi rozmówcy nie mogli mu wybaczyć tego, co się wydarzyło w 1968 roku. Przy ogólnej niechęci Czechów do tego, co się wtedy stało, na nic zdawały się argumenty pana Czesława, że ten Władysław, który wtedy dzierżył władzę to nie jest żadna rodzina. Dopiero po paru piłsnierach udało się przekonać miłośników knedli, że w pamiętnej interwencji nie brał udziału żaden z ziomków pana Czesława. Zresztą przez cały okres PRL-u pan Gomułka był bezpartyjny.

Państwo Kwaśniewscy, choć nie mają na imię Jolanta ani Aleksander, również bywają obiektem zainteresowania.

– Często kiedy idę na pocztę albo do banku, pracownicy uśmiechają się do mnie – mówi pani Joanna Kwaśniewska, której nawet imię nasuwa analogię do

pierwszej damy RP. – Nazwisko Kwaśniewscy kojarzy się prawie wszystkim z prezydencką parą i kiedy przyjmowałam się do pracy, od razu było to tematem rozmów. Do męża w pracy też wolałam Olek, choć nazywa się Dariusz.

Przy okazji popularnej ostatnio tzw. afery Rywina, nazwisko Michnik poznał już prawie każdy Polak. Pan Jan Michnik nie widział się ze swoim kuzynem Adamem już dwa lata. Ten drugi mieszka z Ślesinie i jest pracownikiem elektrowni. Tematem ich ostatniej rozmowy nie była jednak polityka, ale sprawy dotyczące ich najbliższej, jak praca, rodzina. To, co łączy pana Jana Michnika z naczelnym „Gazety Wyborczej” to to, że obaj byli członkami Solidarności. Z kuzynem Adamem lubią czasem wyskoczyć na ryby i nie zabierają na nie cyfrowych dyktafonów.

Słynnych pisarzy i poetów u nas ci nie brak, chciałoby się powiedzieć. Kochanowski, Prus, Sienkiewicz to nazwiska, które można znaleźć w kędzierzyńsko-kozielskiej książce telefonicznej.

– Sienkiewicz, a czy na pewno przeczytaliście „Potop”? – grzmiała do jednego z kędzierzyńskich Sienkiewiczów pani z polskiego, sprawdzając bacznie, czy aby nie wykręca się od czytania lektur niczym Zagłoba szwedzkim kajdanom.

Jedna z najśmieszniejszych hi-

stori przytrafiła się Ignacemu Krasickiemu. Pan Ignacy jeszcze przed wojskiem poznał Ryszarda... Mickiewicza. Kiedy trafił do armii, postanowił zaprosić kolegę na uroczyste zaprzysiężenie młodego żołnierza.

– W zaproszeniu zapomniałem napisać numeru jednostki i któryś z dowódców to zauważył – opowiada Ignacy Krasicki. – Kiedy podczas rozprowadzenia pułku na placu w obecności 1200 żołnierzy szef sztabu zapytał, kto pisał list do Mickiewicza, rzuciłem szybko na głos: Ignacy Krasicki! Tysiąc dwieście chłopów tak niesamowicie zaryczało ze śmiechu, że tego nie zapomnę.

Również nazwiska lokalnych polityków mogą być powodem zabawnych sytuacji. Pan Ryszard Fąfara bywa czasem pomyłony z prezydentem, choć nie zdarza się to często, bo mieszkańcy Kędzierzyna-Koźła raczej znają z widzenia Wiesława Fąfarę. Nie lada humorem z kolei wykazał się zięć pana Ryszarda, który po wygranych przez urzędującego prezydenta wyborach powiedział:

– No, nie, panie prezydencie. Nie dość, że w domu rządzi mną żona Fąfara, to teraz jeszcze będzie mną rządził kolejny Fąfara – rzucił z uśmiechem.

Istnieje podejrzenie, że słynny marszałek Konstanty Rokossowski to daleki krewny pani Anny Rokossowskiej, mieszkanki Kędzierzyna. Pradkowie jej męża próbo-

wali do tego dotrzeć, choć niewiele odkryli. Pani Anna ma dużą rodzinę w Nowym Jorku i tam także interesują się powiązaniami z marszałkiem.

W naszym mieście spotkać można również ludzi noszących nazwiska wybitnych sportowców, i to nie tylko polskich. Pan Wiesław Jordan podobnie jak bożyszcze Amerykanów Michael, również grał w koszykówkę, mimo że Kędzierzyn to nie Chicago. Dziś ma 70 lat, lecz mimo to potrafiłby jeszcze rzucić za trzy punkty, jeśli nie o mistrzostwo USA, to chociaż w zawodach seniorów. Oprócz wieku jest między nimi jeszcze jedna różnica – takiego poczucia humoru, jakie ma pan Wiesław Jordan, Michael nie miał nigdy, nawet po kolejnym z rzędu mistrzostwie zdobytym z legendarnymi „Bulls”. Piłkarzy bez liku, choćby z pierwszej reprezentacji: Dudków mamy tyle, że bronić by mogli wszystkich bramek na meczach całej naszej pierwszej ligi. Są Żurawscy, Kosowscy, nie brakuje innych sportowców, z Małym na czele.

Prawie wszyscy z tych, których los obdarzył znanym nazwiskiem, traktują to jako sympatyczną rzecz. Jeden tylko, znany kabareciarz, rzucił nam słuchawką, kiedy próbowaliśmy z nim porozmawiać. Widać, oprócz imienia i nazwiska nie odziedziczył po drugim krzty humoru.

Tomasz KAPICA

Koncert zespołu „Ck”

Podobało się

Koncert zespołu „Ck” zgromadził w kawiarni „Athena” dużą publiczność. Muzycy zagrali rockowe, wpadające w ucho kawałki. Nie dało się ukryć, że przybyłym



Muzyka zespołu „Ck” to, jak oceniła publiczność, „przyjemny rock”

na koncert bardzo podoba się pomysł grania w piątkowe wieczory. – Pierwszy raz zawitałem do tego lokalu i myślę, że to świetny pomysł na takie kulturalne piątki

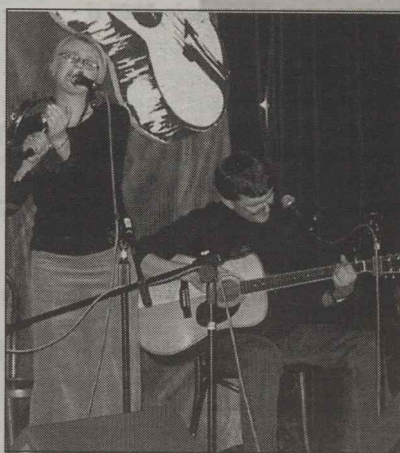
ki – powiedział nam Andrzej Bogucki, jeden z przybyłych. – W Katowicach, gdzie studiuję, takie lokale spotykam bardzo często, myślę, że w naszym mieście też potrzebna jest odrobina dobrej muzyki przy piwie.

Przyjemny koncert trwał jednak odrobinę za krótko, bo tylko godzinę. Po zebranych było widać jak na dłoni, że z chęcią posłuchaliby jeszcze więcej. Krzysztof Ćwirzeń, wokalista zespołu uważa jednak, że na początek lepiej krótko a dobrze.

– Cieszę się, że publiczność ciepło nas przyjęła i fajnie by było gdybyśmy mogli się z nią częściej spotykać – mówił po koncercie Krzysztof Ćwirzeń.

Tekst i foto: T

Głos wolności



Związek Radziecki oprócz tego, że 45 lat okupował nasz kraj, z czym jest najczęściej kojarzony, wydał na świat wielu wspaniałych artystów. Wielkich nie tylko w rodzimym kraju, ale w znaczeniu ponadczasowym, będących inspiracją dla pokoleń i dowodzących, że życie kulturalne pod batogiem nie musi oznaczać wegetacji, a wręcz przeciwnie – może w pełni rozkwitać. Dlatego w ramach XXXI Artystycznego „CoNieCo” stowarzyszenie Klub Żeglarski „Nauta” przy współudziale Miejskiego Ośrodka Kultury zorganizowały koncert, na którym można było usłyszeć piosenki rosyjskich bardów, Bułata Okudźawy, Włodzimierza Wysockiego i Żanny Biczewskiej. W aranżacji muzycznej Andrzeja Koryckiego, Aleksandry Rejner, przy akompaniamencie Tomasza Sosnkowskiego.

W morzu wszechogarniającej popkultury anglosaskiej miło było usłyszeć utwory klasyków, rzadko wykonywane w języku rosyjskim.

Tekst i foto: KAN

Najtrudniejsza noc w życiu

Dali jej na imię Ewa

Nikt nie usłyszał nawet najmniejszego krzyku rodzącego się dziecka. Tomasz K. wziął swoją małą córeczkę i poszedł przed siebie. Zatrzymał się dopiero przy służbie Nowa Wieś. Nikt prócz niego nie usłyszał plusku uderzającego o wodę zawiniątka.

Aniela - Żona Tomasza K., nie pamięta, czy dziecko urodziło się żywe. Tej czerwcowej nocy obudził ją ból. Poszła do łazienki i przerażona zorientowała się, że zaczęły jej odchodzić wody płodowe. Chciała się umyć, weszła do wanny. Wołała męża, ale jak zwykle spał twardym snem. Kilka skurczów i dziecko się urodziło, a ona straciła przytomność. Kiedy się ocknęła, mała dziewczynka leżała bez ruchu. Zbierając w sobie wszystkie siły, wstała, sięgnęła z parapetu stojące w plastikowym naczyniu nożyczki i odcięła pępowinę. Owijając się ręcznikami poszła obudzić męża. Razem weszli do łazienki, ale wtedy zaczęło się rodzić łóżysko. Osłabiona z powodu utraty krwi kobieta położyła się w pokoju. Nie za-

uważyła, że mąż wyszedł z domu. Tomasz K. wziął swoją małą córeczkę i poszedł przed siebie. Zatrzymał się dopiero przy służbie Nowa Wieś. Nikt prócz niego nie usłyszał plusku uderzającego o wodę zawiniątka.

Ciężar milczenia

Dla państwa K. była to chyba najtrudniejsza noc w ich wspólnym życiu. Pani Aniela nie od razu wydobyła z męża informacje, co zrobił z dzieckiem.

- Nie wiem, dlaczego mąż tak postąpił. On sam nie potrafił tego wytłumaczyć. Działal w szoku, przerażony chyba tak jak ja całą sytuacją. Wszystko potoczyło się nie tak, jak chcieliśmy dla naszego dziecka – opowiada drżącym głosem kobieta, co rusz milknie, bo lży i wewnętrzny ból nie dają jej mówić.

Oboje postanowili na ten temat milczeć. Kiedy córka, widząc jak pierze zakrwawione łóżko zapytała co się stało, wyjaśniła, że dostała w nocy okresa.

Wydawało się, że rodzinna tragedia zamknie się w czterech ścianach ich

mieszkania i nikt się o niczym nie dowie. Ale stan Anieli K. pogarszał się z dnia na dzień. Wszystko dlatego, że nie całe łóżysko zostało wydalone po porodzie. Kobieta gorączkowała, pojawiły się drgawki. W końcu córka, nie patrząc na nic, wezwała pogotowie.

Bez wątplenia ich

To szpital powiadomił policję o tym, że coś złego się wydarzyło w rodzinie państwa K. Policjanci przesłuchali mężczyznę. Przez kilka godzin straż pożarna na prośbę policji przeszukiwała wskazane miejsce. Ciała dziecka jednak nie znaleziono. Być może dlatego, że minęło kilka dni, a Kanał Gliwicki jest mocno uczęszczanym przez barki szlakiem wodnym.

Przez miesiąc wydawało się, że szczęście im sprzyja. Aż do upalnej soboty, 26 lipca. Po południu, pracownik służby na Kanale Gliwickim zauważył zwłoki noworodka. To była dziewczynka. Długość ciała dziecka, 52 cm, wskazywała, że urodziło się ono z ciąży donoszonej i prawdopodobnie żyło. Zarządzono sekcję zwłok i badania genetyczne. Tydzień temu było wiadomo na pewno, że wyłowiona z kanału dziewczynka była bez wątplenia córeczką państwa K.

- Biegły medycyny sądowej nie był jednak w stanie jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy dziecko żyło po porodzie, dlatego czekamy na kolejną ekspertyzę z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. Sehna – powiedział nam w ubiegłą środę Henryk Mrozek, prokurator rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu.

Prokuratura postawiła matce dziecka zarzut dzieciobójstwa, za który grozi jej kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do pięciu lat. Ojciec dziecka został aresztowany na trzy miesiące. Postawiono mu zarzut narażenia zdrowia i życia dziecka oraz żony, utrudnianie prowadzenia postępowania oraz zarzut zbezczeszczenia zwłok.

Gdy będzie po wszystkim

Los nie oszczędzał państwu K. trudnych doświadczeń. Ich najstarsza córka kilka lat temu zginęła tragicznie w wypadku samochodowym. Miała wtedy 18 lat i jeden dzień. Mają jeszcze dwie córki. Kolejna ciąża w wieku 46-lat nie była dla pani Anieli łatwa do przyjęcia, zwłaszcza w ich sytuacji.

Pani Aniela sama bardzo późno się zorientowała, że jest w ciąży. Organizm nie od razu dał znać.

O ciąży matki nic nie wiedziała też żadna z córek. Tej nocy, gdy nastąpił poród, młodsza córka była u ciotki, w domu spała tylko starsza. Nie obudził jej żaden odgłos. Miała się dowiedzieć dopiero, gdy już będzie po wszystkim, bo Aniela i Tomasz K. postanowili, że oddadzą dziecko do adopcji. Nie było ich stać na utrzymanie dziecka. Mają zadłużone mieszkanie, utrzymują się z pożyczek i okrojonej przez ściągane długie pensji męża – do ręki dostają 250 zł miesięcznie. Do utrzymania dokłada się też pracująca córka, ale jej pensja też nie jest wielka. Pani Aniela od kilku lat nie pracuje. Wcześniej była zatrudniona w kuchni, w pobliskim "Lechu". Wykonywała też niezbędne prace biurowe. W trzech małych pokojach trudno byłoby wygospodarować miejsce na łóżeczko, nie mówiąc już o zmuszeniu jedenasto- i dwudziestoletniej córki, by zamieszkały wspólnie.

- Myślałam o tym bardzo dużo. Największym jednak problemem jest brak pieniędzy. Niemal co miesiąc zdarzają nam się dni, kiedy nie mamy za co kupić jedzenia. Jedenastoletniemu dziecku jeszcze jakoś wytłumaczyć, że nie ma na chleb, ale jak to wytłumaczyć takiemu płaczącemu małemu? Nie chciałam go skazywać na taki los. Wołałam, by inni ludzie zapewnili mu godne życie – mówi ze łzami w oczach Aniela K.

W szpitalu powiedziała, że poroniła. Nie wiedziała dokładnie jak długo była w ciąży. Nie była też w tym czasie u lekarza, bo bała się, że ten wyśle ją na USG, a gdy zobaczy dziecko, nie będzie potrafiła go oddać. A przecież decyzja o oddaniu dziecka do adopcji wydawała się jedyną słuszną.

Nie zauważyli

Ukrywali ten fakt przed rodziną i otoczeniem, bo bali się potępienia bliskich, sąsiadów, a nawet obcych ludzi. Nikt w bloku nie zauważył, że Aniela K. była przy nadziei. Zaokrąglający się brzuch, jakoś umknął uwadze otoczenia. Wszystko się wydało, gdy przed blok zajeżdżało pogotowie, a niedługo po tym również policja.

- Słyszałem o sprawie, ale niewiele o nich wiem. Niech pani zapyta sąsiadkę z przeciwka, oni się bardzo dobrze znają – radzi sąsiad państwa K.

- Nic nie wiedziałam, nic nie zauważyłam – mówi wskazana chwilę wcześniej kobieta. **- Można powiedzieć, że się przyjaźniłyśmy. Często u nich byłam, pomagaliśmy sobie, czasem nawet pożyczaliśmy sobie wzajemnie pieniądze. Ale naprawdę nie zauważyłam, że była w ciąży. Zawsze była szczupła. Nosila luźne ubrania, nie było widać. Kiedy przyjechało pogotowie i policja, byłam w szoku.**

- Żałuję, że tak się stało. Nie planowaliśmy zabójstwa dziecka, choć z boku tak to może wyglądać. To jakiś splot nieszczęśliwych zbiegów okoliczności – tłumaczy Aniela K.

Teraz kobieta boi się o przyszłość swoich dwóch żyjących córek. Wie, że ją i jej męża czeka kara. Jeszcze tylko nie wie, jak ją. Nawet jeśli sąd potraktuje ich łagodnie, świadomość, że nie zrobili wszystkiego, by uratować życie swojej małej córeczki, będzie towarzyszyć do końca ich dni. Dali jej na imię Ewa.

Agnieszka KURPIŃSKA

Bolesna świadomość

Być może niełatwo nam zrozumieć motywy postępowania państwa K. Musielibyśmy poczuć na własnej skórze ten paraliżujący strach, pojawiający się w chwili, gdy rodzina, w której ma się pojawić dziecko, wie, że nie będzie mogła mu zapewnić nie tylko godziwych warunków do życia, ale co gorsze, nawet jedzenia... Taka bolesna świadomość pcha do najdziwniejszych posunięć, bywa, że w ostatecznym rozrachunku – tragicznych w skutkach.

Państwu K. na pewno niełatwo było ukrywać przed całym światem, że będą mieli dziecko. Najzwyczajniej w świecie bali się ludzkiej pogardy.

Bali się okrutnych spojrzeń i wytykania palcami, tylko dlatego, że postanowili oddać swoje dziecko do adopcji. Bo w powszechnej opinii tylko wyrodna matka tak postępuje. Kto by się tam zastanawiał, co nią kierowało i jakie to wyrzeczenie dla kobiety, która godzi się, by jej dzieckiem opiekował się ktoś obcy, byle tylko temu dziecku było lepiej?

Czy to splot nieszczęśliwych zbiegów okoliczności, w których nie potrafili się odnaleźć, sprawił, że teraz przyjdzie im stawić czoło nie tylko ludzkiej pogardzie, ale i własnemu sumieniu?

Agnieszka KURPIŃSKA

Modny off

Edukacja filmowa

Dużym zainteresowaniem mieszkańców miasta podczas ubiegłotygodniowej „Publicystyki” cieszyły się pokazy tzw. filmów offowych.

Na ekranie kina „Chemik” widzowie mogli zobaczyć trzy filmy: „Licencję na zaliczanie”, „Antychrysta” oraz „Powiedz to, Gabi”. Na ekranie puszczone te filmy, za które twórcy nie chcieli pieniędzy. Dzięki temu pokazy odbyły się za darmowe karnety. Taki był zamysł przeglądu i w pełni udało się go zrealizować.

- W związku z dziesiątą edycją festiwalu nadarzyła się okazja do sprowadzenia filmów i zorganizowania ich pokazów – wyjaśnił ideę pokazu filmów offowych Arkadiusz Kozubek, pracownik Miejskiego Ośrodka Kultury. **- W przyszłym roku postaramy się to powtórzyć.**

Część udostępnionych filmów była pokazywana w telewizji, dlatego na ekranie kina pojawiły się te wcześniej nie znane. Niestety, dużym problemem jest trudność zdobycia kopii filmów, ponieważ na krążących w drugim obiegu najczęściej nie ma podanych namiarów na reżysera.

Moda na kino offowe zaczęła się od zeszłego roku, od sukcesu filmu „Edi”, który mogliśmy zobaczyć na ekranach lokalnych kin. Jednak filmy w ten sposób kręci się od wielu już lat w różnych miejscach Polski. Najczęściej niskim nakładem środków, amatorskimi metodami, z nieprofesjonalnymi aktorami. Oprócz zabawy, która towarzyszy tworzeniu, zdarza się tak, że praca przy filmie offowym to jedyna możliwość, aby sprawdzić się w roli producenta, aktora, reżysera, operatora czy scenarzysty. Często doświadczenia uzyskane podczas, nazwijmy to, amatorskiej zabawy, przydają się w czasie studiów filmowych lub wykorzystywane są później w

poważnej pracy. Warto wspomnieć o znanym wszystkim miłośnikom kina – tego profesjonalnego, Stevenie Spielbergu, który swoją przygodę z filmem za-



Tłumy młodych ludzi na imprezach filmowych to od wielu lat standard w naszym mieście

czynał właśnie jako amator. W Polsce fani lub po prostu zainteresowani kinem offowym mogą się udać pod koniec listopada na poznański festiwal „off cine-

ma”. Jest to impreza czysto offowa, tzn. taka, na której bez żadnych ograniczeń pokazywane są filmy amatorskie, studenckie, animacje itp. Festiwal ten, o charakterze konkursu, ma wysoką pozycję w kraju i za granicą.

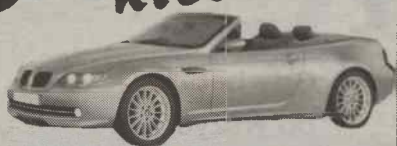
Być może w Kędzierzynie-Koźlu udało się wcześniej niż podczas następnej edycji „Publicystyki” zrobić przegląd filmów offowych, ale tylko wtedy, jeżeli uzbiera się parę kopii i to na takich warunkach, że twórcy będą chcieli je puścić za darmo. Niepisana zasada mówi, że filmy niezależne kręcone są z potrzeby serca, a nie dla celów komercyjnych. Jedyne, za co można zapłacić, to koszty materiałów lub zwroty podróży, bo głównym celem filmów offowych jest przede wszystkim edukacja filmowa.

- Nie będę obiecywał żadnych konkretów – powiedział nam Arkadiusz Kozubek. **- Jeżeli coś będzie miało się odbyć, informacje pojawią się na plakatach.**

Tekst i foto: Kamil NOWAK

auto na każdą kieszeń

- kredyt do 100% wartości pojazdu
- oprocentowanie od 6,2%
- okres kredytowania do 8 lat
- preferencyjne warunki ubezpieczeń
- uproszczona procedura
- wymagany dowód osobisty



Odbiór auta od razu
po dopełnieniu formalności!

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania od 9,45%

kwota kredytu np. 10.000 zł ► **miesięczna rata np. 145,0 zł**

Nawiążemy współpracę na atrakcyjnych warunkach z salonami, komisami samochodowymi oraz przedstawicielami z woj. opolskiego tel. 0502 557 098

FILIA KĘDZIERZYN-KOŹLE, ul. Damrota 26/1
tel./fax (077) 481 81 98

DGF
Dolnośląska Grupa
Finansowa Sp. z o.o.
www.dgf.pl

Studio Promocji Zdrowia

zaprasza na
KOMPUTEROWE BADANIA
STANU ZDROWIA

przy pomocy aparatu

OBERON



- Nowoczesne, nieinwazyjne badanie całego organizmu oraz poszczególnych układów, narządów i tkanek.
- Pozwala precyzyjnie i szybko wykrywać istniejące choroby lub skłonności do nich.
- Umożliwia zastosowanie najbardziej nowoczesnych i skutecznych metod profilaktyki oraz indywidualny dobór leków.
- Czas trwania badania: od 30 do 90 minut.

Lek. med. Czesław Sokół
REJESTRACJA BADAŃ

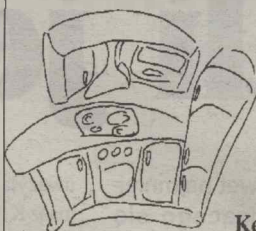
(077) 4834341 lub 0 603 936 926

Studio Promocji Zdrowia

47-224 Kędzierzyn Koźle, ul. P. Skargi 2

MEBLE KUCHENNE

PRODUCENT



- NA WYMIAR
- PROJEKT KOMPUTEROWY
- MONTAŻ GRATIS

Kędzierzyn-Koźle (Kłodnica)
ul. Kłodnicka 45 (były GS)

U PRODUCENTA
NAJTANIEJ

tel. 482 44 47
kom. 0606 638 990

AGD/ RTV EVEREST Sklep

Pralki, lodówki, kuchnie gazowe, elektryczne (podłączenia gratis), odkurzacze, roboty, junkersy i inny sprzęt dobrej jakości i cenionych marek. Duży wybór, realizujemy zamówienia indywidualne. - Sprzedaż promocyjna. dow bezpłatny. Sprzedaż kredytowa KĘDZIERZYN, UL. DAMROTA 44 (RÓG Z 1-MAJA) TEL. 483 51 79

RESTAURACJA - BAR SAŁATKOWY

LAGUNA

poleca
USŁUGI CATERINGOWE

- kompleksowa obsługa imprez okolicznościowych u klienta
- dowóz posiłków z całego asortymentu pod wskazany adres

Kędzierzyn-Koźle, Al. Jana Pawła II 13
tel. 472 41 00, 0 604 262 857, od 10:00-22:00

Sowa-Tech Computer S.C.

ul. Sobieskiego 18 Kędzierzyn-Koźle
telefon 4817-919

Regeneracja tuszy do wszystkich drukarek atramentowych oraz tonerów do drukarek laserowych.

Ceny regeneracji atramentu

czarny do 35zł

kolor do 45zł

Ceny regeneracji tonera

połowa ceny nowego



MIEJSKI ZAKŁAD ENERGETYKI CIEPLNEJ
Spółka z o.o.

Kędzierzyn-Koźle, ul. Bema 23

**Masz problem z ogrzaniem mieszkania ?
Marzniesz zimą ?**

**Chcesz płacić niższe rachunki ?
Chcesz dostosować temperaturę mieszkania do swoich wymagań ?**

Nie jesteś jeszcze podłączony do naszych sieci ciepłych ?

DZWOŃ, A POMOŻEMY CI NA PEWNO!

Zapamiętaj te numery :

483 34 85 - Dyrekcja , Dział Sprzedaży , ul. Bema 23

483 42 65 - Dział Techniczny , ul. Stalmacha 18

993 - Pogotowie Ciepłownicze (nr bezpłatny)

Zastanawiasz się jak ekonomicznie ogrzać swoje mieszkanie, dom, lokal?

Chcesz mieć spokojną głowę i nie marznąć?

Przyłącz się do naszej sieci!

Dlaczego do naszej? Bo to my odpowiadamy za :

- dostarczenie ciepła o określonych parametrach jakościowych,
- za zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego,
- za ochronę środowiska,
- za sprawność przesyłu energii cieplnej,
- za zatrudnianie wykwalifikowanych pracowników posiadających stosowne uprawnienia,
- za remonty i modernizację sieci, rurociągów i węzłów ciepłych grupowych i indywidualnych,
- usuwanie nieprawidłowości bądź awarii.

A Odbiorca po podpisaniu umowy z nami jedynie - wymaga .

Zastanów się co zyskasz budując kotłownię indywidualną

wszystkie kłopoty spadną na Ciebie .

Nie zyskasz nic! Przelicz sobie, biorąc pod uwagę wszystkie składniki, a nie tylko rachunek za paliwo .

Zrób sobie bilans - nasza taryfa, jest na stronie internetowej

www.mzec-kk.pl

USŁUGI

UK
KOMUNALNE
SPÓŁKA Z O.O.

47-220 Kędzierzyn-Koźle
ul. Grunwaldzka 42/44
tel.: (077) 483 - 42 - 53
tel./fax: (077) 481-11-42
tel. kom.: 0602 617 - 687

PROPONUJEMY



- * wywóz nieczystości stałych i płynnych
- * wywóz gruzu i innych odpadów dużych gabarytów w dostarczanych przez nas kontenerach
- * oczyszczanie ulic, placów i chodników w okresie zimowym i letnim
- * likwidację dzikich wysypisk
- * konserwację i utrzymanie terenów zielonych
- * wyposażenie nieruchomości w pojemniki i kontenery

DOŚWIADCZONA FIRMA WYSOKA JAKOŚĆ - TERMINOWOŚĆ

INTERNET
ZPRZEWODOWY
w Kędzierzynie

cena
już od
390 zł

kursor
Kędzierzyn-Koźle
ul. Harcerska 13
41-810-820 www.kursor.pl

AF Blacharstwo
Lakiernictwo
Mechanika

Andrzej Fedorowicz
- naprawy powypadkowe
- rozliczenia bezgotówkowe
z PZU, Wartą, Polonią
- na czas naprawy auto do
dyspozycji klienta warsztatu
- wypożyczanie samochodów
osobowych i busów.
Kędzierzyn-Koźle,
ul. Królowej Jadwigi
tel. 420 11 30, 0 602 274 472

ZNICZE

Około 100 rodzajów, wkłady 30 rodzajów
Ceny producenta!
Wkłady od 0,22 zł
Wkład 60 gr – 0,37 zł
Wkład olejowy – 1,10 zł
Wkład elektryczny – 4,95 zł
Polecamy również chryzantemy,
wieńce, nakryvky, grysy, ziemię oraz
kwiaty.

Koźle, ul. Cmentarna

-NAGROBKI
-GROBOWCE
DODATKOWO WYKONUJEMY REMONTY NAGROBKÓW
SUPER CENA!
NAGROBEK Paradiso 3500 zł
Jeśli nie wierzysz sprawdź!
ul. Kalinowa 1 ul. Judyma 8
47-220 K-K 47-220 K-K
tel. 481 02 00 tel. 481 66 13
(os. Kuźniczki) (przy Kościele św. Mikołaja)



KREDYT
gotówkowy

od 1.000 zł do 20.000 zł netto

stały dochód - min 600 zł netto

gotówka w ciągu 3 dni

żadnych dodatkowych opłat

dogodny okres spłaty - nawet do 3 lat

AGENCJA

47-220 Kędzierzyn - Koźle
ul. Damrota 26/1
tel. 481 81 98

Zawsze piękne ciało

SALON
Kosmetyki
Naturalnej



KEDZIERZYN-KOZLE, AL. JANA PAWLA II 14/3
ZAPRASZAMY OD PON-PT GODZ. 12-18
TEL. 607 891 052, 605 401 607



OPOLSKA
SKOK

LOKATA

o stałym oprocentowaniu

nawet do **7,40%**

9 miesięcy

Zapraszamy do naszego oddziału:

Kędzierzyn-Koźle,
ul. Mostowa 3, tel. 481 24 36

IDEA MIX



Samsung C100
99 zł
120,78 zł z VAT



Nokia 3510i
69 zł
84,18 zł z VAT



Motorola C350
49 zł
59,78 zł z VAT



Cena promocyjna telefonu
dla klienta korzystającego z IdeaMIX



Łączy Cię z ludźmi

KREDYTY I POŻYCZKI

- Gotówkowe na dowolny cel
- Hipoteczne do 100% wartości
- Na spłatę zadłużenia

- Samochodowe do 100% wartości (uproszczona procedura realizacji)

* Dostępne dla emerytów i rencistów

K-Koźle, ul. Pamięci Sybiraków 9, I piętro, **Tel. 482 81 47**

Firma wynajmie
pomieszczenie biurowe
w Kędzierzynie - Koźlu na ul. Matejki 9.
Kontakt tel. 601492371 lub 601427458.

Marek

BIURO TURYSTYCZNE
"MAREK"

47-220 Kędzierzyn-Koźle, al. Jana Pawła II 14, tel. 4811457
Koncesjonowane Biuro Turystyczne

Już w sprzedaży ZIMA I SYLWESTER 2003/2004
Super zniżki za wczesną rezerwację nawet 16 % !!!

Jesienne weekendy z wyjazdem z K-Koźla m.in.:

Praga 08 - 10.11.03 cena 449 zł, Wiedeń 08 - 10.11.03 cena 399 zł

Duży wybór ofert na wycieczki objazdowe po Europie, m.in. Paryż, Londyn, Rzym.
Weekend na Słowacji: hotel *** w pobliżu basenów termalnych cena ok. 135 zł

SŁOŃCE NA CHŁODNE MIESIĄCE:

Maroko, Egipt, Tunezja od 990 zł !!! Teneryfa, Gran Canaria, Majorka od 1500 zł.
Wylot z Katowic!!!

Bogaty wybór ofert: Kuba, Dominikana, Meksyk, Bali, Maledywy, USA

Zapraszamy po informacje i katalogi, przygotujemy Państwu każdą propozycję.

Tydzień dla zdrowia w luksusowym Hotelu Klinice Zdrowia i Urody w

Ciechocinku dowolne terminy, zapraszamy po szczegóły do biura

Bilety autokarowe cała Europa, bilety lotnicze cały świat

Karty Euro<26, ubezpieczenia turystyczne. Wizowanie paszportów.

Niespodziewanym rachunkom powiedz STOP!

IdeaMIX to pewność, że nie wjedziesz w zbyt wysokie rachunki. To w każdym miesiącu stały, niski abonament z hamulcem.

NEW ART

Salony sprzedaży
otwarte w godzinach
poniedziałek - sobota
09.00 - 20.30
niedziela
9.00 - 19.00

Kędzierzyn, ul. Kozielska 20, tel. 483 40 56
(pasaż HYPERNOVA)

Informacja Handlowa: 0 801 234567
Klienci polecają: 1 Jednostka handlowa wg cennika TP SA

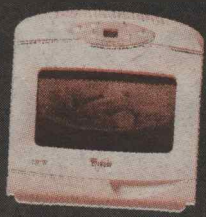
www.idea.pl

Nowy konkurs Kuchenka na Mikołaja

Zapraszamy Państwa do udziału w nowym konkursie, w którym nagrodą główną jest kuchenka mikrofalowa. Zwycięzca otrzyma ją tuż przed dniem św. Mikołaja. Ale to nie jedyna nagroda jaką będzie można wygrać.

Zasady udziału w konkursie są bardzo proste, wystarczy zebrać sześć kuponów, które poczynawszy od dnia dzisiejszego przez osiem najbliższych tygodni będziemy drukować w "Gazecie Lokalnej". Komplet kuponów, w raz z nazwiskiem i adresem uczestnika konkursu należy dostarczyć do naszej redakcji, pocztą lub osobiście: al. Jana Pawła II 27, 47-220 Kędzierzyn-Koźle (budynek kina "Chemik") do piątku 28 listopada.

**KUPON
nr 4**



Gazeta
Lokalna

Nostradamus o Polakach Przymierze arabskie

TEMATY
NIEBEZPIECZNE

Nostradamus – najsłynniejszy jasnovidz i astrolog w historii zachodniej cywilizacji. Znaczący temat twierdzą, że zawarł on w rymowanych wierszach zwanych centuriami proroctwa dotyczące przyszłych losów świata.



Czy jasnovidz Nostradamus przewidział pobyt Polaków w Iraku?

Ten urodzony w Saint Reime we Francji w 1503 roku lekarz miał zwyczaj zapadać w coś w rodzaju snu, w czasie którego widział wydarzenia z przyszłości. Całość wizji opisał najpierw w kalendarzach astrologicznych, a następnie w książce, która szybko, choć już po jego śmierci, zdobyła rozgłos w całej Europie. Nostradamus napisał w niej wstęp, w którym wyjaśnił, że mógłby podać dokładną datę każdego wydarzenia. Uważał jednak, że ludzie nie powinni ich znać, dlatego zaszyfrował swoje relacje, ale dla wtajemniczonych pozosta-

wił znaki, które miały pomóc w prawidłowym odczytaniu daty danego wydarzenia. Czasami chodziło o szczególne ustawienie planet, w innym przypadku – o jakieś znamienne wydarzenie.

Badacze centurii twierdzą, że znaczna część dzieła Nostradamusa dotyczy ważnych wydarzeń, które mają mieć miejsce po roku 2000. Wtedy to jasnovidz przewiduje wybuch wielkiego światowego konfliktu, który mógłby być początkiem trzeciej wojny światowej.

Wśród interpretatorów przepowiedni Nostradamusa od zawsze toczy się spór, w jakim czasie ma rozegrać się dramat. W kontekście dzisiejszych wydarzeń szczególnie ciekawy wydaje się fragment centurii V, w której jasnovidz mówił o przymierzu, jakie miało zostać zawarte pomiędzy Arabami a Polakami. Nostradamus podaje to wydarzenie jako punkt orientacyjny do prawidłowego umiejscowienia w czasie jego przepowiedni. Oto fragment tego proroctwa (centuria V, wiersz 73):

Bóg sam będzie prześladował Kościół.

Święte Kościoły zostaną splądrowane.

Dziecko pozostawi matce tylko kożuszek.

Wówczas Arabowie sprzymierzą się z Polakami.

Zasięgnęliśmy opinii u specjalisty na temat fragmentu przytoczonej centurii.

– Przez wiele lat powyższy tekst budził zakłopotanie polskich znawców dzieł Nostradamusa – mówi Robert Bernatowicz, prezes Fundacji Nautilus. – Jasnovidz wyraźnie wskazywał na Polaków, ale jego wizja była tak absurdalna, że uznawano ją za daleką alegorię czegoś, co być może nastąpi w nieokreślonej przyszłości. Szanse na przymierze polsko-arabskie, choćby z racji ogromnej odległości pomiędzy państwami, wydawały się równe zeru. Jednak ostatnie wydarzenia w Iraku sprawiły, że ten fragment zaczyna mieć sens.

W wyniku wojny w Iraku kraj został podzielony na cztery strefy, a jedną z nich pod administrację otrzymała właśnie Polska. Nasz kraj jest odpowiedzialny za strefę południowo-środkową, obejmującą m.in. takie miasta jak Karbala i Nadżaf. Nie ulega wątpliwości, że sformułowanie Nostradamusa „Arabowie sprzymierzą się z Polakami” zaczyna mieć coś na rzeczy. Ta oryginalna interpretacja centurii V jest tym ciekawsza, że przed konfliktem w Iraku nikt nie zakładał, że Polska stanie wśród głównych rozgrywających na zamieszkiwanej przez Arabów ziemi irackiej.

Adam LECIBIL,
Arkadiusz GUSTOWSKI

Konkurs ekologiczny Hulajnoga i bilety

Rozstrzygnięty został konkurs ekologiczny ogłoszony w numerze specjalnym „Gazety Lokalnej” wydanej przed dwoma tygodniami. Otrzymałymi dziesiątki odpowiedzi na trzy pytania związane z segregacją śmieci w Kędzierzynie-Koźlu. Prawidłowe odpowiedzi brzmiały następująco:

Pytanie nr 1) plastik, tworzywa sztuczne i puszki

Pytanie nr 2) Kuźniczki, Miejsce Kłodnickie i Żabieniec

Pytanie nr 3) odpady wywożone są na Miejskie Składowisko Odpadów

Główną nagrodę - pojazd ekologiczny, hulajnogę, wylosował **Aleksander Furga**. Na tym nie kończy się lista nagrodzonych, bo przyrzady do pomiaru temperatury, ciśnienia i wilgotności powietrza otrzymują: Piotr Kurowski, Alina Morawiec i Magdalena Supel. Karnety do kina „Chemik” wylosowali: Agnieszka Wierna, Mariola Pietroni, Zygmunt Kalema, Justyna Pyzie i Krzysztof Rubik. Nagrody pocieszenia, gadzety ufundowane przez spółkę Usługi Komunalne otrzymują: Teresa Łopata, Regina Leszczyńska, Rafał Wieniec, Patrycja Szarlej i Ilona Karpel.

LISTA PRZEBOJÓW

Sobota 18.00-20.00

Prowadzenie: Adam Misterkiewicz

Notowanie 506, Data 2003-10-18

- | | | | |
|----|-----|----|---|
| 1 | 2 | 4 | Nickelback – Someday |
| 2 | 3 | 22 | The Razmus – In The Shadows |
| 3 | 5 | 5 | The Black Eyed Peas – Whereis The Love |
| 4 | 1 | 6 | Dido – White Flag |
| 5 | 6 | 6 | Sarah Connor – Bounce |
| 6 | 4 | 8 | Brainstorm – A Day Before Tomorrow |
| 7 | 9 | 4 | Bajm – Być z Tobą |
| 8 | 10 | 2 | Evanescence – Going Under |
| 9 | 7 | 4 | One-T & Cool-T – Cool-T's Paradise |
| 10 | 8 | 6 | Łzy – Anka, o tak |
| 11 | 18 | 2 | R.E.M. – Bad Day |
| 12 | 14 | 4 | Forever Young – We Will Rock You |
| 13 | 11 | 4 | El Samah – Habibi |
| 14 | 19 | 2 | Blu Cantrell feat. Sean Paul – Breathe |
| 15 | 20 | 2 | Kasia Klich – Calvados |
| 16 | 17 | 15 | Kayah – Testosterone |
| 17 | 15 | 27 | Mezo/Lajner – Żeby nie było |
| 18 | new | 1 | Sugababes – Hole In The Head |
| 19 | 13 | 18 | Beyonce & Jay Z – Crazy In Love |
| 20 | 16 | 39 | Busta Rhymes & M.Carey – I Know What You Want |

W notowaniu: 20 utworów, 8 w dół, 11 w górę, 1 nowość

JAK GŁOSOWAĆ ?

www.parkfm.com.pl / muzyka

SMS 7160 O TREŚCI „PARK LISTA”, PODAJĄC UTWORY ORAZ IMIĘ I NAZWISKO

KOSZT 1,22 ZŁ

TEL. 4821212

KUPONY DO GŁOSOWANIA ZNAJDUJECIE W:

– NTO

– GAZETIE LOKALNEJ

– ECHU GMIN

– WIEŚCIACH KRĄPKOWICKICH



WYTNIJ I WYGRAJ

Możecie głosować na 5 ulubionych piosenek z listy przebojów. Wypełniony kupon prześlijcie na adres:

Radio Park FM

ul. Piastowska 1

47-200 Kędzierzyn-Koźle

Kto wypełni i prześle kupon drukowany w naszym tygodniku, weźmie udział w losowaniu nagród muzycznych.

GŁOSUJĘ NA

1.	
2.	
3.	
4.	
5.	

Nadawca:

Od deski do deski Bez objazdu

Atrakcyjne upominki czekają na osoby, które uważnie czytają nasz tygodnik.

Warto czytać „Gazetę Lokalną” od przysłówiowej „deski do deski”, bo można zyskać cenne nagrody. Wystarczy prawidłowo wskazać tytuł artykułu, z którego pochodzi wybrany fragment tekstu. A oto i on: „Zwykle przy tego typu pracach organizuje się objazdy, jednak specyfika tego miejsca na to nie pozwala”

Wśród osób, które nadesłały prawidłową odpowiedź zostaną rozlosowane wartościowe nagrody. Odpowiedzi z dopiskiem „Od deski do deski” prosimy przysyłać na adres redakcji: „Gazeta Lokalna”, al. Jana Pawła II 27, 47-220 Kędzierzyn-Koźle lub e-mail: konkursy@lokalna.com.pl.

Kosmetyki natury Zadzwoń po nagrodę

Zadzwoń po atrakcyjne usługi z zakresu kosmetycznego „Studio 33”.

W naszym konkursie prowadzonym wspólnie ze „Studiem 33” można wygrać nagrodę, dzwoniąc pod numer tel. kom. 0607 891 052. Zwycięży ta osoba, która jako pierwsza zadzwoni pod wskazany powyżej numer. W sprawie

nagrody należy się kontaktować dzisną, czyli w środę, w godz. 18.00 - 19.00. A dzwonić naprawdę warto, bo zwycięzca skorzysta z zaoferowanych usług kosmetycznych „Studia 33”, np. masażu twarzy, maseczki i wielu innych zabiegów. Zapraszamy do uczestnictwa w konkursie.



Polemika

„Rada naukowa wypowiedziała się”

Polemika do wypowiedzi Rady Naukowej oraz jej przewodniczącego dr. hab. Jana Mosio-Mosiewskiego w sprawie zarzutów dotyczących nieprawidłowości w zarządzaniu ICSO „Blachownia” w Kędzierzynie-Koźlu.

W odniesieniu do artykułu zamieszczonego w numerze 42 (224) z 15.10.2003 r. „Gazety Lokalnej” dotyczącego stanowiska Rady Naukowej ICSO „Blachownia” w Kędzierzynie-Koźlu oraz jej przewodniczącego dr. hab. Jana Mosio-Mosiewskiego w sprawie zarzutów dotyczących nieprawidłowości w zarządzaniu Instytutem przez dyrektora A. Gawdzika, chciałbym skorzystać z prawa do sprostowania zamieszczonych tam informacji, całkowicie wypaczających obraz rzeczywistej sytuacji.

We wspomnianym artykule prezentację stanowiska Rady Naukowej rozpoczyna ocena zarzutu zerwania umowy dotyczącej realizacji projektu KBN. Rada Naukowa ignoruje znany jej fakt rozstrzygnięcia sporu w tej sprawie przez wyrok Okręgowego Sądu Cywilnego w Opolu uznającego ICSO jako stronę winną przerwania umowy. Wykładnia prawa zawarta w uzasadnieniu przedmiotowego wyroku Sądu Cywilnego jest jednoznaczna i drugocząca. W sentencji wyroku Sąd stwierdza m.in.: „*Zdaniem Sądu to pozwany (tu ICSO) uniemożliwił powodowi jako kierownikowi projektu wykonanie umowy z 5.10.2001 r., ponieważ bezzasadnie uniemożliwił mu pracę nad projektem*”, oraz dalej „*...uzasadnione będzie stwierdzenie o złej woli strony pozwanej (ICSO) i podjęcia działań w celu uniemożliwienia powodowi wywiązania się z obowiązków wynikających z umowy o realizację projektu badawczego*”. Rada Naukowa milczeniem pomija również zwinioną przez dyrektora Gawdzika stratę finansową Instytutu w wysokości powyżej 180 tys. zł z powodu przerwania przedmiotowego projektu. W zamian za to Rada Naukowa publikuje swoje odmienne stanowisko w tej sprawie, stanowiące ponad prawem wyrażonym przez wymiar sprawiedliwości.

Drugim w kolejności zarzutem uznanym przez Radę Naukową jako bezzasadny jest określona jako „hipotetyczna” stra-

ta wynikająca z przerwanej realizacji kontraktu z firmą INDOS.

W tym przypadku Rada Naukowa nie dostrzega winy dyrektora w przerwaniu kontraktu na skutek zwolnienia z pracy (bezzasadnego i niezgodnego z prawem) kluczowej osoby na samym początku jego realizacji jako inicjatora i gwaranta wykonania zobowiązań dla partnera kontraktowego. Dalszy bieg wydarzeń tylko potwierdził obawy firmy INDOS przesłane w tym czasie pisemnie do ICSO oraz ostatecznie brak wywiązania się ICSO z zobowiązań kontraktowych. Jest to ewidentne działanie na szkodę Instytutu i narażenie na utratę spodziewanych korzyści w wymiarze milionów złotych. Podnoszenie dalej kontynuacji rozmów i w związku z tym otwartej sprawy zawarcia nowego kontraktu jest przejawem zaplanowanego uwłaszczenia się na moim (autora tekstu) dorobku twórczym, czego zamierzam bronić przed sądem. W kontekście konfliktu prawnego spowodowanego działaniem dyrektora Gawdzika oferta technologiczna ICSO w omawianym zakresie będzie dla poważnych firm mało wiarygodna.

W akapicie 3 „stanowiska” Rada Naukowa odnosi się do problemu podnoszenia kwalifikacji pracowników ICSO. W swoich zarzutach kwestionowałem jedynie zwalnianie wykształconych i doświadczonych pracowników z przyczyn ekonomicznych w sytuacji jednoczesnego opłacania studiów pracownikom niewykwalifikowanym na tych samych kierunkach, które ukończyły zwalniane niewygodne dla dyrektora osoby, legitymujące się wyższym wykształceniem.

W następnej kolejności podważane są przedstawiane przeze mnie zarzuty dotyczące polityki płacowej dyrektora Gawdzika. Nie przeszkadza Radzie Naukowej fakt, że wynagrodzenia w administracyjnym dziale płac (zatrudniającym córkę dyrektora) w łącznym wymiarze dwukrotnie przekraczały średnie płace w pionie badawczym. Wnikliwsza analiza płac wykazałaby również jawne oszukiwanie pracowników w zakresie zaniżania od 2001 r. ustawowo należnych im wysokości wynagrodzeń z tytułu wysługi lat, co potwierdził już wyrok sądu pracy w tej sprawie z dnia 6.10.2003 r. Całkowite zaległości ustawowo należne pracownikom mogą obecnie sięgać kwot od 2 do 5 tys. zł na osobę, a więc łącznie kilkaset tysięcy zł. Życzę pracownikom i ich związkom zadowolonym odwagi, aby się o to upomnieć.

RN uważa również jako zarzuty o mniejszym ciężarze gatunkowym dotyczące nadużywania eksploatacji przez Pana dyrektora samochodu służbowego, kosztów reklamy za setki tysięcy zł, egzotycznych wyjazdów służbowych czy też kosztów telefonów sekretariatu dyrektora w wysokości kilkudziesięciu tysięcy zł rocznie, tj. równoważnego kosztom usług telefonicznych wszystkich 7 zakładów badawczych ICSO.

Rada Naukowa przechodzi do porządku dziennego nad samowolnym wydatkowaniem przez dyrektora Gawdzika środków Instytutu w wymiarze setek tysięcy zł na podwyższenie wartości udziałów w zależnej spółce ICSO ChP, wbrew przepisom ustawy o finansach publicznych, tj. bez uprzedniego wprowadzenia do planu finansowego, bez konsultacji z Radą Naukową (poprzedniej kadencji) i wyczerpania pozostałych procedur formalnych w tym zakresie, obowiązujących w państwowej jednostce badawczo-rozwojowej. Komentowane są natomiast pozamerytoryczne wobec stawianych zarzutów aspekty, takie jak „groźba odwrócenia procesu prywatyzacji”.

Do kategorii zarzutów dotyczących prywatnego życia dyrektora, które nie interesują RN, zaliczyć należy zapewne wykupienie osobistych udziałów w spółce ICSO ChP. Występuje tu nie tylko zasadniczy konflikt prawny, ale również konflikt interesów, wynikający z czasowego zarządzania majątkiem Instytutu i trwałego posiadania własności prywatnej w zależnej od Instytutu spółce. Wątpliwość polega na tym, czy w tej sytuacji właściwie może być reprezentowany interes Instytutu. Jak wiadać, Rada Naukowa konfliktu prawnego nie dostrzega, a co do reszty darzy dyrektora bezgranicznym zaufaniem. Pomimo odsprzedaży prywatnych udziałów przez dyrektora, sprawa ta zapewne również znajdzie rozstrzygnięcie w sądzie.

Nie wiem, jakie argumenty związków zawodowych przekonały Radę Naukową, że można wydatkować środki funduszu socjalnego bez różnicowania wysokości dopłat w zależności od dochodów osobistych. Ponadto budzi wątpliwości organizowanie z funduszu socjalnego wycieczek integracyjnych do luksusowego hotelu „Gołębiwski” w Mikołajkach czy też bankietu w restauracji „Sobieski” w Kędzierzynie-Koźlu. Tym bardziej, że wydatkowane są na te cele m.in. fundusze ze sprzedaży zakładowego ośrodka wczasowego,

stanowiącego dorobek pokoleń byłych pracowników Instytutu (obecnych emerytów). Jest to rażące, szczególnie wobec zaprzestania przez dyrektora Gawdzika realizacji wypłat zwyczajowych bonów dla emerytów z okazji świąt czy Dni Chemiczków. W tym kontekście jest też aroganckie i niemoralne nieprzyznanie emerytom żadnych gratyfikacji z okazji obchodzonego 50-lecia założenia Instytutu.

Wbrew twierdzeniom Rady nie zajmowałem się dotąd osobiście zarzutami dotyczącymi zarządzania przez Instytut dyrektora Gawdzika blokami zakładowymi. Jednak nie można nie zauważyć, że Rada Naukowa również usatysfakcjonowana jest stanem rzeczy i w tym przypadku. Kłamliwe jest stwierdzenie, że z danych księgowych wynika, jakoby wpływy z opłat czynszowych mieszkańców tych bloków były niższe o 25% niż koszty utrzymania tychże budynków. Otóż udostępnione Komitetowi Mieszkańców przez dyrektora Gawdzika dokumenty księgowe dotyczące kosztów utrzymania omawianych budynków za okres 1999 – 06.2003 wykazują, że Instytut osiągnął w tym czasie zysk w wysokości -102,3 tys. zł z tytułu pobieranych czynszów oraz dalszych 46,4 tys. zł z tytułu amortyzacji. Daje to w sumie około 150 tys. zł, które należało wydatkować chociażby na dramatycznie potrzebne remonty. Rada Naukowa również stwierdza, że oprócz pobrania „symbolicznych kaucji” od mieszkańców do chwili obecnej Instytut ponosi całkowity koszt ich utrzymania. Czyżby Rada Naukowa nie wiedziała, że mieszkańcy tych bloków płacą czynsze? Pomijam już opłacany przez wiele lat przez pracowników Instytutu fundusz składki na zakładowy fundusz mieszkaniowy. Wypowiedź Rady w tym zakresie jest tym bardziej karygodna w kontekście wspomnianego powyżej zysku (łącznie z amortyzacją) w wysokości 150 tys. zł. W kontraście do pozytywnej opinii Rady Naukowej administrowane przez ICSO budynki oraz ich otoczenie są w opłakanym stanie. Potwierdza to również determinacja komitetu mieszkańców, wyrażająca się interwencją u ministra gospodarki, jako organu zwierzchniego Instytutu.

Interesujący jest również sposób sprzedaży jednego z bloków, proponowany mieszkańcom za „dopłatą” z kasy Instytutu. Otóż dyrektor Gawdzik przedstawił mieszkańcom propozycję zrzeczenia się prawa do skorzystania z uprawnień wykupu mieszkań od Instytutu z bonifikatą do

95%. W zamian zaproponował wyrażenie przez mieszkańców zgody na przekazanie bloku do gminy i wykupienie mieszkań od gminy z bonifikatą 85%, zobowiązując się jednocześnie, że ICSO „Blachownia” wypłaci rekompensatę, stanowiącą różnicę pomiędzy ceną zakupu mieszkania od Instytutu a ceną faktycznie zapłaconą do gminy.

W związku z faktem, że ICSO jest państwową osobą prawną, Rada Naukowa oraz zainteresowani mieszkańcy powinni się zastanowić, czy transakcja taka (bezwrotna dopłata z funduszy ICSO dla osób fizycznych, w tym nie będących pracownikami Instytutu) jest zgodna z prawem.

Nie wiem, dlaczego w publikowanym stanowisku Rady Naukowej pominięto rozpatrywany również na tym samym posiedzeniu wątek zarzutów postawionych dyrektorowi Gawdzikowi przez byłego dyrektora ICSO i głównego autora największych osiągnięć Instytutu, a dotyczących spowodowania zagrożenia poniesieniem przez ICSO wielomilionowych strat w wyniku nieprawidłowości przy realizacji kolejnego kontraktu eksportowego. Za zwrócenie uwagi na te nieprawidłowości dyrektor zastosował brutalne sankcje służbowe oraz klasyczny przejaw mobbingu w stosunku do jej autora. W konsekwencji zarzuty zawłaszczenia dorobku autorskiego z naruszeniem ustawy o prawie autorskim oraz naruszenie prawa własności przemysłowej zgłoszone zostały przeciwko dyrektorowi Gawdzikowi do Prokuratury Wojewódzkiej w Opolu. Działanie dyrektora Gawdzika w tym zakresie RN ICSO w swojej uchwale oczywiście uznała również za w pełni uzasadnione.

Wymowne i budzące złe skojarzenia jest publiczne odcinanie się Rady Naukowej od jakichkolwiek uwag krytycznych lub niezależnych opinii wygłaszanych przez jej członków.

Z kolei oddzielnie przedstawione stanowisko przewodniczącego Rady Naukowej prof. dr. hab. inż. Jana Mosio-Mosiewskiego ogłaszające nieprawdziwość zarzutów Zespołu Kontrolnego Komitetu Badań Naukowych powołanego przez ministra nauki do zbadania realizacji zadań badawczych w ICSO (jak mierniam, finansowanych z przyznawanego przez KBN funduszu statutowego) jest również pozbawione jakiejkolwiek argumentacji i nacechowane uzurpowaniem sobie prawa do prawdy absolutnej przez Radę Naukową dyrektora Gawdzika.

Wiesław Hreczuch

Replika Komitetu Mieszkańców bloków ICSO zlokalizowanych przy ul. Parkowej i Pięknej do artykułu: Kontrolersje wokół ICSO. Rada Naukowa wypowiedziała się w „I co w ICSO”.

“Rada Naukowa wypowiedziała się”

W cyklicznym artykule “Gazety Lokalnej” “I co w ICSO” nr 32 (151) ukazał się artykuł, w którym przedstawiciel Rady Naukowej ICSO przedstawił autorowi redakcji GL również stwierdzenia RN dotyczące bloków mieszkalnych ICSO. Ponieważ przekazane i opublikowane informacje dotyczące mieszkańców i bloków mieszkalnych ICSO mijają się z prawdą, Komitet Mieszkańców przedstawia w formie repliki do wiadomości czytelników “Gazety Lokalnej” swoje stanowisko.

1. Od czasu objęcia stanowiska dyrektora ICSO przez prof. dra hab. inż. A. Gawdzika, służby remontowo-administracyjne ICSO odpowiedzialne również za bloki mieszkalne (majątek ICSO) nie wykazywały praktycznie zainteresowania i troski nad budynkami. Na pisma mieszkańców kierowane do dyrektora nie otrzymywano odpowiedzi, bo jak stwierdził dyrektor on nie musi odpowiadać na każde kierowane do Instytutu pisma. Wiedząc, iż dyrektor A. Gawdzik obarczony jest wieloma obowiązkami służbowymi i poza ICSO, informowano o braku nadzoru i troski nad budynkami ICSO, a także o znale-

zienie sposobu dla zabezpieczenia stanu technicznego bloków osoby decyzyjne w składzie dyrekcji. Na notatki, które ukazywały się w prasie dyrekcja ICSO dokonywała jedynie pozorowanych zabiegów. Zatrudniano na umowę kilkakrotnie (cztery razy) tzw. gospodarzy budynków, których zakres pracy obejmował jedynie zbieranie papierków i śmieci z obejścia wokół budynków i nic więcej. Zatrudnianie tak zwanych gospodarzy z różnych przyczyn kończyło się po krótkim okresie czasu.

2. Uzdrawieniem gospodarki i dbałości nad blokami ICSO jest sprywatyzowanie mieszkań w tychże blokach. Od wielu już lat trwa też problem umożliwienia wykupienia mieszkań przez najemców. Po objęciu stanowiska dyrektora ICSO, pan prof. A. Gawdzik zapowiadał, iż to co jego poprzednicy nie potrafili załatwić z prywatyzacją bloków mieszkalnych, on to szybko sfinalizuje. W “Gazecie Lokalnej” z dnia 01.08.2001 r. w rubryce “Słowo dyrektora” dyr. prof. A. Gawdzik zakomunikował, cyt. “Niezwłażką sprawą jest obecnie zakończenie działań w zakresie uporządkowania statusu prawnego bloków mieszkalnych będą-

cych własnością ICSO. Sądę, że wszelkie regulacje prawne w tym zakresie zostaną zakończone do końca października br”. (tj. 2001). Aktualnie jest już m-c październik 2003 r. i dopiero po dwóch latach od deklaracji dyrektora ICSO sprawa sprywatyzowania być może zbliża się do końca. Można się zapytać także i RN ICSO co się wydarzyło, że dyrektor ICSO dysponujący wybitnymi doradcami nie dotrzymał słowa? Na widoczny brak zainteresowania dyrektora ICSO blokami mieszkańcy tychże bloków powołali społeczny Komitet Mieszkańców. Ale i Komitet Mieszkańców nie potrafił się porozumieć z dyrektorem ICSO. I należy tutaj podkreślić, iż dopiero na pismo – prośbę Komitetu Mieszkańców skierowane do wicepremiera i ministra gospodarki J. Hausnera, jako organu zwierzchniego Instytutu w sprawie stanu bloków mieszkalnych ICSO, dyrektor prof. A. Gawdzik poczynił kroki w kierunku przeprowadzenia rozmowy z mieszkańcami na temat wykupu mieszkań, niestety jednak tylko jednego bloku. Gdyby nie było pisma do min. Hausnera, nie wiadomo jaki byłby stan na dzień dzisiejszy.

3. Pozbawione jest prawdy stwierdzenie członka RN ICSO, iż mieszkańcy bloków ICSO otrzymali mieszkania przy oddaniu tych bloków do użytkowania za symboliczną kaucję. Jeśli kaucja ta w 1963/1964 r. wynosiła 3600 do 4000 ówczesnych złotych to przy ówczesnych zarobkach w ICSO była to kwota wysoka, a zatem wypowiedź członka RN ICSO świadczyć może jedynie o jego braku realiów rzeczywistości i złej woli.

Podkreślamy też, iż mieszkańcy bloków ICSO płacą do kasy ICSO czynsze mieszkalne, które nie są niższe od analogicznych mieszkań w Kędzierzynie-Koźlu a w niektórych przypadkach nawet i wyższe.

Nie jest również prawdą, iż ICSO z tytułu bloków ponosi straty finansowe. Po naleganiach Komitetu Mieszkańców otrzymał, za zgodą dyrektora, od głównej księgowej ICSO rozliczenie kosztów eksploatacji – zarządzania blokami mieszkalnymi za lata 1999-2002 r. i półrocza 2003 r. Z rozliczeń tych, które RN przyjmuje chyba za wiarygodne w powyższym okresie Instytut łącznie z amortyzacją uzyskał zysk 150.000 zł! Za te pieniądze właściciel bu-

dynków mógł przecież wykonać niezbędne prace przy budynkach, aby ich stan nie uległ zdewastowaniu, a w tymże okresie nie zrobiono prawie nic. O powyższym fakcie RN ICSO powinna chyba była wiedzieć, bo te pieniądze poszły do kasy ICSO i na jaki cel zostały przeznaczone, nie jest nam wiadomym.

Kończąc naszą replikę zaznaczamy, iż zwrócenie się Komitetu Mieszkańców do jednostki nadrzędnej Instytutu było koniecznością, wobec lekceważącego stosunku właściciela bloków mieszkalnych do mieszkańców. W tychże blokach wybudowanych przez ICSO mieszkali absolutnie dawni i obecni profesorowie ICSO i dyrektorzy a także i aktualny dyrektor ICSO, który zapomniał, że jego pierwsze rodzinne mieszkanie było w bloku ICSO.

Pragnęlibyśmy, aby przedstawiciele RN ICSO przed przekazaniem swojej informacji do prasy o blokach ICSO zechcieli bez obawy zasięgnąć informacji u wieloletnich mieszkańców tych bloków a także wieloletnich pracowników ICSO.

Za Komitet Mieszkańców
J. Nowak, A. Rataj

Biuro poselskie Kazimierza Pietrzyka

Al. Jana Pawła II 29
47-220 Kędzierzyn-Koźle
tel./fax 481 60 74
Biuro czynne od godz. 8.00 – 16.00
w dni robocze, w godz. 18.00 – 19.00
Poniedziałki i piątki w godz. 18.00 – 19.00
w dni wolne od pracy.

Dyżury

...apteki

W Koźlu dyżuruje apteka "Aloes" ul. 24 Kwietnia 2, tel. 482 52 39. W czwartkowy wieczór zastąpi ją apteka "Aronia", ul. Chrobrego 8, tel. 482 14 54, której dyżur potrwa do 23 października. W Kędzierzynie dyżur pełni apteka "Jarand" ul. Krzywoustego 18 "B", tel. 483 44 84. W piątkowy wieczór paleczkę przejmie na dwa tygodnie apteka "Pod Bazylią", tel. 483 59 76. Jej dyżur zakończy się 7 listopada.

K

...reportera

Dziś w godz. 14.00 – 16.00 na sygnali od Czytelników czeka Ewa Gorgowicz. Tel. 483 40 49. Zapraszamy też osobiście: al. Jana Pawła II 27, I piętro.

...radnych

Jak w każdą środę na sygnali od mieszkańców Kędzierzyna-Koźla oczekują radni miejscy i powiatowi. Dziś w godz. 14.00 – 16.00 Anna Bialek i Andrzej Magiera dyżurować będą w gabinecie przewodniczącego Rady Powiatu (Starostwo Powiatowe, pokój nr 18). Za tydzień dyżur pełnić będą Krzysztof Gudejko i Jerzy Drzewiecki.

Oprócz tego w każdą środę w Biurze Rady Miejskiej w godz. 10.00 – 13.00 dyżuruje przewodniczący Rady Miejskiej Ryszard Pacuł, czy też jego zastępcy Hubert Majnusz lub Grzegorz Chudomiet.

KBD

Muzeum Towarzystwa Ziemi Kozlelskiej "Baszta"

czynne w poniedziałki i piątki w godz.
10.00 – 15.00 oraz w środy w godz.
10.00 – 17.00, tel. 482-36-86



Zbiórka na pomnik



Trwa zbiórka pieniędzy na rzecz budowy pomnika Prymasa Tysiąclecia. Wpłaty należy kierować na konto: BPH PBK Oddział Kędzierzyn-Koźle 10601552-320000824830

Zaopiekuj się psem!



Ksena to rasowy owczarek podhalański. Pies odebrany został właścicielowi i do schroniska trafił w fatalnym stanie. Pod troskliwą opieką szybko jednak wraca do zdrowia, choć nadal boli się obcych ludzi.

Pomóż nam pomóc zwierzętom

Zostań sponsorem w modernizacji i rozbudowie naszego schroniska, wpłacając datkę na konto PKO BP SA Kędzierzyn-Koźle 10203714-1088344-270-201 z dopiskiem "Rozbudowa".

Schronisko przy ul. Gliwickiej 20 czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 17.00, w dni wolne od pracy w godz. 11.00 – 13.00. Za szczeniaka trzeba zapłacić 10 zł. Pies średniej wielkości kosztuje 30 zł, natomiast duże i rasowe czworonogi – 80 zł. Telefon 483 85 28.

Notatnik Kulturalny

◆ **Spotkanie.** W ramach cyklu „Jelona Biblioteka” z okazji Międzynarodowego Miesiąca Zwierząt **22 października** (środa) o godzinie **11.00** w oddziale dla dzieci **MBP, Rynek 3**, i **23 października** (czwartek) o godzinie **11.00** w **Filii nr 5** odbędzie się spotkanie z panią **Teresą Rosiak**, pracownikiem schroniska dla zwierząt.

◆ **Wystawa.** Wystawa dawnych pocztówek i współczesnej fotografii **Koźla i okolic** ze zbiorów **Krystyny i Joachima Filusz**. Otwarcie wystawy **24 października** (piątek) o godzinie **17.00** w **Muzeum Towarzystwa Ziemi Kozlelskiej „Baszta”** przy ulicy Kraszewskiego 5a w Kędzierzynie-Koźlu.

◆ **Spotkanie.** W każdy **piątek o godzinie 19.00** w **Domu Kultury „Koźle”**, ul. Skarbowa 10, mają miejsce spotkania pod hasłem: „Rozmowy o sztuce wszelkiej”, przeznaczone dla wszystkich, którzy stawiają pytania, szukają odpowiedzi, śledzą życie i chcą popatrzeć na sztukę, literaturę i współczesność z różnych stron.

◆ **Koncert.** W ramach zaduszek jazzowych **2 listopada o godzinie 19.00** w **sali kinowej Domu Kultury „Chemik”** odbędzie się koncert zespołu **The Globetrotters** w

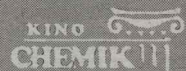
składzie: Bernard Maseli (wibrafon, kalimba), Jerzy Głóczewski (saksofon, flet), Kuba Banach (wokale), Nippy Noya (perkusja).

◆ **Warsztaty.** Wszyscy zainteresowani uczestnictwem w IV warsztatach muzycznych organizowanych w Domu Kultury „Koźle” proszeni są o składanie wniosków do 14 listopada. Dom Kultury „Koźle” ul. Skarbowa 10, tel. 482-34-69, 482-35-69. Wykładowcami będą Marek Raduli – gitara, Tomasz Łosowski – perkusja, Wojciech Pilichowski – gitara basowa.

◆ **Ogłoszenia.** Miejski Ośrodek Kultury ogłasza nabór do klubu modelarskiego MOK Kędzierzyn-Koźle. Zajęcia odbywają się na osiedlu Azoty, ul. Chemików 1, obok kościoła. Dzieci 4-6 klasa – wtorek i piątek 18.00-20.00. Młodzież gimnazjalna i szkół średnich – poniedziałek i czwartek 18.00-20.00. Telefon kontaktowy: 0601959878 – Jan Stolarek.

◆ **Zajęcia.** Impreza kulturalna dla seniorów „Plastyczne klimaty – jesienny collage”. Dom Dziennego Pobytu nr 2 „Magnolia” ul. Piramowicza 27.

Zebrał KAN



Środa – czwartek (22–23.10.): PEWNEGO RAZU W MEKSYKU DESPERADO 2 (Meksyk, akcja/dramat, od 15 lat, bilet 10 zł) 17.00, 21.00, PRZYSTANEK WOODSTOCK – NAJ-GŁOŚNIEJSZY FILM POLSKI (Polska, reż. Jerzy Owsiak, YACH Paszkiewicz, bilet 10 zł) 19.00

Piątek – niedziela (24–26.10.): MAŁOLATY U TATY (USA, komedia familijna, polska wersja językowa, bilet 10 zł) 17.00, WŁOSKA ROBOTA (USA, przygodowo-kryminalny, od 15 lat, bilet 10 zł) 19.00, 21.00

Poniedziałek (27.10.): MAŁOLATY U TATY 17.00, DKF W PONIEDZIAŁEK RANO (reż. Otar Iosseliani, bilet 8 zł) 19.00, WŁOSKA ROBOTA 21.00

Wtorek – środa (28–29.10.): MAŁOLATY U TATY 17.00, WŁOSKA ROBOTA 19.00, 21.00

Włoska robota

To remake niemalże kultowego angielskiego filmu z 1969 roku z Michaeliem Caine'em. „Włoska robota” przeszła do historii kina, głównie za sprawą spektakularnych pościgów samochodowych.

Film opowiada historię szajki rabusiów. Charlie Croker (Mark Wahlberg), wraz ze swoimi pomocnikami chcą zrobić skok życia. Plan jest doskonały, ale Charlie nie przewidział tego, że w jego najbliższym otoczeniu jest zdrajca. Po kradzieży okazuje się, że jeden z członków gangu nie zamierza dzielić się łupem z innymi. Teraz nie chodzi już o odzyskanie pieniędzy, ale o odplacenie się zdrajcy.

„Włoska robota” na ekranie kina „Chemik” od 24 października.

WAW

W poniedziałek rano

„Jak nakręcić interesujący film o nudzie? W tym przypadku się udało. Jest nuda i jest nudno, co wcale nie znaczy, że filmu oglądać nie warto. Trzeba być jedynie przygotowanym na kilka zwiastów” – napisał o filmie Jacek Matecki z miesięcznika „Cinema”.

Główny bohater, znudzony codziennością, postanawia wszystko rzucić – rodzinę, pracę. Porzucając swą szarą egzystencję, udaje się w podróż po świecie. Wyprawa uświadomiła mu jednak, że wszędzie jest tak samo i że w każdym zakątku czyhają na człowieka podobne obowiązki, rutyna, bieda i nuda.

„Nie potrafię pogodzić się z tym, że człowiek rodzi się, by tracić całe swoje życie na pracy, która najczęściej polega na bezsensownym i monotonnym wykonywaniu tego samego. Bogaci, biedni, szefowie wielkich korporacji i zwykli robotnicy – wszystkich łączy jedno: muszą chodzić w tym samym kierunku” – mówi gruziński reżyser Otar Iosseliani.

„W poniedziałek rano” w DKF-ie kina „Chemik” tylko 27 października.

WAW

INFORMATOR GOSPODARCZY

INFORMACJA!!!

Na internetowej stronie ZUS znajduje się poprawka do nowego Programu Płatnika.

www.zus.gov.pl/pobr_pp.htm

KAPITAŁ POŁĄCZOWY

Gdy pracodawca zatrudnia do 20 pracowników

Jeżeli osoba była pracownikiem zakładu zatrudniającego do 20 pracowników to powinna zwrócić się do ZUS z wnioskiem o wydanie zaświadczenia o okresie ubezpieczenia z dołączonym świadectwem pracy. Po otrzymaniu takiego zaświadczenia powinna złożyć do ZUS wniosek o ustalenie kapitału początkowego, składając formularz KP-1 wraz z następującymi dokumentami:

- zaświadczenie o okresie ubezpieczenia
- akt urodzenia dziecka+ oświadczenie o sprawowaniu opieki na które przyznano ulup wychowawczy lub nastąpiła przerwa w zatrudnieniu
- książeczka wojakowa lub zaświadczenie z WKU

Napisz do nas damir@pra.one.pl a wyślemy ci wzór wniosku oraz formularz KP-1. W temacie wiadomości napisz „Wniosek”

TERMINY!!!

27 października mija termin składania deklaracji oraz wpłaty podatku od towarów i usług za miesiąc wrzesień 2003 VAT-7.

ROK PODATKOWY 2003

Koszty uzyskania przychodu 99,96 zł
Podwyższone o 25% 124,95 zł
Kwota zmniejszenia podatku 530,08 zł
Próg podatkowy 2003

Podstawa obliczenia podatku w złotych		Podatek wynosi
Period	Do	
	37.024,00	19% podstawy obliczenia minus kwota 530,08 zł
37.024,00	74.048,00	6.504,48 + 30% nadwyżki ponad 37.024,00 zł
74.048,00		17.611,68 + 40% nadwyżki ponad 74.048,00 zł

Minimalne wynagrodzenie uczniów w miesiącach Wrzesień-Listopad 2003r.

1 klasa	2 klasa	3 klasa
85,64 zł	107,05 zł	128,46 zł

ZUS

Ubezpieczenie zdrowotne osób prowadzących działalność gospodarczą oraz współpracujących.
Wrzesień - Listopad 2003

Ubezpieczenie	137,39
Odcieczone od podatku	133,10
Nie odcieczone od podatku	4,29

Zasiłek rodzinny 01.06.2002 – 31.12.2003	
Na małżonka, pierwsze i drugie dziecko	42,50 zł
Na trzecie dziecko	52,60 zł
Na czwarte i następnne dziecko	65,70 zł

Maksymalna miesięczna kwota ryczałtu za używanie sam. asob. w gminie i mieście do 100 tys. Mieszkańców.

Do 900 cm ³	Powyżej 900 cm ³
Limit 300 km 143,94 zł	Limit 300 km 230,76 zł

DIETY I RYCZAŁTY

Dieta	Nocleg	Dojazd
20,00 zł	30,00 zł	4,00 zł

Maksymalna stawka z 1 km przebiegu pojazdów prywatnych używanych do celów służbowych
Sam. Orob. do 900 cm³ 0,4798 zł
Sam. Orob. pow. 900 cm³ 0,7692 zł
Dla malocykla 0,2119 zł
Dla motoroweru 0,1272 zł

ODSETKI

Ustawowe: od 25.09.2003 wynoszą 12,25%
Od zaległości podatkowych: od 26.06.2003 wynoszą 13,5%

Stan odsetek na dzień 21.10.2003

BIURO RACHUNKOWE „DAMIR” INFORMUJE

Ul. Balwirczaka 1 47-200 K-Koźle
(koko Banku Śląskiego w Koźlu)

☎ 482-68-05 ✉ damir@pra.one.pl

TEL. ALARMOWE

Policja: 997
Pogotowie ratunkowe: 999
Straż pożarna: 998
Pogotowie gazowe: 992
Pogotowie wodno-kanalizacyjne: 994
Pogotowie energetyki ciepłej: 483 41 55
Pogotowie elektryczno-energetyczne: 991
Pogotowie ratunkowe, ul. Piastowska 11, tel. 482 59 39
Komenda Powiatowa Policji, ul. Wojska Polskiego 18, tel./fax 4835081
Komisariat Policji, ul. Racławicka 3, tel./fax 4822103
Straż Miejska, ul. Piramowicza 32, tel. 482 24 37
Państwowa Straż Pożarna, Komenda Powiatowa, ul. Kraszewskiego 12, tel. 482 33 79, fax 482 33 80
Państwowa Straż Pożarna, Jedn. Ratowniczo-Gaśnicza nr 1, ul. Mostowa 1, tel. 481 23 55, fax 481 38 41

TEL. INFORMACYJNE

Informacja o numerach tel.: 913
Zegarynka: 92 26
Informacja PKP: 483 59 84
Informacja PKS: 482 15 15
Informacja MKZ 483 36 12

URZĘDY

Opolski Urząd Wojewódzki, Opole ul. Piastowska 14, tel. centrala 452 41 00, fax 453 69 75
Starostwo Powiatowe w K-Koźlu, pl. Wolności 13, tel. 483 31 16, fax 483 31 18
Urząd Miasta w K-Koźlu, ul. Piramowicza 32, tel. 405 03 11, fax 482 29 14
Urząd Skarbowy, ul. P. Skargi 19, tel. 483 79 20, fax 483 79 88
Powiatowy Urząd Pracy, pl. Wolności 1, tel./fax 483 46 79
Sąd Okręgowy w Opolu, pl. Daszyńskiego 1, tel. 453 02 81 fax 454 36 29

TELEFONY INFORMACYJNE

Prokuratura Rejonowa w K-Koźlu, ul. Głęboczyńska 5, tel./fax 482 15 76
ZUS, ul. P. Skargi 23, tel. 483 33 21
Powiatowy Inspektorat Weterynarii, ul. Gazowa 1, tel. 482 15 61
Powiatowa Stacja Sanit.-Epidemiologiczna, ul. Anny 14, tel. 482 11 74
Zarząd Dróg Powiatowych, ul. Piastowska 15, tel. 482 91 33
Zarząd Oświaty i Wychowania, ul. Reja 2a, tel. 483 35 12

SZPITALE

Szpital nr 1, ul. Roosevelta 4, tel. 406 24 00
Szpital nr 1 Oddz. Dziecięcy, ul. 24 Kwietnia 13, tel. 406 25 14
Szpital nr 2, ul. Judyma 4, tel. 483 50 61

OPIEKA SPOŁECZNA

Dom Dziecka, ul. Skarbowa 8, tel. 482 96 55
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Reja 2a, tel. 483 59 49
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, ul. Gajowa 10, tel. 481 02 82

KULTURA

Miejski Ośrodek Kultury, al. Jana Pawła II 27, tel. 483 40 57
Dom Kultury Koźle, ul. Skarbowa 10, tel. 482 35 69
Kino „Chemik”, tel. 483 2925
Kino „Hel” tel. 482 32 22

INNE TELEFONY

Policijny telefon zaufania: 483 87 88
Punkt konsultacyjny dla ofiar przemocy w rodzinie: 482 66 77
Schronisko dla bezdomnych zwierząt: 483 85 28
Informacja o AIDS: 958
Budzenie: 900

Chcesz sprzedać, kupić, zamienić?

U nas najtańsze ogłoszenia drobne!

1 emisja = 1 zł

(nie ograniczamy liczby słów)

Nie zwlekaj przyjdź

– al. Jana Pawła II 27 pokój 31.

UWAGA: Ogłoszenia w rubryce PRACA zamieszczamy bezpłatnie!

Motoryzacyjne

Sprzedam malucha, rok produkcji 1987, przebieg 70 tys. km. Tel. 481 58 15.

Mercedes 200 diesel, rok produkcji 1989 sprzedam. Tel. 482 33 37.

Nieruchomości

Odstąpię mieszkanie w Kędzierzynie-Koźlu. Tel. 0502 315 924.

Sprzedam kawalerkę 34 m2 w centrum Kędzierzyna, po remoncie, balkon, cena do uzgodnienia. Tel. 0606 294 044.

Sprzedam kamienicę w centrum Koźła z lokalami użytkowymi o pow. 270 m2 oraz mieszkaniami o łącznej

PRACA W HOLANDII
DLA POSIADACZY PASZPORTÓW UE
do sortowania, budownictwa,
ślusarz, stolarz, spawacz,
kierowca LKW
tel. 0 604 931 118

Sprzedam mieszkanie w K-K przy ul. Wyzwolenia, 33 m2 i mieszkanie przy ul. Gagarina 18 m2. Tel. 0692 433 970.
Posiadam garaż do wynajęcia przy ul. Wojska Polskiego koło Policji. Tel. 483 84 01.

Sprzedam mieszkanie 122 m2, ści-

MALOWANIE, TAPETOWANIE
WYTWARZANIE SIATKI
TEL. 482 33 37

sle centrum Koźła, parter c.o. – gaz, po remoncie. Tel. 0603 865 902.

Sprzedam mieszkanie na os. Piastów, 3 pokoje + balkon, 52 m2. Możliwość zakupu z garażem. Tel. 0608 288 632.

Sprzedam dwa mieszkania do remontu, 45 m2, beczynszowe. Tel. 0604 886 716.

Sprzedam mieszkanie 48 m2, ul. Kosmonautów, I piętro, 2 pokoje, widna kuchnia, po remoncie, podwyższony standard, nowe okna plastikowe, przystępna cena. Tel. 482 25 37, 0502 301 336.

Pokoje – chętnie firmie oraz pomieszczenia ogrzewane na działalność. Tel. 481 31 12 wieczorem.

Do wynajęcia pomieszczenia na gabinety lekarskie dostosowane do nowych przepisów lub na działalność biurową. Parter – centrum Kędzierzyna. Tel. 483 51 47.

Do wynajęcia pomieszczenie biurowe, gabinety, centrum Koźła. Tel. 482 39 63, 0608 350 316.

Do wynajęcia lokal handlowy, mały metraż, centrum Koźła. Tel. 482 39 63, 0608 350 316.

Poszukujemy do wynajęcia lokalu na

działalność gospodarczą przy ul. Wojska Polskiego. Tel. 4-810-820.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 3 pokoje, 57 m2, z balkonem, VIII piętro, centrum Kędzierzyna. Tel. 0507 540 410.

Pilnie sprzedam mieszkanie w Kędzierzynie, 3 pokoje + kuchnia, 60 m2,

pralkę automatyczną Predom Polar Superautomat. Stan bardzo dobry. Tel. 483 45 70.

Sprzedam nowe pianino, kupię trąbkę, klarnet, saksofon, akordeon. Tel. 481 58 15.

Sprzedam kolumny głośnikowe Jol, 400 W. Tel. 481 58 15.



Perfumeria
REFAN

Perfumy damskie i męskie na mililitry (1ml - 1,20zł), olejki, pianki, sole do kąpieli, mydła naturalne na wagę, aromaterapia i inne...

KĘDZIERZYN:
al. Jana Pawła II 14
(róg Pl. Wolności)

**WSTĄP, ZOBACZ,
ZAPRASZAMY!**

KOŹLE:
ul. Pamięci Sybiraków
(Sklep "Prezencik")

Pogorzelec. Tel. 0603 753 206, 0605 101 733.

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe w K-K. Tel. 0605 303 165.

Masz kłopoty z mieszkaniem,

Adiunkt Katedry
i Kliniki Psychiatrii Śl. AM
Dr n. hum., lek. med.
Jarosław Sobiś
specjalista psychiatra
Kędzierzyn-Koźle ul. 1 Maja 6a/2
Wtorek 16-19; Piątek 17-19
Tel. 0601 408 396

chcesz zdać do spółdzielni lub administracji – dzwoń. Tel. 0600 886 490.

Sprzedam mieszkanie 83 m2 Koźle oraz 63 m2 + działka 3,5 a. Tel. 0600 886 490.

Szukam mieszkania do wynajęcia, 2 pokoje, w K-K, Sławęcicach, Ujeździe, Blachowni (na dłużej). Tel. 0507 070 878.

Sprzedam mieszkanie 100 m2 Koź-

SPECJALISTA NEUROCHIRURG
Tomasz Krzeszowiec
Konsultacje, leczenie
chorób kręgosłupa i głowy
TEL. 0 609 23 30 43

le, dobra cena. Tel. 0600 886 490, 0504 423 762.

Sprzedam mieszkanie 126 m2, dwupiętrowe. Tel. 0 604 441 446.

Sprzedam

Sprzedam gitarę elektryczną belgijskiej firmy STAGG z nabitymi nowymi progami i gitarę basową firmy YAMAHA. Cena do uzgodnienia. Tel. 481 10 83 lub 0504 674 509.

Sprzedam za symboliczną cenę

HOLTER - EKG
24 GODZINY
ANALIZA BIOPIERWIASTKOWA
WŁOSÓW
DIAGNOZA STANU ORGANIZMU
TOMASZ ŚWIĄTKOWSKI
specjalista chorób wewnętrznych
tel. 0 506 162 692

ARTYKUŁY MOTORYZACYJNE
Oferujemy m.in.:
Tanie tłumiki Alu, haki holownicze,
filtry, paski, elementy zawieszenia,
klocki, szczęki, tarcze...
SKLEP „Wojtek”, ul. Leszka Białego 1,
tel. 481 04 76

Sprzedam grzejniki żeliwne z demontażu, 62 szt. Żeberek, cena do uzgodnienia. Tel. 483 75 26.

Okazja! Sprzedam futro z norek. Rozmiar 42, fason klasyczny, długość do pół łydki. Tel. 483 65 12, 0505 689 283.

Sprzedam pianino Calisia oraz używaną pralkę automatyczną. Tel. 481 71 34.

Sprzedam lodówkę chłodziącą w bardzo dobrym stanie, długość 2 m, gięta szymba. Tel. 0607 229 872.

Różne

Pogotowie komputerowe. Tel. 0607 206 577.

Historia, j. niemiecki – korepetycje, przygotowanie do matury, lekcje indywidualne, konwersacja. Tel. 0502 884 222 po godz. 18.00.

Przepisywanie tekstów na komputerze. Tel. 483 26 30, 0691 068 012.

Tanie i solidne korepetycje z matematyki i fizyki. Tel. 0696 222 475.

Udział korepetycji z języka francuskiego. Tel. 483 16 63, 0501 769 884.

Karykatury ze zdjęć. Tel. 0602 469 270.

Dam pracę

■ Zbiór warzyw, pakowanie, sortowanie, atrakcyjne warunki. Paszport UE. Tel. 442 56 15.

■ Holandia – pakowanie, sortowanie, zbiór warzyw. Atrakcyjne warunki. Paszport UE. Tel. 463 63 26.

■ Szukam do pracy osób ambitnych powyżej 21 lat, minimum średnie wykształcenie, prawo jazdy. Tylko poważne oferty. Tel. 0501 309 004.

■ Firma poszukuje elektryków, pomocników elektryków do pracy do Kolonii. Wymagany paszport niemiecki. Atrakcyjne warunki. Praca do końca roku. Tel. 071/346 17 53.

■ Firma zajmująca się doradztwem personalnym tworzy bezpłatną bazę osób chcących z dniem 01.05.2004 r. podjąć pracę w Holandii, Anglii lub Szwecji. Zainteresowanych prosimy o kontakt 071 341 81 31 lub 346 17 53. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować na adres: Personel Service, ul. Kazimierza Wielkiego 6, 50-077 Wrocław.

■ Firma zajmująca się doradztwem personalnym tworzy bezpłatną bazę spawaczy wszystkich specjalności, którzy chcieliby podjąć pracę w Polsce, oraz z dniem 01.05.2004 r. w Niemczech, Anglii, Holandii, Szwecji i innych krajach UE. Zainteresowanych prosimy o kontakt 071 341 81 31 lub 345 17 53 lub przesłać oferty pisemne z kopią książeczki spawacza i uprawnieniami na adres: Personal Service ul. Kazimierza Wielkiego 7, 50-077 Wrocław lub faxem na nr 071 346 17 55.

■ Firma poszukuje spawaczy, ślusarzy, elektryków, monterów do pracy do Niemiec i Austrii, wymagany paszport niemiecki. Tel. 071/346 17 53.

■ Praca w Holandii dla kobiet i mężczyzn z zawodem i bez. Tel. 071/346 17 53, 341 81 31.

Szukam pracy

■ 26-latek szuka pracy, mogę zrobić stronę internetową za 23 złote, mogę przepisywać teksty na komputerze. Tel. 481 90 67.

■ Muzyk, nauczyciel muzyki, instrumenty klawiszowe, klarnet, saksofon poszukuje zatrudnienia lub podjęcia współpracy. Tel. 481 58 15.

Ogłoszenie

Przedsiębiorstwo „Bekaert Fencing” sp. z o.o. w Kotlarni ul. Dębowa 4, gmina Bielawa, woj. opolskie, 47-246

ogłasza przetarg pisemny ofertowy

na sprzedaż niżej wymienionych lokali mieszkalnych wraz z ułamkową częścią gruntu, położonych w Kotlarni:

- 1) lokal mieszkalny o powierzchni 42,78 m² (2 pokoje z kuchnią) – przy ul. Gliwickiej 17 „D”/11
- 2) lokal mieszkalny o powierzchni 32,11 m² (1 pokój z kuchnią) – przy ul. Gliwickiej 17 „A”/2
- 3) lokal mieszkalny o powierzchni 53,59 m² (3 pokoje z kuchnią) – przy ul. Gliwickiej 17 „B”/5

Wymienione lokale są zamieszkiwane przez najemców.

Pisemne oferty zawierające dane oferenta, wysokość proponowanej ceny i warunki płatności należy składać na adres Spółki w terminie 14 dni od daty ogłoszenia. Sprzedający zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowych negocjacji, nieskorzystania z żadnej oferty bez podania przyczyny bądź unieważnienia przetargu. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 40 62 200.

POSZUKUJEMY OSOBY do PRACY w HOLANDII w ZAWODACH:

- SPAWACZ
- ŚLUSARZ
- PRACOWNIKÓW DO DEMONTAŻU SZYB
- KOBIETY I MĘŻCZYZN do PRACY na HALI

METAAL FLEX POLAND Sp. z o.o.

Detaching
METAAL FLEX
POLAND Sp. z o.o.

KĘDZIERZYN, ul. Grunwaldzka 10
tel: 0-77 40 60 190, 0 605 101 748

OPOLE, ul. Krakowska 1
tel: 0-77 453 03 71

WYMAGANY PASZPORT UE



W zakładach chemicznych

Restrukturyzacji kres

W tym roku zakończy się definitywnie proces restrukturyzacji, od Zakładów Chemicznych "Blachownia" poczynając, na Blachownia Holding S.A. kończąc.

Proces restrukturyzacji organizacyjno-prawnej i majątkowej ZChB zakończył się już wcześniej. Wraz ze sprzedażą i znalezieniem inwestora strategicznego dla ZPT ChemPack – zakończono proces poszukiwań inwestorów dla spółek Blachownia Holding S.A. Według obecnej strategii jedynie Zakład Energetyki Blachownia, Elektroautomatyki i Laboratorium Badawcze Blachownia pozostają w strukturach Blachownia Holding S.A., co oznacza, że holding jest większościowym właścicielem udziałów.

- W bieżącym roku definitywnie zakończony zostanie proces restrukturyzacji finansowej. To było najważniejsze zadanie dla zarządu spółki na ten rok – powiedział nam Kazimierz Kaliński, prezes zarządu Blachownia Holding S.A. – Uzyskaliśmy w ubiegłym roku pozytywne decyzje prezydenta Kędzierzyna-Koźła i Urzędu Skarbowego w sprawie niektórych należności publiczno-prawnych od przedsiębiorstw. Gdy spełnimy określone warunki, to uzyskamy umorzenie zaległych podatków – VAT i od nieruchomości – dodał prezes holdingu.

Te warunki to m.in. konieczność wniesienia opłaty restrukturyzacyjnej, która wynosi 15 proc. kwoty zaległych zobowiązań, opłacanie na bieżąco zobowiązań publiczno-prawnych i wszelkich innych.

Skąd wziąć na to wszystko środki?

- Pozyskamy je z opłat czynszowych od dzierżawionych nieruchomości, a także ze sprzedaży zbędnych składników majątku, czyli ziemi i budynków – stwierdził prezes Kaliński.

Zdaniem niektórych, na sprzedaż niewiele da się zarobić, ponieważ szła ona bardzo opornie. Spółkę nękały tzw. zajęcia komornicze i wpisy do hipoteki. Nic nie wskazuje na to, że sytuacja się zmieni.

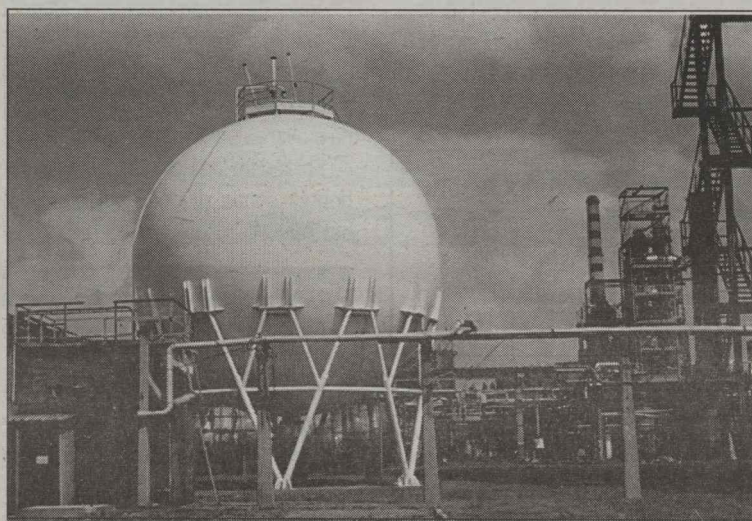
- Prawdą jest, że sprzedaż nie była prosta, trzeba było robić karkołomne nieraz uzgodnienia pomiędzy wieloma wierzycielami. Liczymy jednak, że gdy pozytywnie zakończymy proces restrukturyzacji, to wspomniane utrudnienia znikną. Chciałbym także wyjaśnić, że komornik przez cały czas wykazywał zrozumienie dla problemów "Blachowni", a poza tym, trzeba pamiętać, że działa on wedle życzenia wie-

rzycieli. Dzięki niemu udało się pozytywnie załatwić wiele kwestii, choćby ostatnio, umożliwienie, w porozumieniu z wierzycielami, sprzedaży udziałów spółki ChemPack – dodał Kazimierz Kaliński.

Spółka ta w ostatnich latach borykała się z problemami wynikającymi zarówno z dużej konkurencji jak i z kryzysu w przemyśle nawozowym. W Walcach powstała przecież konkurencyjna spółka, produkująca identyczne wyroby, której właścicielem jest firma niemiecka. Weszli na rynek opakowań producentów z Europy a na dodatek spadła sprzedaż nawozów, co także odbiło się na ilości odbieranych z ChemPacku wyrobów. Na dodatek nie do końca udało się wykorzystać zakupioną nową maszynę. Do tego doszły także błędy w zarządzaniu spółką. Wszystko to razem wzięte

rozwoj naszej spółki. Stanowi to przesłankę do wycofania wniosku o ogłoszenie upadłości, a co za tym idzie, uratowanych zostanie ponad 100 miejsc pracy – wyjaśnił prezes holdingu. Gdyby nie udało się znaleźć inwestora ChemPack podzieliłby los Poli-Chemu, który ogłosił upadłość w ubiegłym roku. Co prawda, pracownicy tej spółki twierdzą, że gdyby nie wyłączono z Poli-Chemu instalacji do produkcji koncentratów, spółka dalej by funkcjonowała.

- Pod względem technicznym jakość polietylenu produkowanego w Poli-Chemie była bez zarzutu. Jednak koszty jego wytwarzania były zbyt wysokie, produkcja nie była rentowna. Wyłączenie instalacji koncentratów i utworzenie na jej bazie nowej spółki pod nazwą Global Colors Polska z udziałem greckiego właściciela,



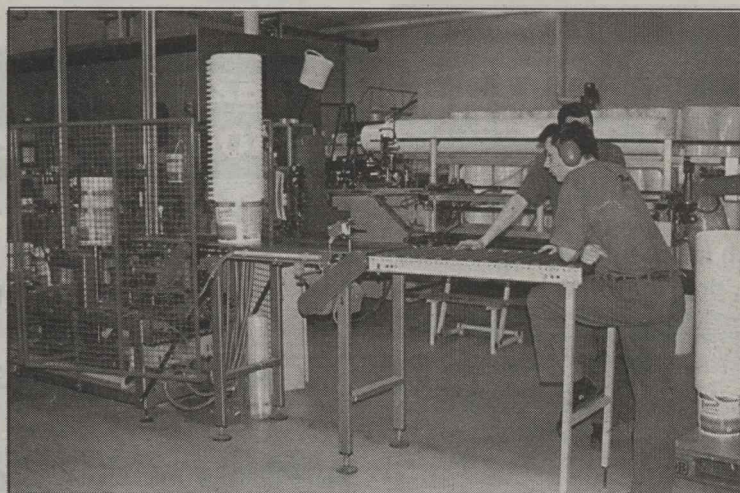
Synteza S.A. także ma blachowniańskie korzenie

spowodowało poważny kryzys finansowy.

- Szukaliśmy inwestora, który zainwestowałby w rozwój i wprowadził środki na finansowanie bieżącej działalności operacyjnej. Trwało to cały rok 2002. Były ogłaszane przetargi, chętnych jednak nie było. Zwrócono się do trzech inwestorów o złożenie ofert na zakup udziałów ChemPacku. Wszyscy zgłosili chęć zakupu. Ostateczny wybór padł na firmę MARMA POLSKIE FOLIE z Rzeszowa – powiedział prezes Kaliński. Jednak tu i ówdzie słyszało się, że była to w pewnym sensie wymuszona transakcja, gdyż zarząd Holdingu Blachownia prowadził wcześniej pertraktacje z inną firmą.

- Sprzedaliśmy udziały tak, aby to było jak najkorzystniej dla ChemPacku. Program rozwojowy przedstawiony przez MARMĘ był w tym momencie najciekawszy. MARMA w liście intencyjnym zobowiązała się do inwestowania znacznych środków w

było właściwą decyzją. Pozwoliło na rozwój tej gałęzi. Podobnie jak właściwym było wyłączenie z Poli-Chemu produkcji wosków i rur polietylenowych. Tam także



Podobnie jak prężnie rozwijający się Jokey Plastik

powstała nowa spółka o nazwie ChemPlast. Gdyby tego nie zrobiono, dzisiaj nie byłoby już takiej produkcji w Blachowni – do-

daje Kazimierz Kaliński, prezes holdingu.

Global Colors Polska S.A. jest członkiem Global Colors Group – międzynarodowej organizacji, mającej instalacje produkujące koncentraty w Grecji, Polsce, Rumunii i Turcji oraz prowadzącej działalność marketingową w ponad 50 krajach na całym świecie.

Global Colors Polska S.A. należący w 100 proc. do zagranicznego akcjonariusza rozpoczął swoją działalność produkcyjną w czerwcu 2001, po sfinalizowaniu zakupu od firmy Poli-Chem sp. z o.o. know-how i środków trwałych, niezbędnych do produkcji koncentratów do barwienia i uszlachetnienia tworzyw sztucznych.

- W ciągu kolejnych dwóch lat spółka podjęła skuteczne działania w obszarze produkcyjnym (dwie nowe inwestycje – red.), marketingowym (dwukrotne zwiększenie udziału w polskim rynku), badawczo-rozwojowym (komputerowy dobór kolorów – red.) oraz jakościowym (wdrożenie systemu zarządzania jakością zgodnie z normą EN ISO 9001:2000). Dzisiaj Global Colors Polska SA jest czołowym graczem na rynku polskim i sukcesywnie zwiększa swoją obecność w krajach Europy Środkowej – powiedział nam Jacek Pasturak, prezes GCP.

Warto również nadmienić, że GCP S.A. stale powiększa swój skład osobowy o pracowników pragnących związać swoją przyszłość z prężnie rozwijającym się przedsiębiorstwem. Swoją dotychczasową dynamiczny wzrost zawdzięcza zarówno doświadczeniu swojego polskiego personelu, dokładnej znajomości rynku jak i technologii, know-how oraz zasobom kapitałowym zapewnianym przez między-

rozpoczęcie działalności przez Global Colors Polska S.A. miało sens – dodał prezes Pasturak.

Nie kwestionuje sensu utworzenia spółki także wiceprezes ChemPlastu, Kazimierz Bodora: - Wydział, na bazie którego powstała ta spółka, na pewno nie był oczkiem w głowie ówczesnego zarządu Poli-Chemu. Od zawsze mówiono, że produkcja drobnotonażowa jest nieopłacalna. Utworzenie samodzielnej spółki dało to, że uratowano ponad 20 miejsc pracy. Poza tym, choć pozwoli, ChemPlast stale rozwija się. Odbudowaliśmy już rynek wosków i rur polietylenowych, uzyskaliśmy aprobaty "Instalu" dla rur do kanalizacji, przy sprzedaży przeszliśmy z kilogramów na metry, co powiększyło krąg odbiorców, zmieniliśmy receptury dla rur do budownictwa, mamy aprobaty na 8, 10, 12,5 atmosfery. Dawniej tego nie było. Modernizujemy linie, remontujemy nieruchomości a co najważniejsze, pracujemy nad nowymi rodzajami wosków.

Na bazie Zakładów Chemicznych "Blachownia" powstało wiele nowych spółek. Kilka z nich nie poradziło sobie w trudnych warunkach (m.in. Sowbud, Poli-Chem, Biuro Projektów) inne, choć z trudem, ale torują sobie drogę do rozwoju. Są i takie, które dzisiaj mają już wyrobioną markę, jak choćby Petrochemia Blachownia S.A., Jokey Plastik czy Synteza S.A. Gdyby przed laty nie rozpoczęto bardzo trudnego procesu przekształceń, dzisiaj stare instalacje pożerałaby rdza, a setki hektarów gruntu pokryłyby chwasty.

W tej chwili zarząd holdingu pracuje nad nową strategią. Po uporządkowaniu spraw finansowych do końca tego roku działania zostaną skierowane m.in. na pozyskiwanie inwestorów, którzy będą na tym terenie tworzyć nowe miejsca pracy. Proces ten zresztą już się rozpoczął. Na terenie holdingu działa na dzień dzisiejszy kilkadziesiąt mniejszych i większych podmiotów gospodarczych.

- W ostatnim czasie udało się pozyskać kolejnego inwestora. Jest to firma AGROB-EKO, z siedzibą w Zabrze, która na zakupionym gruncie będzie budować instalację do uszlachetniania olejów uzyskiwanych z tworzyw. Zatrudni na niej ok. 30 osób, a ponadto spółki blachowniańskie będą dla niej prowadziły obsługę mediami, co też nie jest bez znaczenia – stwierdził Kazimierz Kaliński.

Tekst i foto:
Zofia WISŁA



Petrochemia-Blachownia S.A. dawniej była jednym z zakładów ZChB

Nr 43 (288)

INFORMATO
ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
CHEMIK
RSM

Obrady Rady Nadzorczej spółdzielni

0 etatach, centralnym ogrzewaniu i pismach od członków

W drugim tygodniu października na kolejnym posiedzeniu spotkali się członkowie rady nadzorczej RSM "Chemic".

Rada nadzorcza zapoznała się z przedstawioną przez zarząd informacją na temat sytuacji finansowo-organizacyjnej w zakresie działalności kulturalnej w spółdzielni. Punkt ten był przedmiotem rozważań po to, aby rada nadzorcza przygotowała stanowisko na zebranie przedstawicieli członków, co do działalności kulturalnej. Przypomnijmy, że w projekcie statutu przewidziano dwie wersje - w spółdzielni działalność kulturalna jest prowadzona nadal, bądź rezygnuje się z jej prowadzenia. Członkowie rady nadzorczej szczegółowo zapoznali się z kosztami, które spółdzielnia poniosła w tym roku na kulturę, za okres pierwszych ośmiu miesięcy tego roku w poszczególnych placówkach. W informacji przedstawionej przez zarząd znalazły się propozycje ograniczenia środków na kulturę w przypadku, kiedy ZPCz podejmie decyzję o prowadzeniu działalności kulturalnej w RSM "Chemic".

W kolejnym punkcie obrad rada nadzorcza dokonała zmian w schemacie organizacyjnym spółdzielni. Z dniem 1 listopada br. zmniejszono etatyzację o kolejne dwa etaty w spółdzielni.

Zarząd spółdzielni złożył informację o wynikach rozliczenia opłat za centralne ogrzewanie na podstawie opomiarowania mieszkań przy pomocy podzielników. Informacja dotyczyła wszystkich osiedli, podano wysokość dopłat, kwoty zwrotów, saldo na poszczególnych osiedlach, a także zapoznano radę nadzorczą z zamierzeniami na najbliższy okres w tym zakresie. Zmodyfikowany regulamin gospodarki zasobami mieszkaniowymi i ustalania opłat za lokale będzie zawierać szczegółowe zapisy na temat sposobu rozliczania ciepła, z uwzględnieniem zamontowanych podzielników wyparkowych.

Opracowywane są nowe współczynniki z tytułu położenia mieszkania, bazujące na projektowym zapotrzebowaniu ciepła. Uwzględniają one położenie mieszkania nie tylko w obrębie budynku, ale również wszystkie inne czynniki, które brane są pod uwagę przy projektowaniu centralnego ogrzewania, czyli np. strony świata.

Rada nadzorcza zapoznała się z infor-

macją o przetargach odbytych w drugim kwartale br. w zarządzie spółdzielni oraz z kwartalnym sprawozdaniem zarządu o stanie finansów spółdzielni.

Członkowie RN spółdzielni podjęli dwie uchwały przywracające członkostwo osobom, które spłaciły zadłużenie wobec spółdzielni z tytułu opłat czynszowych.

Rada nadzorcza podjęła również uchwałę dotyczącą nieruchomości położonych przy ul. Archimiedesa i przy ul. Piastowskiej w Koźlu, której skutkiem będzie doprowadzenie zapisów w księgach wieczystych prowadzonych dla tychże nieruchomości do zgodności ze stanem faktycznym.

Sporo czasu zajęło zapoznanie się z pismami kierowanymi do RN. Tych pism było wyjątkowo dużo, ponieważ w sezonie letnim rada nadzorcza miała przerwę w posiedzeniach, stąd wydłużył się nieco czas oczekiwania na odpowiedź.

W trakcie trwania posiedzenia udzielono odpowiedzi na szereg pytań czy problemów zgłoszonych przez członków spółdzielni. Dla przykładu - rada nadzorcza stanęła na stanowisku, że uchwały zarządu dotyczące wyodrębnienia własności były wyłożone w sposób

prawidłowy w odpowiednim czasie, zgodnie z ustawą i np. żądanie kserokopii tych uchwał jest bezzasadne.

W listach od członków poruszana była sprawa odwołań od wykluczeń. Rada poinformowała tutaj osoby piszące, zwracając im uwagę, że tryb odwołań od decyzji i wszelkie terminy zawarte są w pismach, które otrzymują wykluczeni członkowie.

Ponadto pojawiały się pisma dotyczące opłat za centralne ogrzewanie, tutaj również dokonano wyjaśnień.

Odpowiedziano także osobom, które wnoszą o to, żeby mieszkania przechodziły w odrębną własność za trzy procent wartości, motywując to wniesieniem podania w określonym czasie, czyli przed decyzją Trybunału Konstytucyjnego. Rada nadzorcza nie zgadza się na takie rozstrzygnięcie - wszyscy członkowie spółdzielni mają prawo do przekształcenia mieszkań w odrębną własność na takich samych zasadach, czyli na zasadach obecnie obowiązujących.

Kolejne posiedzenie rady nadzorczej odbędzie się w listopadzie, a poświęcone zostanie rozpatrywaniu wniosków zarządu o wykluczenie członków z powodu zaległości czynszowych.

Barbara ADAMIAK

SDK RSM "Chemic" poleca:

Zajęcia dla wszystkich

Spółdzielczy Dom Kultury RSM "Chemic", mieszczący się przy ul. 9 Maja 9 w Kędzierzynie, zaprasza na:

- **ZAJĘCIA ARTYSTYCZNE** do **Klubu Tańca Towarzyskiego "Czar Par"**. Zajęcia dla dzieci i młodzieży odbywają się w poniedziałki i w czwartki, w godzinach od 17.00 do 20.00; grupa początkująca spotyka się w piątki, w godz. 15.00 - 16.30.

Oprócz tego chętnych do nauki tańca zaprasza **Klub Tańca Disco "Heca"**: dzieci szkoły podstawowej klas I - III spotykają się na zajęciach we wtorki i czwartki, w godzinach od 16.00 do 17.00; dzieci szkoły podstawowej klas IV - VI tańczą w poniedziałki, w godz. 16.00 - 17.00 i w czwartki w godz. 17.00 - 18.00; młodzież grupy I spotyka się w środy od godz. 17.00 do godz. 18.00 i w piątki, w godz. 16.30 - 17.30; natomiast młodzież grupy II ma zajęcia w środy od 16.00 do 17.00 i w piątki od 17.30 do 18.30.

- **ZAJĘCIA SPORTOWO-KULTURALNE** w **Klubie Szachowym "Szach"** dla dzieci i młodzieży prowadzone są w poniedziałki i czwartki, w godz. od 16.00 do 17.00, a dla dorosłych w poniedziałki i czwartki od 16.00 do 20.00.

Ponadto prowadzona jest **gimnastyka dla pań** - we wtorki i czwartki od 18.30 do 19.30, **gimnastyka zdrowotna tai chi** - w środy, w godz. 18.00 - 20.00 oraz **silownia dla pań i panów** - od poniedziałku do piątku, w godz. 10.00 - 20.00.

- **SPOTKANIA W KLUBACH ZAINTERESOWAŃ**

W SDK działa **Klub "AS Izda"** - w drugą środę miesiąca od 17.00 do 20.00, **Klub Seniora** - trzecia środa miesiąca, w godz. od 16.30 do 20.00 i **Polski Związek Wędkarski Koło nr 1** - spotkania odbywają się w pierwszy wtorek miesiąca od 16.00 do 18.00.

- **Ponadto Spółdzielczy Dom Kultury organizuje pokazy tańców towarzyskich "Czar Par", występy grupy disco "Heca", wystawy, wycieczki, imprezy okolicznościowe, kursy taneczne** - powiedziała nam Krystyna Szczygieł, kierownik SDK RSM "Chemic". - **Istnieje także możliwość wynajmu sali na różne imprezy.**

Szczegółowe informacje odnośnie bogatej oferty prowadzonych w SDK zajęć udzielane są w sekretariacie domu kultury od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8.00 do 20.00, tel. 383 32 36, wew. 37.

BAD

Co z VAT-em w budownictwie po wejściu Polski do UE?

7 czy 22 procent

Po naszym wstąpieniu do UE w maju przyszłego roku VAT na materiały budowlane wzrośnie z 7 do 22 proc. Rośnie grupa przedsiębiorców przerażonych perspektywą wzrostu stawki tego podatku.

Parlament, gdzie trwają obecnie prace nad zmianami w ustawie o VAT mającymi ją dostosować do wymogów UE, jest zasypywany apelami i postulatami organizacji i firm budowlanych.

Rozwiązaniem może być propozycja Platformy Obywatelskiej, aby całe budownictwo mieszkaniowe zyskało status społecznego. Dzięki temu spółdzielnie,

developerzy i indywidualni inwestorzy mogliby kupować materiały budowlane obłożone 7-proc. a nie 22-proc. VAT-em. Ta stawka obejmowałaby zarówno cenę usług, jak i materiałów budowlanych. Posłowie Platformy podają przykład Irlandii, Hiszpanii i Włoch, które już z takiej możliwości skorzystały. Z kolei Wielka Brytania, Szwecja, Niemcy i Francja stosują obniżoną stawkę dla określonych kategorii towarów i usług. PO powołuje się na VI dyrektywę UE, zgodnie z którą towary i usługi, które mogą być obłożone niższą stawką VAT to m.in. „dostawa, budowa, remont lub przebudowa budynków mieszkalnych w ramach polityki społecznej”. Problem polega jednak na tym, że w projekcie

ustawy o VAT nie ma definicji budownictwa społecznego.

Zgodnie z rządowym projektem ustawy o VAT stawka tego podatku na materiały budowlane wzrośnie z 7 do 22 proc. od 1 maja 2004 r., czyli od wejścia Polski do UE. Równocześnie rząd deklaruje, że jeszcze do końca 2007 r. nowe mieszkania i usługi budowlane związane z mieszkaniami będą opodatkowane preferencyjną 7-proc. stawką. Rząd tłumaczy, że tylko na takie ustępstwo zgodziła się Unia, która od swoich członków wymaga przestrzegania VI dyrektywy. Ta zaś nakazuje stosowanie podstawowej stawki VAT - u nas 22-proc.

BAD

ZPiT "Komes" wyróżniony

Statuetka dla zespołu

Zespół Pieśni i Tańca "Komes" jest jednym z laureatów wyróżnienia honorowego powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego "Statuetka Koziółków".

Wyróżnienie jest szczególnym wyrazem uznania dla osób fizycznych

oraz instytucji za wybitne osiągnięcia, mające istotne znaczenie dla rozwoju powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego.

"Statuetka Koziółków" przyznawana jest przez Radę Powiatu raz w roku. Na ostatniej sesji Rady Powiatu, która odbyła się 15 października, radni w głosowaniu tajnym zadecydo-

wali, że statuetkę otrzyma m.in. ZPiT "Komes".

Uroczyste wręczenie "Koziółków" odbędzie podczas Powiatowego Forum Samorządowego, 29 października (środa) w hotelu "Centralnym" (osiedle Azoty).

Tekst i foto: BAD



ZPiT "Komes" podczas jednego z występów na scenie Domu Kultury "Chemic"

RSM „CHEMIK” W KĘDZIERZYNIE-KOŹLU

WYNAJMIE

LOKALE UŻYTKOWE:

- **osiedle Leśne (AO-2):**
 - * 227,0 m kw., Plac Gwardii Ludowej, I piętro
 - * 133,87 m kw., Plac Gwardii Ludowej, I piętro
- **osiedle Piastów (AO-3):**
 - * 52,70 m kw., ul. Bolesława Śmiałego 4, I piętro
 - * 46,60 m kw., ul. Bolesława Śmiałego 4, parter
 - * 115,26 m kw., ul. Bolesława Śmiałego 4, parter
- **osiedle Jedność (AO-4):**
 - * 263 m kw., ul. Marii Konopnickiej 2, parter

Szczegółowe informacje w siedzibie Zarządu RSM "Chemic", ul. 9 Maja 6 w Kędzierzynie oraz u kierowników wyżej wymienionych administracji.

Robotnicza Spółdzielnia

Mieszkaniowa "Chemic",

ul. 9 Maja 6, 47-220 Kędzierzyn-Koźle

Informuje o ogłoszeniu przetargów dotyczących

robót

remontowo-budowlanych.

Informacje o warunkach przetargów znajdują się na tablicach ogłoszeń Administracji Osiedli oraz Zarządu RSM "Chemic".

Waldemar Wspaniały o swojej rezygnacji z funkcji trenera reprezentacji: - Atmosfera panująca wokół związku oraz komentarze medialne opiniujące moją pracę zawodową w trakcie i po Mistrzostwach Europy, skłoniły mnie do przemyśleń i miały niemały wpływ na moją decyzję.

Sport Lokalny



Grzegorz
ŁABAJ

Lokalne
podwórko

Reprezentacyjne piekielko

Poniedziałkowa wiadomość o rezygnacji Waldemara Wspaniałego z funkcji trenera reprezentacji narodowej siatkarzy, runęła jak grom z jasnego nieba. Swoją decyzję szkoleniowiec tłumaczył złą sytuacją panującą w środowisku Polskiego Związku Piłki Siatkowej oraz komentarzami medialnymi opiniującymi jego pracę z reprezentacją. Jednych ta wiadomość ucieszyła, innych zmartwiła. Byli tacy, co żądali głowy Wspaniałego po niedawno zakończonych Mistrzostwach Europy, gdzie Polacy zajęli piąte miejsce. Mówiono wówczas, że to katastrofa, że drużyna stanęła w miejscu, że się nie rozwija. Ciekawe tylko ile daliby kibice, działacze i zawodnicy polskiej reprezentacji w piłce nożnej, żeby w ogóle zagrać na imprezie tej rangi.

Nie dziwię się trenerowi Wspaniałemu, że podjął taką decyzję. Myślałem, że uczyni to wcześniej, kiedy wywierano na niego presję wyboru pomiędzy reprezentacją narodową, a Mostostalem-Azoty.

To, co się dzieje w Polskim Związku Piłki Siatkowej, może przyparwić o ból głowy. Ogromne długi, których pochodzenia do tej pory nie udało się wyjaśnić, zaleganie z wypłatami dla zawodników i trenerów, kłopoty ze sponsorami, którzy chcieli zrezygnować ze wspierania polskiej siatkówki.

Od dawna wielu ludzi obwinia za ten stan rzeczy Janusza Biesiadę, prezesa PZPS i żąda jego dymisji. Jednak, przy okazji kolejnych wyborów, człowiek ten ponownie sięga po główny stołek. Siłą Biesiady jest bezgraniczne poparcie jego osoby przez prezydenta Światowej Federacji Siatkówki, Rubena Acostę. To on decyduje między innymi o tym, że Polska gra w Lidze Światowej. W przypadku jakichkolwiek prób odwołania Janusza Biesiady ze stanowiska, Acosta grozi Polsce dużymi sankcjami.

Nasza siatkówka jest kolosem na giniących nogach. Silne reprezentacje, największa na świecie widownia na meczach, a za tym wszystkim stoją ogromne długi i niejasne rozgrywki. Prawdziwym cudem w tych warunkach było zdobycie złotego medalu na Mistrzostwach Europy, przez nasze panie.

Waldemar Wspaniały nie wytrzymał tego wszystkiego. Bo ile można się szarpać i tracić zdrowie, a w odpowiedzi słyszeć, że wszystko będzie dobrze, tylko później. Nie zazdroścę kolejnemu selekcjonerowi. Oby jednak miał więcej szczęścia i nerwy ze stali.

SIATKÓWKA: Ekstraklasa

Klinika doktora Wspaniałego

Wyniku konfrontacji ze światem nie dysponowaną drużyną z Jastrzębia obawiali się kędzierzyńscy kibice. I mieli rację. Gospodarze, nie tracąc seta, rozbili zespół Mostostalu-Azotów, w którego składzie było tylko pięciu zdrowych zawodników.

Ivett Jastrzębie Borynia – Mostostal-Azoty Kędzierzyn-Koźle 3:0 (21, 22, 22)

Ivett: Przemysław Michalczyk, Radosław Rybak, Piotr Gabrych, Pavel Chudik, Grzegorz Nowak, Arkadiusz Terlecki, Krzysztof Wójcik (libero) – Marcin Wika, Sławomir Szczygieł. Trener Igor Prielożny.

M-A: Piotr Lipiński, Robert Szczerbaniuk, Jarosław Stancelewski, Michał Chadała, Bartłomiej Soroka, Jiri Popelka, Duszan Kubica (libero) – Marek Kardos, Aleksander Januszkiewicz. Trener Waldemar Wspaniały.

Ten mecz był dla miejscowych pierwszym poważnym sprawdzianem w tegorocznych rozgrywkach. Do tej pory jastrzębianie gładko ogrywali niżej notowane drużyny. Zwycięstwo nad aktualnymi mistrzami Polski pokazało, że czwarta drużyna poprzedniego sezonu w tym roku mierzy znacznie wyżej.

Natomiast mostostalowcy jeszcze długo nie będą mogli zagrać w optymalnym ustawieniu. Do wcześniej niedysponowanych zawodników dołączył Michał Chadała.

– Michał nabawił się kontuzji podczas spotkania z AZS-em Czę-

stochowa, jednak musi grać, bo nie mam kim go zastąpić. W tej chwili mam do dyspozycji tylko pięciu w pełni zdrowych zawodników – mówił przed spotkaniem Waldemar Wspaniały, trener Mostostalu-Azotów.



Michał Chadała, choć nie w pełni zdrowy, musiał wystąpić w spotkaniu z Jastrzębiem

Mimo tych problemów początek meczu należał do obrońców mistrzowskiego tytułu. Po bloku Szczerbaniuka na Gabrychu i skutecznej kontrze Soroki nasz zespół prowadził 8:5. Później jednak z każdą kolejną akcją było gorzej. Słabe przyjęcie oraz autowe ataki Chadały i Popelki spowodowały, że miejscowi doprowadzili do remisu. Grą Jastrzębia świetnie dyrygował Chudik, a nie do zatrzymania na skrzydłach byli Rybak i Mi-

chalczyk. Przy stanie 17:17 podopieczni Igora Prielożnego odskoczyli na dwa punkty i tej przewagi nie oddali już do końca.

W drugiej partii wyrównana walka trwała do stanu 10:10. Potem siatkarze Ivetu wyraźnie przeważali. Grali

spodarzom. Błędy przyjęcia i kłopoty ze skończeniem akcji przez kędzierzyńskan skrzętnie wykorzystali siatkarze Ivettu. Świetnie grał Gabrych, nie do zatrzymania na siatce był Michałczyk, który potężnym zbiciem zakończył mecz.

– W przedsezonowych sparingach dwa razy pokonaliśmy naszych dzisiejszych rywali. Jednak wiedziałem, że ten mecz będzie inny – powiedział po spotkaniu Igor Prielożny, trener Jastrzębia Borynia. – Widać było, że w szeregi naszych siatkarzy wkradła się lekka nerwowość. Podobno tak jest zawsze, jak przyjeżdża do Jastrzębia Mostostal. Mimo że mamy w drużynie kilku graczy ponadtrzydziestoletnich, to w końcówkach setów jednak trochę zabrakło pewności. Musimy popracować nad psychiką.

W pozostałych meczach: Skra Belchatów – Hefra Gwardia Wrocław 3:0 (19, 15, 22), Polska Energia Sosnowiec – NKS Nysa 3:0 (21, 16, 14), Pamapol AZS Częstochowa – AZS Politechnika Warszawa 3:0 (18, 17, 15), PZU AZS Olsztyn – BBTS Siatkarz Original Bielsko-Biała 3:0 (17, 10, 10)

1. Ivett Jastrzębie Borynia	3 9 9:0
2. Pamapol AZS Częstochowa	3 9 9:1
3. Skra Belchatów	3 9 9:1
4. Polska Energia Sosnowiec	3 7 8:4
5. PZU AZS Olsztyn	3 5 7:5
6. Mostostal-Azoty K-K	3 3 4:6
7. BBTS Bielsko-Biała	3 2 3:8
8. Hefra Gwardia Wrocław	3 1 3:9
9. AZS Politechnika Warszawa	3 0 0:9
10. NKS Nysa	3 0 0:9

Tekst i foto: ŁAG

SIATKÓWKA: Zmiany na szczycie

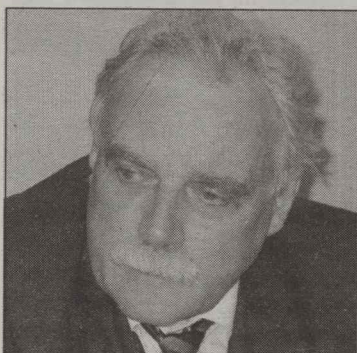
Koniec z reprezentacją

Waldemar Wspaniały zrezygnował w poniedziałek z funkcji trenera reprezentacji siatkarzy. Jako powód tej decyzji szkoleniowiec podaje atmosferę wokół Polskiego Związku Piłki Siatkowej oraz komentarze medialne po Mistrzostwach Europy.

Waldemar Wspaniały, funkcję trenera męskiej reprezentacji pełnił od lipca 2001 roku, zastępując na tym stanowisku Ryszarda Boska. Pod jego wodzą siatkarze dwukrotnie zajmowali piąte miejsce w Mistrzostwach Europy.

Wydział Szkolenia PZPS pozytywnie ocenił pracę Waldemara Wspaniałego, jednak niektórzy członkowie mieli zastrzeżenia do faktu łączenia dwóch funkcji - trenera reprezentacji i Mostostalu-Azotów.

Wczoraj zarząd PZPS-u obradował nad decyzją trenera (wynik tej debaty nie został rozstrzygnięty przed zamknięciem ga-



zety). Jeśli przyjął rezygnację, to w styczniowym, kontynentalnym turnieju kwalifikacyjnym do igrzysk w Atenach, kadre poprowadzi nowy szkoleniowiec.

Terminarz sportowy

- 25.10. PIŁKA NOŻNA, I liga juniorów. Odra Kędzierzyn-Koźle – Odra Opole, stadion przy ul. Chrobrego, godz. 11.00
- 25.10. PIŁKA NOŻNA, IV liga. KS Kędzierzyn-Koźle – LKS Goświnowice, stadion przy ul. Sadowej, godz. 15.00
- 25.10. PIŁKA NOŻNA, liga wojewódzka. Odra Kędzierzyn-Koźle – Finans Fiat Reńska Wieś, stadion przy ul. Chrobrego, godz. 15.00
- 26.10. PIŁKA NOŻNA, klasa B. TKKF Blachowianka Kędzierzyn-Koźle – KTS Kłodnica Kędzierzyn-Koźle, stadion przy ul. Szkolnej, godz. 14.00
- 26.10. PIŁKA NOŻNA, II liga juniorów. KS Kędzierzyn-Koźle – LZS Walce, stadion przy ul. Sadowej, godz. 11.00
- 26.10. PIŁKA NOŻNA, klasa A juniorów. KTS Kłodnica Kędzierzyn-Koźle – LZS Rolnik Urbanowice, stadion przy ul. Sportowej, godz. 11.00
- 26.10. SIATKÓWKA, ekstraklasa. Mostostal-Azoty Kędzierzyn-Koźle – Polska Energia Sosnowiec, hala przy al. Jana Pawła II, godz. 15.00

AUTOMOBILIZM: Wyścigi górskie

Mistrzostwo na Świętej Annie

Jarosław Hebzda z Kędzierzyna-Koźla wygrał rywalizację w samochodowych mistrzostwach Polski w wyścigach górskich w klasie N. Tytuł zapewnił sobie podczas ostatniego startu na Górze Świętej Anny.

Jarosław Hebzda odzyskał tytuł po dwuletniej przerwie, kiedy to zrezygnował z wyścigów. W tym roku, startując w barwach Automobilklubu Polskiego, od początku rywalizacji zaliczany był do faworytów klasy N. Kierowcy startujący w tej grupie jeżdżą na samochodach seryjnych, bez przeróbek. Na cykl mistrzowski złożyło się czternaście startów. Do klasyfika-

jeden z dwóch ostatnich wyścigów.

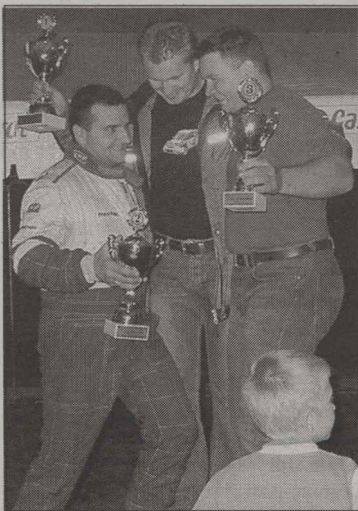
Tak też się stało. Jarosław Hebzda zwyciężył w trzynastej eliminacji i mógł świętować złoty medal w klasie N. Do ostatniego startu nie przystąpił już ze względów finansowych. Każdy wyścig to ogromne koszty, a budżety klubów są zapięte na ostatni guzik. Kędzierzynianin wygrał rywalizację z Januszem Janią z Krakowa, którego wyprzedził zaledwie o dwa punkty.

– **Bardzo cieszę się z tego sukcesu, tym bardziej że po ośmiu rundach Jania miał nade mną 27 punktów przewagi i myślałem, że już go nie dogonię** – powiedział nam Jarosław Hebzda.

Jednak finisz naszego zawodnika był znakomity. Podczas zawodów w Rościszowie i Krośnie zniwelował

i świetnie mi się na nich jechało – dodał kierowca.

Sukces tym większy, że osiągnięty po dwuletniej przerwie w startach. Wielką w tym zasługą sponsorów oraz firmy Dytko Rent, która świetnie przygotowała samochód. Ten sezon to wielki sukces zespołu Pawła Dytki, któ-

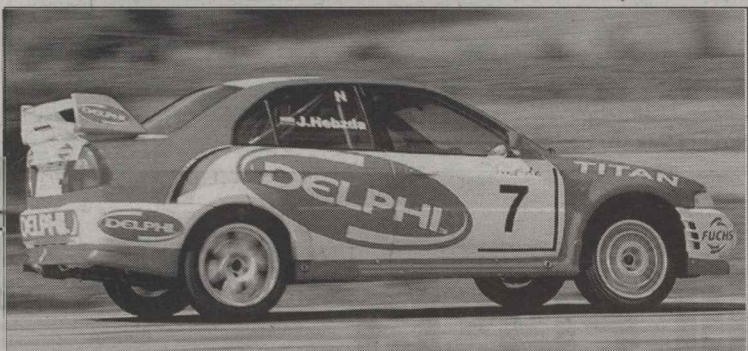


Radość z wywalczonego tytułu była ogromna. Jarosław Hebzda w środku.

ry wygrał klasyfikację generalną mistrzostw Polski.

– Mimo że sezon dopiero się zakończył już myślimy o następnym. Trzeba przygotować budżet. Serdeczne podziękowania należą się firmom Delphi, Fuchs Oil, Iwopol, Dytko Rent – stwierdził Jarosław Hebzda. – Jeśli będą fundusze, to na pewno wypożyczę samochód z tej samej firmy i będę chciał rywalizować w grupie H, gdzie samochody nie posiadają już żadnych ograniczeń technicznych, a ich silniki mają po 400-500 koni.

Grzegorz ŁABAJ



Pod koniec sezonu Jarosław Hebzda już doskonale znał możliwości swojego Mitsubishi

cji generalnej liczone było dziesięć najlepszych. Wyścigi decydujące o mistrzostwie rozegrane zostały na Górze św. Anny.

– Przed tymi zawodami miałem już pierwsze miejsce, jednak moja przewaga nad kolejnym kierowcą wynosiła tylko pięć punktów – relacjonuje Jarosław Hebzda. – Żeby być pewnym tytułu, musiałem wygrać

starty do lidera i objąć prowadzenie, które utrzymał na Górze św. Anny. Przy okazji znakomitemu kierowcy udało się poprawić kilka rekordów tras.

– Im bliżej końca sezonu, tym lepiej znam samochód, na którym startuję, i wykorzystywałem go już w stu procentach. Poza tym ostatnie trasy były mi bardzo dobrze znane

KOSZYKÓWKA

Liga dopiero za miesiąc

Koszykarze MMKS-u Kędzierzyna-Koźle w tym roku zadebiutują w rozgrywkach śląskiej ligi juniorów starszych. Podopieczni Zbigniewa Kubali będą mieli okazję skonfrontować swoje umiejętności z takimi firmami jak Zagłębie Sosnowiec i Basket Chorzów.

– Zdajemy sobie sprawę, że trudno będzie grać z zespołami ze Śląska, i liczymy się, że mogą to być dotkliwe porażki – powiedział nam Zbigniew Kubala, trener MMKS-u. – Jednak to szansa, żeby nasi zawodnicy mogli sprawdzić się w starciu z dobrymi drużynami.

Pierwszy mecz kędzierzynianie rozegrają dopiero 24 listopada, a ich przeciwnikiem będzie Zagłębie Sosnowiec.

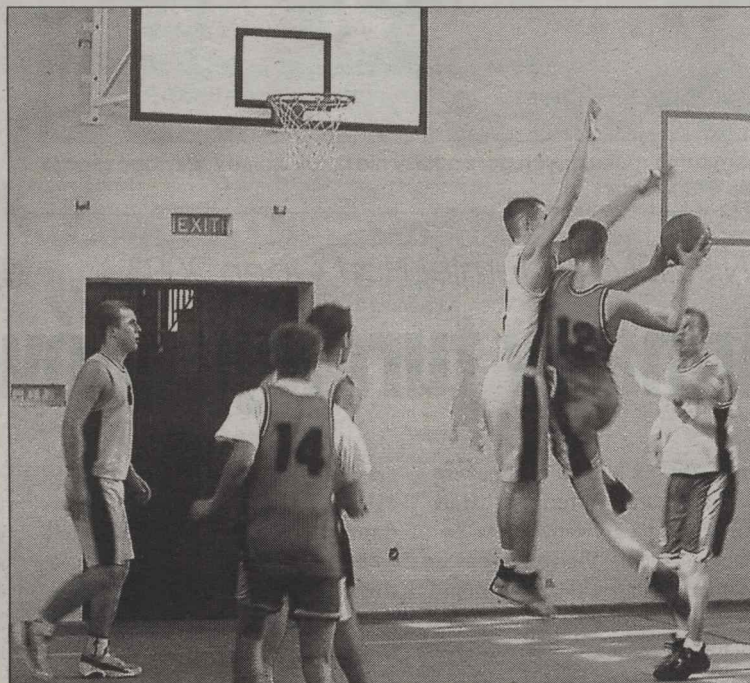
Juniorzy MMKS-u przystąpią również do rozgrywek na Opolszczyźnie, jednak jeszcze nie wiadomo, kiedy one ruszą. Chęć gry w lidze wyraziły zespoły z Ozimka, Olesna, Otmuchowa i Strzelec Opolskich, a

być może zgłoszą się kolejne.

Do udziału w zmaganiach ligowych szykuje się też zespół młodzików. Dla najmłodszych koszykarzy, z rocznika

1991, będzie to pierwsza okazja do zaprezentowania swoich umiejętności na innych parkietach.

Tekst i foto: ŁAG



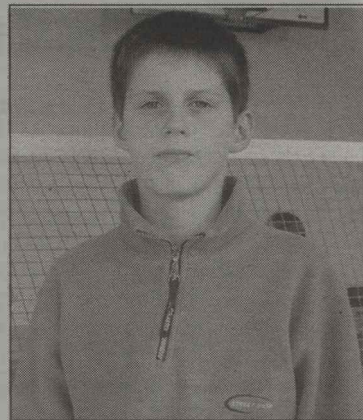
Koszykarze MMKS-u na ligowe parkiety wyjdą dopiero za miesiąc

BADMINTON

Znowu na pudle

W Warszawie zakończył się I Turniej Carlton Race w badmintonie, w którym startowało 63 zawodników. Najlepiej z naszych zawodników spisał się Dominik Broj z UKS-u „15” Kędzierzyna-Koźle, który zajął trzecie miejsce, tuż za Patrykiem Grzegorzewskim i Mateuszem Dubowskim, obaj z Hubala Białystok. W zawodach wystąpili również Daniel Wróbel i Adam Sujka z MMKS-u Kędzierzyna-Koźle, którzy sklasyfikowani zostali na miejscach 17-32.

Natomiast w krajowym turnieju kwalifikacyjnym juniorów, który odbył się w Częstochowie, Damian Broj z UKS-u „15” Kędzierzyna-Koźle uplasował się na drugiej pozycji. Nasz badmintonista w finale uległ Pawłowi Działo z Barbórki Katowice.



Dominik Broj świetnie sobie radzi na krajowych parkietach

Foto: ŁAG

SZACHY

Rozstrzygnięcia coraz bliżej

Im bliżej do końca otwartego turnieju o tytuł mistrza klubu Hetman-MOK, tym partie są ciekawsze i bardziej zacięte. Często toczone są do końcowego limitu czasu, przy spadających chorągiewkach sygnalizacyjnych. Wyniki szóstej rundy: Marszałek – Arendarski 0:1, Grzyb – Wużyński 1:0, Janocha – Gruszka 1:0, Pietruczuk – Faber 1:0, Wąsik – Prokopczuk 0:1, Kopeć – Inkendyker 1:0, Kowalski – Bodynek 0:1, Cristofoli – Lach 0,5:0,5, Młotkowska – Maciaszczyk 1:0. Wyniki siódmej rundy: Arendarski – Wużyński 1:0, Prokopczuk – Grzyb 1:0, Pietruczuk – Janocha 1:0, Kopeć – Marszałek 0:1, Gruszka – Bodynek 0,5:0,5, Faber – Wąsik 0,5:0,5, Cristofoli – Młotkowska 0,5:0,5, Lach – Inkendyker 0,5:0,5, Maciaszczyk – Kowalski 0:1.

Kolejność po siedmiu rundach: 1. Kazimierz Arendarski (Hetman) 6 pkt, 2-3. Walery Grzyb (Hetman) i Roman Pietruczuk (Szach) po 5 pkt, 4-6. Jan Janocha, Zdzisław Marszałek i Antoni Prokopczuk (wszyscy Szach) po 4,5 pkt, 7-11. Ginter Faber, Wolfgang Bodynek, Jan Gruszka, Andrzej Kopeć (wszyscy Hetman) i Jan Wużyński (Szach) po 3,5 pkt.

Do końca turnieju jeszcze dwie rundy, a już junior Nicolo Cristofoli i Andrzej Kopeć zdobyli trzecie kategorie szachowe.

Ginter FABER

BADMINTON

Najlepsi w województwie

Doskonale spisali się zawodnicy UKS-u „15” Kędzierzyna-Koźle podczas wojewódzkiego turnieju juniorów młodszych i młodzików w badmintonie, który rozegrany został w Głubczycach.

Najlepszy wśród juniorów młodszych okazał się Damian Broj, który w finale pokonał klubowego kolegę Pawła Kopiczko 17:14, 15:12. Trzeci był Michał Stebnicki z LKS-u Technik Głubczyce.

W grze podwójnej wygrała para Dominik Broj i Paweł Kopiczko z UKS-u, którzy w finale wygrali z parą Michał Stebnicki i Marek Wachniewski z Głubczyce.

Również w grze mieszanej nasi reprezentanci nie mieli sobie równych. Zwyciężył Damian Broj, który zagrał w parze z Moniką Lenartowicz z Głubczyc. Drugie miejsce zajęli Dominik Broj i Aneta Wojtkowska z Głubczyce.

W grze pojedynczej dziewcząt zwyciężyła Monika Lenartowicz przed Natalią Pocztowiak i Anetą Wojtkowską, wszystkie z LKS-u Technik Głubczyce. Wśród młodziczek najlepsza była Sara Kobeluch przed Justyną Pasternak i Agnieszką Pasternak, wszystkie UKS Piast Głubczyce. Wśród chłopców wygrał Paweł Rojek przed Tomaszem Kuszniere, obaj UKS Trójka Głubczyce, i Tomaszem Zgobą UKS Piast Głubczyce.

TENIS STOŁOWY: III liga

Odra słabsza od lidera

Teniści stołowi kozielskiej Odry okazali się słabsi w konfrontacji z głównym pretendentem do drużynowego mistrzostwa województwa oraz awansu do II ligi, Polonią Wołczyn. Nasz zespół uległ w wyjazdowym meczu liderowi tabeli 2:8. Wynik sugeruje, mówiąc językiem piłkarskim, grę do jednej bramki. W rzeczywistości był to bardzo zacięty i wyrównany pojedynek. Honorowe punkty dla barw Odry uzyskali: Andrzej Adamski, wygrywając 3:1 z Januszem Kasperkiewiczem, oraz Mateusz Albrecht, pokonując Artura Sokółowskiego. Bliski wygrania debła byli Andrzej Adamski i Filip Knyszewski, którzy ulegli dopiero w tie-breaku parze Robert Kochan – Janusz Kasperkiewicz.

Pozostałe wyniki: LKS II Mańkowice – LUKS Jasienica Dolna 2:8, OKS Olesno – MGOK-SiR Korfantów 5:5, Odra II Brzeg – Victoria Chrościce 4:6, Motor Praszka – Orzeł Branice 8:2

1. Polonia Wołczyn	3	6	22:8
2. LUKS Jasienica Dolna	3	6	21:9
3. OKS Olesno	3	4	19:11
4. Odra Kędzierzyna-Koźle	3	3	14:6
5. Victoria Chrościce	3	3	14:6
6. Motor Praszka	3	3	13:17
7. Odra II Brzeg	3	2	17:13
8. LKS II Mańkowice	3	2	12:18
9. MGOKSiR Korfantów	3	2	11:9
10. Orzeł Branice	3	0	7:23

Sławomir KOWALIK
Zebrali ŁAG

z Lokalnych AREN

SIATKÓWKA

Najlepsi w kraju

Zwycięstwem reprezentacji Opolszczyzny zakończył się XIV turniej „Nadziei olimpijskich” w siatkówce chłopców z rocznika 1989. W kadrze województwa, prowadzonej przez Rafała Dolińskiego z Opola, grało sześciu siatkarzy z Publicznego Gimnazjum nr 5 w Kędzierzynie-Koźlu. Rafał Scheit, Paweł Płocki, Jędrzej Brożniak, Piotr Pytel, Rafał Kozak i Grzegorz Wójtowicz na co dzień trenują w drużynie prowadzonej przez Szczepana Chodakowskiego. Grzegorz Wójtowicz, jako jedyny z tej grupy, dostał się do grona zawodników, objętych szkoleniem centralnym.

Podobnie jak w rozgrywkach dziewcząt, i tym razem szesnastka zespołów podzielonych zostało na cztery grupy. I tylko zwycięzcy tych grup awansowali do finałowej czwórki. Nasz zespół pokonał reprezentację województwa pomorskiego oraz małopolskiego po 2:0. W meczu o pierwsze miejsce w grupie Opolszczyzna pokonała faworyta rozgrywek, ekipę z województwa zachodniopomorskiego, 2:1. W półfinale podopieczni Rafała Dolińskiego ograli woj. lubuskie 2:0, a w finale pokonali woj. śląskie 2:1.

Turniej „Nadziei olimpijskie” to pierwszy poważny krok w siatkarskiej karierze. Sukces reprezentacji naszego województwa cieszy tym bardziej, że aż połowę jej składu stanowili siatkarze z Kędzierzyna-Koźla.

AUTOMOBILIZM

Zakończenie sezonu

Automobilklub Kędzierzyńsko-Kozielski wspólnie z Główną Komisją Sportów Popularnych i Turystyki ZG PZM w Warszawie organizują uroczyste zakończenie sezonu karawaniowego oraz mistrzostw Polski w jeździe samochodem z przyczepą. Impreza ta odbędzie się w najbliższą sobotę w hotelu „Court” w Kędzierzynie-Koźlu. Przypominamy, że mistrzostwo Polski w jeździe samochodem z przyczepą wywalczył w tym roku Tomasz Mielnik z Kędzierzyna-Koźla. Natomiast w rajdach nawigacyjnych najlepsi w kraju byli kędzierzynianie Jan Herbec i Magdalena Herbec-Labocha.

TENIS STOŁOWY

Kuba zwycięski

W Zawadzkim rozegrany został pierwszy wojewódzki turniej tenisa stołowego o Puchar Przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu Szkolnego Związku Sportowego oraz Prezesa Okręgowego Związku Tenisa Stołowego w Opolu. Najlepiej z zawodników z Kędzierzyna-Koźla wypadł Jakub Sitkiewicz z PSP 3, który wywalczył w swojej kategorii wiekowej pierwsze miejsce. O wejście do finału stoczył niezwykle pasjonującą grę z ubiegłorocznym zwycięzcą tych rozgrywek, Błażem Krysieniakiem z Brzegu, którego pokonał 3:2. Natomiast w finale ograł Witolda Wiatra z Dalachowa 3:0. Drugi z naszych zawodników, Mateusz Jachimczuk z PSP nr 11, uplasował się na siedemnastym miejscu. W rywalizacji gimnazjalistów Mateusz Albrecht z PG nr 7 zajął trzecie miejsce. Tomasz Czemyers, z tej samej szkoły wywalczył czternastą lokatę.

Turniej w Zawadzkim był pierwszym z cyklu Grand Prix. Dwa pierwsze turnieje są otwarte. W dwóch kolejnych prawo startu mają zawodnicy, którzy we wcześniejszych rozgrywkach sklasyfikowani zostali na miejscach 1-32. W finale zmierzy się najlepsza szesnastka.

DART

Wyrównana runda

Zespoły występujące w opolskich ligach darta rozegrały w miniony weekend kolejną rundę spotkań. W pierwszej lidze większość spotkań zakończyła się remisami. Wyniki drugiej kolejki: Akacja – Pasadena 5:5, Mocny Team Olimpijska – Athena 5:5, Markus – Underground Studnia 3:7, Grasshoppers – Bosman Batumi 5:5, Smakosze – Bravo 5:5.

1. Athena	2 5 14:6
2. Smakosze	2 5 12:8
3. Mocny Team Olimpijska	2 5 11:9
4. Underground Studnia	2 4 11:9
5. Bravo	2 4 10:10
6. Grasshoppers	2 4 10:10
7. Markus	2 4 7:7
8. Akacja	2 3 8:12
9. Bosman Batumi	2 3 8:12
10. Pasadena	2 3 6:14

W drugiej lidze padły następujące rozstrzygnięcia: II kolejka: Pub Relax – Enklawa 6:4, Słodki Sen Bis – Słodki Sen 1:9, Master's Roz-was – Zebra 2:8, Equal Stodola – Kurza Łapka 8:2, Pod Lasem – Formula 5:5, Big One – Akacja II 4:6, ZMMN Noemi – Ogrodowa Team 0:10, III kolejka: Formula – Big One 7:3, Kurza Łapka – Pod Lasem 5:5, Zebra – Equal Stodola 3:7, Słodki Sen – Master's Roz-was 8:2, Enklawa – Słodki Sen Bis 9:1, Ogrodowa Team – Pub Relax 4:6, Akacja II – ZMMN Noemi 8:2.

1. Słodki Sen	3 9 24:8
2. Akacja II	3 9 20:10
3. Equal Stodola	3 8 20:10
4. Enklawa	3 7 20:10
5. Zebra	3 7 20:10
6. Formula	3 7 17:13
7. Pub Relax	3 7 15:15
8. Ogrodowa Team	3 5 17:13
9. Big One	3 5 14:16
10. Pod Lasem	3 5 14:16
11. Masters Roz-was	3 5 10:20
12. Kurza łapka	3 4 11:19
13. ZMMN Noemi	3 3 4:26
14. Słodki Sen Bis	3 3 3:27

Zebrał ŁAG

SIATKÓWKA: Liga juniorek

Zwycięstwo na początek

Zespół MMKS-u Kędzierzyn-Koźle od zwycięstwa rozpoczął rozgrywki w opolskiej lidze juniorek. Przebudowana i odmłodzona drużyna nie dała szans rywalkom z Opola.

MMKS Kędzierzyn-Koźle – MOS Opole 3:0 (20, 16, 13)

MMKS: Ewelina Werner, Marzena Biernat, Justyna Piwowarczyk, Maja Świątek, Anna Przybysz, Katarzyna Stępień, Katarzyna Szarek, Aleksandra Haneczko, Malwina Freinik. Trener Lucjan Krakowczyk.

W porównaniu do poprzedniego sezonu w drużynie MMKS-u zaszły spore zmiany. Ze składu ubył dwie podstawowe zawodniczki: Alina Misiewicz i Barbara Bawoń, które przeszły do drugoligowej drużyny z Łańcuta.

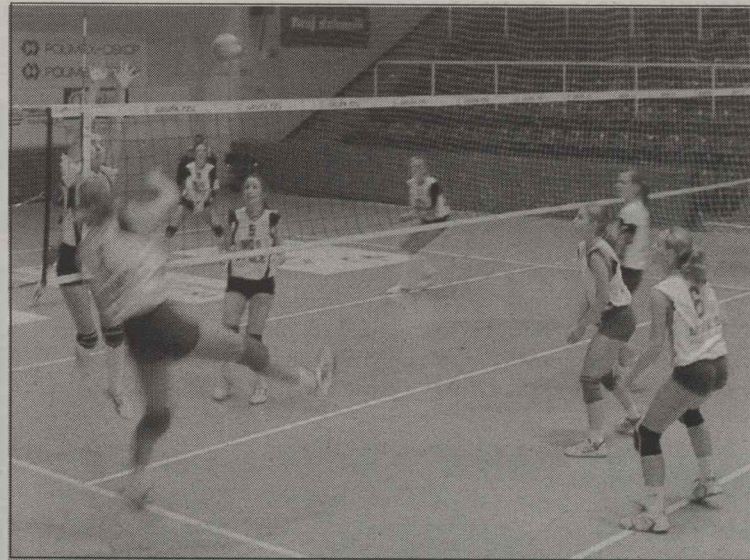
– **Drużyna opiera się na zawodniczkach z rocznika 1985. Tak więc przed nimi jeszcze dwa lata występów w tej kategorii wiekowej** – powiedział nam Lucjan Krakowczyk, trener MMKS-u. – **W lidze mocny wydaje się Lodgar Nysa, w którym grają dziewczyny dwa lata starsze od naszych. Nasz zespół może powalczyć i jest w stanie**

awansować do rozgrywek na szczeblu centralnym.

Piątkowy mecz z MOS-em Opole był jednostronnym widowiskiem. Jedynie w pierwszej partii rywalki stawiały opór kędzierzyniankom, jednak wystarczyło to na zdobycie jedynie dwudziestu punk-

tów. W dwóch kolejnych odsłonach przewaga miejscowych była wyraźna. Trudna zagrywka, lepsza gra w polu i dobra gra na siatce Przybysz i Świątek pozwoliły zawodniczkom MMKS-u na odniesienie przekonującego zwycięstwa.

Tekst i foto: ŁAG



Siatkarki MMKS-u bez trudu pokonały rywalki z Opola

SIATKÓWKA: III liga

Rozgromili Piasta

Drugie zwycięstwo odnieśli młodzi siatkarze MMKS-u Mostostal Kędzierzyn-Koźle w rozgrywkach opolskiej trzeciej ligi.

MMKS Mostostal Kędzierzyn-Koźle – Piast Głubczyce 3:0 (13, 14, 16)

MMKS: Krystian Bobko, Tomasz Michalak, Dariusz Baradziej, Przemysław Biernacki, Dominik Żurek, Arkadiusz Szeverda, Oskar Dziewit, Piotr Marciniak, Bartosz Łyczko, Radosław Łyczko, Stanisław Harasim. Trener Andrzej Gąsior.

Tylko godziny potrzebowali gospodarze do odniesienia przekonującego zwycięstwa. Drużyna Piasta, która na co dzień trenuje w niewielkiej salce, nie potrafiła odnaleźć się w dużej hali przy al. Jana Pawła II. Już na początku pierwszej partii miejscowi odskoczyli na 11:4 i nie pozwolili rywalom na zbyt wiele. Silna zagrywka (Biernacki, Baradziej), dobra gra blokiem i skuteczne ataki ze skrzydeł wystarczyły do szybkiej wygranej. Niespodziewanie początek drugiej odsłony należał do drużyny z Głubczyc. Jednak z każdą kolejną

akcją kędzierzynianie udowodniali, że są drużyną wyraźnie lepszą. Znowu mocną zagrywką popisał się Baradziej, nie do zatrzymania byli Żmuda i Bobko, a seta zakończył dwoma asami serwisowymi Bartosz Łyczko. Najbardziej wyrównana była trzecia partia, a to głównie za sprawą kędzierzynian, którzy zaczęli popełniać błędy. Zmiana rozgrywającego, Marciniaka zastąpił Michalak, przyniosła efekt i podopieczni Andrzeja Gąsiora szybko uzyskali przewagę. W końcówce kolejnymi mocnymi zagrywkami popisał się Baradziej, a seta zakończył zbiciem ze skrzydła Biernacki.

Wyniki pozostałych spotkań: Jedyńska Baborów – Megawat Opole 1:3, UKS Piast Głubczyce – LZS Sławice 0:3, PZU Karo Strzelce Op. – SKS Mechanik Namysłów 1:3, LZS Sławice – PZU Karo Strzelce Opolskie 0:3, HKS Lotrans Zdziezowice – Jedyńska Baborów 3:0.

1. MMKS Mostostal K-K	2 4 6:0
2. PZU Karo Strzelce Op.	2 3 4:3
3. LZS Sławice	2 3 3:3
4. HKS Lotrans Zdziezowice	1 2 3:0
5. Megawat Opole	1 2 3:1
6. Mechanik Namysłów	1 2 3:1
7. Jedyńska Baborów	2 2 1:6
8. Piast Głubczyce	2 2 0:6
9. LZS Rybna Brzeg	1 1 0:3

Tekst i foto: ŁAG



Dynamicznie atakujących gospodarzy nie byll w stanie zatrzymać gracze Piasta Głubczyce

TENIS ZIEMNY: Turniej Hart Open 2003

Anna w turnieju głównym

Anna Żarska dzisiaj rozpocznie udział w tenisowym turnieju „Hart Open”, który rozgrywany jest w Zawadzie koło Opola. Pierwotnie nasza zawodniczka miała wystąpić w eliminacjach, jednak organizatorzy przyznali jej „dziką kartę” w turnieju głównym.

– **Bardzo cieszę się z tej decyzji. Turniej jest mocno obsadzony i z eliminacji ciężko się przebić do głównych gier. Z dwunastu Polek sztuka ta udało się tylko dwóm zawodniczkom** – powiedziała nam Anna Żarska.

Turniej rozgrywany w Zawadzie to największa w kraju halowa impreza tenisowa dla kobiet. Bierze w nim udział kilkadziesiąt zawodniczek z całej Europy. Pula nagród w „Hart Open” wynosi 25 tys. dolarów.

Ł

PIŁKA NOŻNA: IV liga

Kolorowo w Dobrzeniu

TOR Dobrzeń Wielki – KS Kędzierzyn-Koźle 3-1 (0-0)

KS: Paczuła – Wolany, Burzan, Klemens, Widurski, M. Grochla, Dyczek, Czopek, Jaciuk, P. Grochla, Czepl – Miział, Mikłasz, Bednarski. Trener Adam Kania.

Ponad sześćset kibiców obejrzało emocjonujące spotkanie, w którym gospodarze pokonali zespół z Kędzierzyna-Koźla. Piłkarze TOR-u długo nie mogli znaleźć recepty na dobrze grających przyjezdnych. Dopiero czerwona kartka dla Widurskiego pomogła im wypracować sobie przewagę. Efektem tego był gol zdobyty w 50. min przez Czaję. Jakby tego było mało, dziesięć minut później sędzia wyrzucił z boiska Grochlę i goście grali w dziewiątkę. Kolejne bramki dla miejscowych były więc tylko kwestią czasu. Honorowe trafienie dla KS-u uzyskał w ostatniej minucie meczu Miział. Porażka ta kosztowała podopiecznych Adam Kania spadek na przedostatnie miejsce w tabeli. W sobotę nasz zespół zmierzy się z LKS-em Goświnowice i jeśli chce odbić się od dna, musi to spotkanie wygrać.

Wyniki innych spotkań: Unia Krapkowice – Polonia Gołuszowice Głubczyce 2-1, Hetman Byczyna – Victoria Cisek 2-0, Start Namysłów – Skalniki

Gracze 1-0, Śląsk Łubniny – MKS Kluczbork 0-1, Małapanew Ozimek – Fortuna Głogówek 5-0, Ko-Ko Starościna – Polonia Nysa 1-2, LKS Goświnowice – MKS Gogolin 2-2, Skalniki Tarnów Opoli – OKS Olesno 1-0.

1. MKS Kluczbork	12 34 27-5
2. TOR Dobrzeń Wielki	12 31 26-7
3. Skalniki Gracze	12 25 30-15
4. Unia Krapkowice	12 19 23-19
5. Victoria Cisek	12 19 15-11
6. Małapanew Ozimek	12 18 25-23
7. Hetman Byczyna	12 18 21-20
8. Polonia Nysa	12 18 20-21
9. Śląsk Łubniny	12 18 21-20
10. Ko-Ko Starościna	12 17 21-20
11. Start Namysłów	11 15 16-17
12. MKS Gogolin	12 14 20-21
13. Polonia Głubczyce	12 13 13-19
14. OKS Olesno	12 11 20-23
15. Skalniki Tarnów Op.	12 11 8-14
16. LKS Goświnowice	12 11 12-23
17. KS K-K	12 10 18-20
18. Fortuna Głogówek	11 1 4-40

PIŁKA NOŻNA: Liga wojewódzka

Orzeł rozbitý

Ostre strzelanie urządzili sobie piłkarze kozielskiej Odry w Polskiej Cerekwi, gdzie pokonali miejscową drużynę Orła, aż 7-0. Już po kwadransie gry goście prowadzili 3-0, po dwóch bramkach Mochnika oraz celnym trafieniu Głazowskiego. Goście ograniczali się jedynie do obrony własnego pola karnego, ale nie przeszkodziło to futbolistom Odry w zdobyciu kolejnych goli. Na listę strzelców wpisali się Niwa, dwukrotnie Błasiak i ponownie Mochnik.

Wyniki innych spotkań: Pogoń Prudnik – Finans Fiat Reńska Wieś 0-1, Sparta Paczków – LZS Rusocin 3-2, Czarni Korfantów – BTP Brzeg 0-1, Czarni Otmuchów – LZS Kamienica Nyska 2-1, Orzeł Branice – Unia Tułowice 3-2, Orzeł Dzierżysław – LZS Gościęcina 5-0, Sudety Burgrabice – Naprzód Ujazd Niezdrowice 1-2.

1. Naprzód Niezdrowice	11 31 29-9
2. Sparta Paczków	11 23 28-13
3. Czarni Otmuchów	11 23 22-15
4. BTP Brzeg	11 23 20-13
5. Orzeł Branice	11 20 18-15
6. Reńska Wieś	11 18 20-16
7. Odra K-K	11 17 25-13
8. Orzeł Dzierżysław	11 14 18-17
9. LZS Kamienica	11 14 20-25
10. LZS Rusocin	11 13 16-15
11. Sudety Burgrabice	11 11 18-24
12. Czarni Korfantów	11 11 16-23
13. Pogoń Prudnik	11 9 9-18
14. Unia Tułowice	11 9 12-24
15. Orzeł Polska C.	11 9 12-28
16. LZS Gościęcina	11 7 9-26

Ogłoszenie dla właścicieli nieruchomości

ADM BLACHOWNIA spółka z o.o. z siedzibą w Kędzierzynie-Koźlu o

feruje usługi zarządzania i administrowania wspólnotami mieszkaniowymi, gwarantując środki i instrumenty, które na pewno spełnią twoje oczekiwania:

- sprawdzony system organizacyjny i profesjonalną obsługę,
- wdrożony, funkcjonujący od kilku lat, certyfikowany program komputerowy, zapewniający prowadzenie pełnej rachunkowości finansowo-księgowej,
- efektywny systemem operacyjnego zarządzania i wypracowaną strategię dla własnych zasobów mieszkaniowych i zleconych w zarząd,
- własną grupę remontowo-porządkową, działającą w dni robocze przez całą dobę oraz prowadzącą dyżury awaryjne w dni świąteczne.

Zainteresowanych szczegółami oferty prosimy o kontakt w siedzibie spółki, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym (tel. 483 66 07).

Zapoznaj się z warunkami oferty, bo warto! Może zrealizujesz to, co było dla ciebie problemem, bądź nie do końca byłś przekonany oraz zadowolony ze sposobów i metod zarządzania dotychczasowego zarządcy, a przecież zawsze możesz go zmienić!

Wydział Ochrony Środowiska i Infrastruktury Urzędu Miasta w Kędzierzynie-Koźlu

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie zadania pt. "Wymiana opraw oświetleniowych na drogach gminnych".

Wymagany termin wykonania zadania – do 20 grudnia 2003r.

Oferty należy składać w Wydziale Ochrony Środowiska i Infrastruktury Urzędu Miasta w Kędzierzynie-Koźlu ul. Piastowska 15 p.16. Termin składania ofert upływa w dniu 29 października 2003 r. o godz. 14⁰⁰. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 14³⁰. Rozpatrywane będą oferty spełniające warunki, określone w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można otrzymać w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Piastowskiej 15 pokój 16, tel./fax 40 50 375.

Wybór ofert nastąpi z zastosowaniem preferencji krajowych.

PLYWANIE: Otwarte mistrzostwa Austrii w kategorii Masters

Niespodziewane złoto

Na XV Otwartych Mistrzostwach Austrii w kategorii Masters, które odbyły się w Linzu, Tomasz Kempa zdobył cztery medale, w tym jeden złoty.

Choć wyniki Tomasza Kempy z każdymi zawodami się poprawiają, wyjazdy na zawody stoją pod znakiem zapytania, ponieważ wciąż brakuje sponsora, który pokryłby koszty wyjazdów.

Na starcie mistrzostw pojawiło się ponad 400 zawodników z 9 krajów, wśród nich Tomasz Kempa z Kędzierzyna-Koźla, jeden z najlepszych polskich zawodników startujących w kategorii Masters. Kempa wystartował czterokrotnie: na dystansie 50 metrów grzbietem, 100 m grzbietowym oraz zmienne, a także na nietypowym dla siebie dystansie 400 m stylem dowolnym. Trzy pierwsze starty Tomasz Kempa zakończył zdobywając srebrne medale, a na 400 metrów stylem dowolnym nie dał szans faworytom, zdobywając złoto.

– Przed mistrzostwami jeden brązowy medal wziąłbym w ciemno, czterech, i to srebrnych, nie spodziewałem się absolutnie – mówi Tomasz Kempa. – Przed samymi zawodami przez dwa tygodnie chorowałem na grype i poważnie zastanawiałem się nad rezygnacją z wyjazdu do Austrii. Myślałem jednak, że przerwa w treningach spowodowana chorobą była wskazana i pozwoliła odpocząć mojemu organizmowi.

Na dystansie 400 metrów stylem dowolnym Tomasz Kempa wystartował w zasadzie po raz pierwszy w swojej karierze w kategorii Master. Osiągnął czas 4 minuty 33 sekundy i był lepszy od drugiego zawodnika o trzy sekundy. W najbliższy weekend Kempa wyjeżdża na zawody do Einbecku w Niemczech, a w połowie listopada planuje wystartować w zawodach w czeskiej miejscowości Usti.

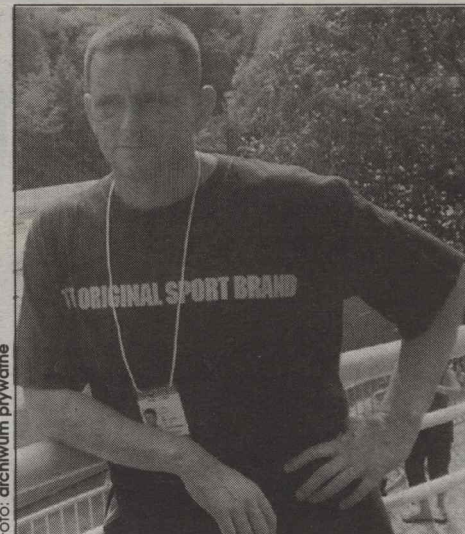


Foto: archiwum prywatne

Tomasz Kempa podbija europejskie baseny. Tym razem w Linzu zdobył trzy srebrne i jeden złoty medal.

– Na zawody do Austrii pojechałem dzięki gościnności kolegów z drużyny „Weteran Zabrze”, którzy mi pomogli, dzięki czemu wyjazd do Linzu kosztował mnie znacznie mniej – powiedział nam nasz eksportowy pływak.

Tomasz KAPICA

Z Lokalną na Mostostal

Dla naszych Czytelników, fanów Mostostalu-Azotów przygotowaliśmy w tym sezonie niespodziankę w postaci biletów na mecze z udziałem mistrzów Polski.

Dla kibiców mamy dwa zaproszenia na mecz Polskiej Ligi Siatkówki pomiędzy Mostostalem-Azotami Kędzierzyn-Koźle a Polską Energią Sosnowiec, który rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę (26 października) o godz. 15.00 w hali przy al. Jana Pawła II.

Aby zdobyć bilet, wystarczy zadzwonić do naszej redakcji o godz. 14.00, tel. 483 40 49, i odpowiedzieć na pytanie: Ile tytułów mistrza Polski zdobyła drużyna z Kędzierzyna-Koźla?



DO WYNAJĘCIA

- pijalnia piwa o pow. 86 m2 oraz obiekt o pow. 615 m2 na dowolną działalność w Kędzierzynie-Koźlu, ul. Bema 9
 - wolne powierzchnie w P.H. „Światowid” w K-Koźlu, ul. Harcerska 19
 - pokoje biurowe o pow. 17 m2, 25 m2, 140 m2 w K-Koźlu, ul. Pamięci Sybiraków 2-4
 - pomieszczenia magazynowe o pow. 48 m2 i 117 m2 w K-Koźlu, ul. Skarbowa 1
- Do sprzedaży także kompleks zabudowań „rzeźni” wraz z gruntem w K-Koźlu, ul. Gazowa 7.
Informacje pod numerem telefonu 482 27 96

Roman Garbarczyk przeprasza policjanta Jarosława Szczęsnego, za zajście w dniu 18 grudnia 2002 r. przy ul. Grunwaldzkiej.

Księżom Jarosławowi Krężelowi i Józefowi Stryckowi
Komisji Zakładowej MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania

Panu Dariuszowi Jorgowi

Dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 10

za ciepłe i miłe wspomnienia i słowa pożegnania;

radnym i władzom miejskim i powiatowym

kierownikom wydziałów i pracownikom Urzędu Miasta w Kędzierzynie-Koźlu

dyrektorom, nauczycielom i pracownikom szkół, przedszkoli i żłobków

dyrekcji Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Opolu

Zarządowi Oświaty i Wychowania

wszystkim PRZYJACIOŁOM, którzy łączyli się z nami w bólu

i nieśli pomoc w trudnych chwilach

oraz wszystkim tak liczny znajomym i sąsiadom, którzy z nami pożegnali

i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą ukochaną

Żonę, Mamę i Babcię

ś. p.

BARBARĘ BIERNAT

serdeczne podziękowanie składają

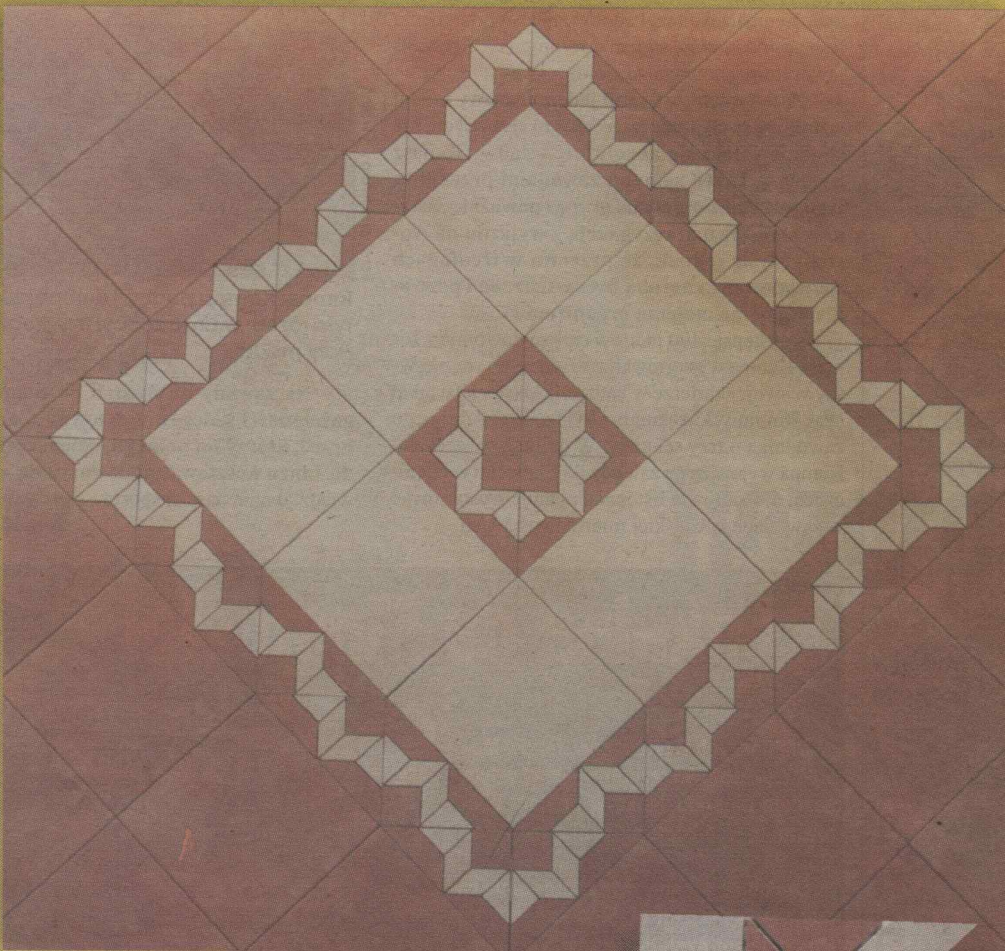
mąż, syn i wnukowie

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Oferta ważna do wyczerpania zapasu.

Gres

"Antico" Rosso-Beige



- 30x30 cm
- IV klasa ścieralności

34²⁰
M²

Listwa "Antico"

6⁴⁷
SZT.



Możliwość skorzystania z karty Castorama-Lukas



castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon.-Pt. 7.00-21.00; Sob. 8.00-20.00; Nd. 10.00-19.00.

Opole, ul. Wiejska 141/A, tel. (0-77) 40 04 100, fax (0-77) 40 04 200

www.castorama.com.pl